

WP 953 18 25 121
K 19 000 11 19 92
Opł. PKU 02 105 15 01 20 00 000 5002 0244



Jadwi ga
Świecickie - Radomyślko

05-660 Warszawa

Włocławek
POZ. Znak' - AK
+ Świecicki Stanisław
ps. „Barabas”

M: 904/1608 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Świecicki Stanisław.....

J.M-904/1608 Pom.....

Wrocław 802-AR.....

- I./1. Relacja k. 20 s. 1-34
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 8 s. 1-10
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 4 s. 1-5
- II. Materiały uzupełniające relacje k. 11 s. 1-12
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 28 s. 1-31
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja ; 1) więzienna k. 2 s. 1-3
2) dot. działalności S.S. k. 9 s. 1-9
3) dr. B. Ziobkowski k. 4 s. 1-7
4) z rodziny St. Świecickiego k. 4 s. 1-4
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 5
- VI. Fotografie *dział ikonografii*

I/1 RELACJA WŁASCIWA - Świącicki Stanisław.

1. List- relacja Jadwigi Świącickiej do prof E. Zawackiej z lipca 1997 r. rękopis str. 4 , k.2
2. w/w list przepisany na maszynie str. 5 , k.1
3. Relacja J. Świącickiej o Stanisławie Świącickim str. 6- 8 ,k.3 , kserokopia
relacja J. Świącickiej o Stanisławie Świącickim /maszynopis/
k. str. 9 , k.1
4. List - relacja Jadwigi Świącickiej do dr. Bogdana Ziobrowskiego, rękopis kserokop. k.5 s.10-18
5. List - relacja Jadwigi Świącickiej o Stanisławie Świącickim, rękopis bez daty kserokop. k. 4 s. 19-26
6. List - relacja Jadwigi Świącickiej o Stanisławie Świącickim, rękopis bez daty, kserokop. k. 3 s. 27-32
7. List - relacja Jadwigi Świącickiej - do dr. B. Ziobrowskiego, rękopis bez daty, kserokop. k. 1 s. 33-34

jestem zym, wnosimy
wszelkie podry
odsuniecie śladu
stacnie - spelnily na
Perence wszelkie podry
wymagania, jakiejś
verhiny dla synu
kareturowo odnowio
pyt synem z epintepo
kuntie reakcji. Nie
potrefiy odciwed
kupowu z zycie
oddane ojczyznie
nie potrefiy wkrotce
sy i ewansowal
do wengi bohaktne

szkowna Pani
Adres jej dostatem I/1/1)₁
od Pani Biernackiej.
gostem byly kromy par
z putan ulenow
stanistawa Swiecickiego
Okupacy spohitemi
z innymi okretlic
prezitemi w okolicach
Wociewke teren
Wartegau. Por. Stanislaw
Swiecickiego postubitan
me pocryptu lat 43-
Staszil byl kmeceptu
posthecie zwiqzemy
z olziatelnoscu 17.4

2. Na ferienie pól wrocławskich
Były to mistyczne
oficynarne możliwości
Zwłaszcza Perle wie najlepiej
W roku 1944 w marcu
grupa wrocławską
rozproszoną w swej
okolicznościach
wyjechała przez Serwice
Komunisty z miasteczka
Kowale w wieś Gęsię.
Od tej chwili rozkładała
moje materiały
driedła. Wkrótce
do akcji nie było

miejsce gotowania nie
podjęta w ślad ze 1/1/2
sketchem i innymi
opiekownictwem
kloszyszczy przetrwania
podobny do wielkiej
Pogórki Gimpko
Wpłynął na
Sztetlinga w Zochi
potem na Redogorcy.
Redogorcy spełnia
przez trzy dni
szukaniem wśród
trupów mego składu

z rąki tej a w [9]
skieram za wyjątkiem 1/3.
i gwarantuję ci
kalkulację zianolom
Teraz tena numeracja
się tydzień. Ale pragnę
stwierdzić wydobyć
z umiarkowaniem
i odzyskać dla
sejm krajowi PK.
po opar.
Wiem Pan
i powołano chrześcijańskim
numeracji Konholt

Wpłynęło dnia 09. VII. 1997
L.dz. 1137/17 197

4. Mój adres

Jedynice Święcicko

- Radomyskie

os. Piotra Wysockiego 4m12

05-660 W/A RKA

telefon 048-66-738-24

Wielki pool opiek
Katedra Wotery i
Kieralnii - Kontrakt
2 pułku i Wotery
w Warszawie
ale jest to

miły kontakt 2/1/4
towarzystwi i świadomość

u sobie jest jasne

innych przyjacieli

duży głęboki
wzrost i siła

i sympatii i

zauważa

Jedynice Święcicko

List Jawigi Święcickiej zd. Radomska

2/1/15

zam. Os. Piotra Wysockiego 4 m 12 05 660 Warka
tel. 048 66 738 24

Szanowna Pani

Adres dostałam od Pani Biernackiej . Jestem byłą żoną por 2 Pułku Ułanów Stanisława Święcickiego . Okupację spędziłam a można określić przeżyłam w okolicach Włocławka teren Wartegau. Stanisława Święcickiego poślubiłam na początku lat 43. Staszek był znaną postacią związany z działalnością AK na terenie pow Włocławek.

Były tam niesłychanie ograniczone możliwości , z resztą Pani wie najlepiej w roku 1944 w marcu grupa włocławska rozproszona w swej działalności została wydana przez szewca komunistę z miasteczka kowal. w ręce gestapo . Od tej chwili zostawiając moje małe dziecko wkroczyłam do akcji nie było miejsca gdziebym nie podążała w ślad za Stachem i innymi .

Opiekowałam się dostając przepustki podróży za wielkie łapówki grupę więźniów na Szterlinga w Łodzi potem na Radogoszczy.

Radogoszcz spalono przez trzy dni szukałam wśród trupów mego Stacha . Jestem żywą kroniką . Wszelkie próby uzyskania jakiejś reńciny dla syna załatwiono odmownie był synem zaplutego karła reakcji. Nie potrafię odcinać kuponów za życie oddane ojczyźnie , nie potrafię wkręcać się i awansować do rangi bohatera z racji tej że schowałam /się/ za węglem i gwizdałam gdy zbliżał się żandarm.

Takich teraz namnożonych są tysiące ale pragnę Stacha wydobyć z morza zapomnienia i odzyskać dla s. na Krzyż A K po ojcu.

Ufam Pani i bardzo chciałabym nawiązać kontakt mój adres

Jadwiga Święcicka Radomska

Os. Piotra Wysockiego 4 m 12 05-660 Warka.

telefon 048 66-738 24.

Jestem pod opieką Koła Weteranów Kawalerii , konkretnie 2 pułku Ułanów w Warszawie ale jest to miły kontakt towarzyski i świadomość że jeszcze jest jakaś nitka przyjaźni. Łączę głębokie wyrazy szacunku i sympatii i zaufania

Jadwiga Święcicka .

84-2002

Relacja p. J. Świszickiej
Radomyślkiej

I k/6

I

J. Sokolowski był aresztowany dopiero w pierwszym śniegu
III 1944, razem - równoległe z Polakami:

przez Bronisław Zawidzi zdziwił uciec, ale wrócił^{z 66}, został schwyty na
me granicy i strasznie sypał. Był przez wisznią w pobliżu na
Radogoszcz. Żeby przedtymi był przypomnieć sobie niewiade,
podejść!"

Świszicki miał z nim kontakt w Kłodzku.

Zernane dziesięć na Radogoszcz potwierdził zabrać
w grzebień przez Niepo / Zawidzię D.2. / po on was wyplak
wydeł" - tak stwierdził znowem

~~Świszicki~~ Świszickiego wydeł Polskie

Sokolowski był w Radogoszcz i Markhausen.

Olimpijczyk w Berlinie - był w kadencji olimpijskiej 1936.

Świszicki nie uciekł ze względu na żonę i syna. Był
uprzedzony. Aresztował Julian Frank i volksdeutsch. Kaminski
z Pomorza ^{ora} ^{perłogowic} - Ukrainiec
On był na wieny kościoba kiedy było wpołączone
stracheli do nie zopriony w

Crestaw Świszicki był w garnie. w Kłodzku i Frank
w niepo strzygł. I tu mu przysła aresztować przez Świszickiego. Pracy
mimoemu nie mówii, że ma ^{licht} aresztowany po feni Bedie
arent, Frank zabrał przeprowadzenie rewizji. Frank miał kontakt
z Lilke Filipiak / do było jeszcze niejomości sprad wojny! z 1944
Frank był jui innym człowiekiem On powiedział, Lilke, że
wydeł ich "nowe" Kowale, który był ich agentem. Po wojnie
miał proces, a party był wielkie. SBB widown

Ojciec dillu Filipich przyjeżdża litoński listo nerodko osiedlung
 stąd miał w chodzie u Franke Polak dostatec dobre lenie a
 zdołata depiwo modni synku. On wyznemita niewidnie Swięschi.
 Córka Polskiej miała wtedy lata.

Polsha petuenditwa o ktorego Swięschiego chodza że to
 Stanisław a ma Henryk, ie ma nekse benitachy. /prawy po ranie
 w pierwy litwie

Swięschi ie zgingt w kradopery!

"Kominiski" utakowit kaidence p. Swięschiwy z miera P

Zdysce p. Swięschi
 - w - z syrtian
 podwoim - ze stadem.

Swied. slubn ze zfolswow stoty urachm



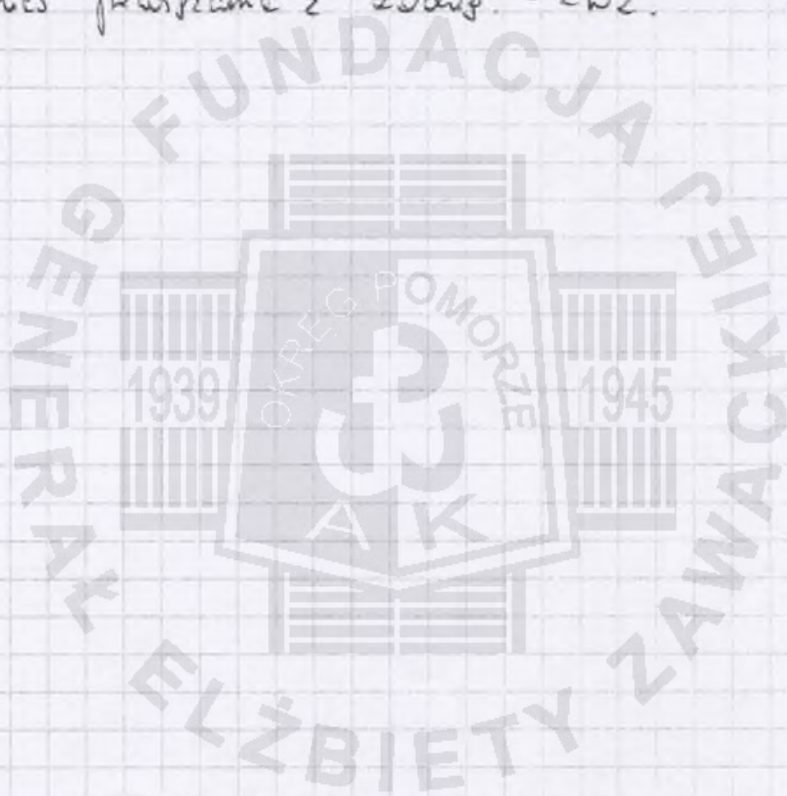
W. Kubracz był Głównym / Wodzem myśliwym / wódzem po
 arend. Szwackiego do Łodzi / Maccierelli i Waponce - tem
 przedsi "stadu"

Stadło było najpiękniejszym z 7 rocznie
 Łeńsk to mejszek 50 ha.

25 pułk utwór z Bydgoszcz → Florian Sokolowski

Sokolowski w swoich papierach wojennych posiadał fotografie dane.
 Nr 21 był weteranem, że przedsi / spód Pirok.

Szwacki podkreślał „że BDI” jest / Sokolowski jest / lewicowy
 i że ma jakieś powiązanie z Łodziem. - 202.



26.04.99

Stanisław Świącicki herbu Jastrzębiec

urodzony 30.4.1910 r. w Osiecinach syn Tadeusza administratora fundacji skarbków dóbr Osiecin. Matka Jadwiga Gockowska herbu Prawdzic. Maturę uzyskał 1929/30 w gimnazjum im Długosza we Włocławku. Podchorążówkę Kawalerii e Grudziądzu ukończył promowany na oficera zawodowego XII promocją oficerską 15.10.1935 r.

Od 1935 roku oficer zawodowy 2 pułku ułanów grochowskich w Suwałkach. Wrzesień 1939 roku 2 pułk ułanów został skierowany bezpośrednio nad Narew. Por Stanisław Świącicki dowodził 1 plutonem. 10 września 1939 roku w trakcie ciężkich walk w rejonie Rutek z dywizją pancerną gen. Guderiana został ciężko ranny. Dzięki opiece odważnego poświęceniu swych ułanów bezpiecznie ukryty we wsi Dragi, dzięki opiece odważnego lekarza z Łap dr. Majewskiego - przeżył. Jego wierni ułani pochodzący z tych stron w listopadzie 1939 roku przewożą go przez granicę nad Bugiem do rodziny do Warszawy. Z Warszawy dociera do rodziny w majątku Zawada. Obiecywał swym ułanom, że wróci zakładać partyzantkę - nie wrócił. Zawada była już na terenie Wartegau gdzie panował terror i straszny dla Polaków reżym Greisera. Por. Świącicki jako oficer zawodowy dostał rozkaz i odrazu nawiązał kontakt z A.K. z G.G. (Generalna Gubernia) i rozpoczął działalność konspiracyjną. W roku 1942 potajemnie wziął ślub kościelny a oficjalnie urzędowy z Jadwigą Sarré urodzoną 7.I.1920. W roku 1943 urodził im się syn Bogdan. Porucznik Stanisław Świącicki działał bardzo aktywnie jako komendant A.K na terenie pow. Włocławskiego. Była to działalność wybitnie wywiadowcza na tak zwanej „ścieżce kurierów” poprzedzająca przewidywane wyzwolenie. W pierwszych dniach marca 1944 roku aresztowany po ogromnej wyspie na skutek wydania przez agenta gestapo (szewc z miasteczka Kował polak komunista) działczy A.K. Osadzony w więzieniu gestapo we Włocławku - torturowany - milczy. Przewieziony następnie do Łodzi do więzienia śledczego na Sterlinga (odpowiednik Pawiaka) po okropnych badaniach gestapo ponownie w lipcu tegoż roku przewieziony do Włocławka. Z Włocławka ponownie do Łodzi osadzony na Radogoszczy w tzw. obozie przejściowym. Na Radogoszczy pozostał do stycznia 1945 roku, kiedy to na kilkanaście godzin przed wyzwoleniem został wraz z ogromną grupą więźniów okrutnie zamordowany. Piszę to jego żona, żona bohatera, która poprzez cały czas cały 1944 rok dokonując cudów podążała za nim, jego śladem („gdzie ty Kajusie tam ja Kaja”) próbując go ratować i ulżyć mu w cierpieniu. Czasami więcej serca i zrozumienia okazywali mi Niemcy niż Polacy po 1945 roku. Dla nich por. Świącicki by tylko zeplutym kartem reakcji a ja żoną - przestępcy.

I/1/9

Relacje p. Świącickiego - Radogoszczy - 28.04.1999

Drogi Penie Bogdanie ^{releja sony Stawstau}
^{-komp.}

Ostatni list z informacjami dotyczącymi wielu osób i sytuacji, o co Peni mnie prosił - był ogromnie emocjonalny i chętny. Wreszcie - dni wojny - zawsze wpływają na mnie depresyjnie.

Petubickiego mi pamiętam - prawdopodobnie nigdy go nie widziałem. Kubiak wiew napewno się mieszkał w Lubieniu miał ścisły kontakt z Niemcami i z Hdrojewskimi
z Lubienia uciekł natychmiast po przewrocie 22 lipca do Łodzi. Adres jego w Łodzi dostał mi Peni Hdrojewski

z Lubienia byłem u niego raz tylko - wysoki, szczupły przystojny sylwetka wojskowa - inteligent lat 30-35 - Sokotowskiego mieszkał 3-4 razy wpadł do szwe spotykał się wtedy z Niemcami, raz przyjechał z żoną / zwróciłem po tym przesłuchaniu / w Łodzi

miejscem ~~Łódź~~ Łódź, jako Kurawa - administracyjnie dwóch wesolukich osobników inteligencji - Polacy byłem ten raz ze Staszkiem, mieszkał podległ

niemcom ale w Łódźce byli tylko oni nie wiem nic o nich - tylko tyle, że jeden był byłem Księżem i miałe ten swój bawili. Obywście mieli kontakt z Niemcami / konspiracja /

z Warszawy do Grodu przyjeżdżał - mój i z terenu śniąc się do Warszawy ale musieli opuścić w Warszawie nasze mieszkania wreszcie na drugi dzień wówczas dostawiam

postrz. Kurierski - Młody metychniest przesłaniem do Szerep
i składowania w tym Młody metychniest szedł przed siebie elwa pedant
i przekonywał w umiarkowanym miejscu - naszymi bezpośrednio
Sokolowskiemu w Chodoru. Nie używamy wielkiego miedzi
tak zw. życie tawernyjskiego - wchodzi z administracyjnym
Pierem Adamiem Dominikowskim - kilka razy byłym
w Zawadzie, potem przy Świerckich wysiedlono o miły
ożaki polecił Świerckich teatryka Karolowi Woldenowowi
bywałym w Rutkowiczu. Często bywał w Sosnowej
wtedy Witki u p. Żukowskich - oni mieli volkslisty
jako Litwini a p. Żukowski był sprowadził na Litwie
rozkiny mojej matki. Widywaliśmy się i bywał u nas
i u Żukowskich młody podchorąży Żbyszek
Bujalski Młody porucznik w meptun nie pamiętam
mławy jako meptunowi Wilkowirowo należało
do volksdeutschów - ^{u niego Witki} ten ~~ten~~ ^{ten} ~~ten~~ porucznik Żbyszek
to właścicielka polowa mieszkała wysiedlona, Żbyszek
mieszkał się u niej po bitwie pod Tucholą - czy
zawiedzionie jej o śmierci syna - swego przyjaciela
Młody polecił i umierając prosił aby zawiadomił
matkę. Żbyszek został reorganizowany przez mego
mławy. Meji naprawdę jechał do Krasnawic wieni
ze Stanisławo był w Bieżan Krasnawic
zanim jechał do Weychue do Becciorrellich 14

Temu ukrywał się jakiś pomocnik. Chyba Baccierelli 2)
niepewno był przeproszony. Jakiś idzie ^{do mnie} (Baccierelli) 1/11/12
chrześcijańską z katedry wydanie w trybie angielskim
i polskim między mi publikowane w Polsce, Bret
mnie Henryk musi dnie swobody pomieszczenie się
i bardzo było bywało w Węgrzech - niepewno
Winklerowi są z Potulickimi, córka cesarza
Baccierelli żyje i mieszka w Wiedniu i to one
może mi być przesłane wstawił Anne Baccierelli
prekieruje mi do drugiego mi do Radomskiego
(córka ciociarnej Bette i wice wiceprezesa)
Stosunek Niemców do nas był w tym czasie poprawny
miejscowi ten. ten koloniści nie nam nie zgodzić
nie okazywali a jeżeli wchodził o pewnych sprawach
to miłości. Bardzo ciekawy i z drugim znaczeniem
np. do mi do Ojca czy do braciach odnosili się
Bettina - przesłaniem z Wiednia do Polski
Doro nowa Kurlandcy. Nawet w Holm metrum
między mi jak Zuberi - iudowici nie okazywali
a dziwnym, wydrzeć przystanie z Reichu
do grunty ze równości wyskazywały mi
prezystki nie jedy do Zuberi i wstawił wstawił
moneja się okropnie nie jakie konsekwencje
to jaki katolicyzm mi o ile ich to robił mi mi
omyślenie poszło sporo srebrnej 'bickertii.

1/1/13
3)
Jeszcze chodzi o mój udział to w trakcie funkcjonowania
salonu Kurwierskiego - przemieszczenie sporego pomysł
Kurwierski, wiedziałem niewiele - steszał robót wyspy
albo już najwięcej wiedział - w wypadku wyspy / które
wstępnie / nie ucierpiał już Kurwierski - a mój do
chłopi tak by go schowali / ukryli mi / gdzieś
tam w jakimś bunkrze jeśli mieli, że do końca świata
nikt by go nie znalazł ale ostatecznie musi być o to
i swego brata i tenyka.

Moje działalność polegała na 2 części, awanturę
mnie - to tydzień musiałem jechać do Łodzi z parą
i wrócić z brudną bielizną. Potem to jedne
miastem przepuszczałem na parę do
Łodzi - parę przyloty, już nawet nie wiem
kiedy dworostem, Solwarskiemu i Szarym
miejscem - w przypadku dworostem normie
wypadku przez trzech którym wziętem peaki
z bielizną nie pamiętam nazwisk - wiem że
jednym współwziętem był z Jankowskim,
musiałem tam nie miejscu w Łodzi znaleźć drogę
do Rendarów ze Starym Potem na Radoyszy
bardzo pomogły w tym kobiecie - König Helene
żona Jankowskiego Polka / oni wyspy byli Polkami
i Kłopotliwe i Szybkie i inne musieli pod groźbą
kary śmierci przejść Volkolish /

prekazywały mi z ręk do ręki i w tej chwili 1/1/14 y/
momentalnie uruchomiły kontakty np. także Pani
Marie Swinarska - potem jakiś robotniczek komunistki
która żyła w Grossrosen. U niej
znowu spotkanie z tą znajomością one mówią
dawały mi lekarstwa dla synów mych siostry okazywa-
ła me Redogoszca. Pani Englert też mi dawała lekar-
stwa dla mych w Redogoszcu.

Teraz dopiero widzę jakie to było ciche bohaterstwo
Terenytem ogromny wielki z ty cysły brzozy
przepuski między mocno podejrzanie dowód
osobisty był jakiś - wyjechałem tak mieniące
nim objechaniem do Łodzi sprawdziłem dokumenty
teżne polskie i Bógwie kto jeszcze, w Łodzi osiem
na pewno już czekało postępo rozkreszone jak
na hitlere z psent u moji coty repeller
a ja z ty Wielki ogromny - potem z dworca
nim wsiadłem do tramwaju Szupa rużine czekało
a ja po schodach z ty wielki i do tramwaju
i me Pabienicki smut okazy do Kłobnigów
Pani Helma mieszkała w domku od strony od
frontu zajmował pomieszczenie /domku/ jakiś

stresowy ss man z psami przy jak beta z nerwowo 5)
gdy - usmiechnęł się do mnie i mój prosy 1/15
sz mł białe psie - a ja by wiesz usmiechnęł
sz i mój - naprawdę nie bój się, ja bardzo
lubię psy. Prowadzę / spaceruję na podwórku
na stare parki dywanów / i do treningu z
ty białej - na steryle z tym już tłum kobiet
wskazywały w oczach - w czasie słodkie
to była dwie karmienie główne soki w
kuchni były cele - Była ~~to~~ wielka karmie
niektóre karmie otwierano - skądś dwie
stoty - podchwytywały i oddawały psom
ja miałem ich pięć. Po przegryznięciu
miałem zanderów - zabrał psom wyjmował
i prowadził po celach - miłośnik przedmiotów zadowolony
i wtedy ukończył się suchy cy stonny karmie
ukrył w ręce ale i tak nigdy nie dotarło
nie do mnie - w tym momencie funkcji wyszło
zabrał - każdy płacit się. Przy karmie
po lewej stronie stał wysoki oficer zanderów
a po prawej oficer gęsto

Już kweli mnie po pewnym czasie do styczeń 6,
już mówię do siebie o mnie "Dre kleine 1/11/16
Schwerer ist wieder da"

Próby nękatyśmy na odrobę brzołnej brzołny
okaza mi okaza - a wypholeta to tak - wypholeta
mawiska Sokotowski - je a tłumem odpomedetam
Florien i wtedy bech w tłumie leciete perche
mesent do npscholka - Klonetam te biedne
Klonetam mesent reny Klonam do tej
wreckiej weliy. Przy wypholeta mawiska
a było ich pięć mawiskem podawał Juroca
a głos mawiskem śpienny i brzdaw melodyjny
Sie singt woteli znowokami i redokali
a śmiedu - Sie singt. No i powrot z by
brzdaw brzołny, remintko sitem do pociegy
baczyni ulokiemu na dworac a e²re
siedet wykierowaty re śmiedym wmeskrem
opomne wilowaty - ~~dom~~ domki i wille repple
były rok śmiedu - jedak dowoltem by
na dworac - weyoh nur für Polen i znowy
sprowokem dokumentow, ozeseni wyjechał po
mnie opuka konwikem i bryowem all cytho
sitem przedot do Rutkonia - jedak wmeskrem
wmeskrem to wmeskrem u Juroca 19

W domu w Szewie ²² (moje dwie cioteczne 7/11/17 7/17)
siostry sekwencyjny peaki one pręty - cioteczny
pracowaty jak to robimy brednie nie wiem nie było
myśle - mame wyrobione pulch i mydło domowy i
sposobem. Pracowaty i myśli papier - myśle i my
iamp okropny wody kłodzkiej i morderstwa na kilometr
sprawki i to są mi przytę. Kiedy peaki trzeba
było opisać Kurwiskiem i morderstw numerem
wzięty i adres: wzięcie Sledose Sterling i t.p
/kiedy to wkręcał się i nie / i znowu
moje wkręcał pełne pełne i znowu w okropny
znowu kontrole po pa drodze morderstw bardzo
ostre. Potem Radosza od kłodzkiej sierpnia
streszenie były przytę i w sierpniu i wkręcał
kiedy w Warszawie trwało powstanie
powroty były okropne - kłótnie są jak tłum
zotmęmy wkręcał mi kłótnie uwagi
czy wkręcał "jak Polska" czy nie ^{więc} wskazywałem
w bieżą kiedy podskakiwał poczę napraw
wkręcałem wkręcał a potem wskazywałem.
Radosza były okropne - skąd są w drugiej kłodzkiej
pod stresującym wkręcałem morderstw
chwyci z ogromnym procent

Znowy z ~~twoj~~ brutalnością oprawny zenderm ruszył / 18
 "Ypoid" Proszę sobie wyobrazić że klórepod dnia
 przy oddawaniu paczek na Rudofoszą wywstał
 z kolejki podziwiałem prosto do tego potwora - podziwiałem
 mu moje zawołanie na zoid do Łodzi - i powiedział
 że musy stępnę na prochu kolejki bo mam
 znowy poczęły mówić to piękny memoryum
 a ja mu szukał opadła w ramię i wyłupił śmiejąc
 się - a potem zamiast zdrzeć mi pięć
 wrzucił ze sobą miłe i miłe wzięty i przeprowadził
 me ceni przed kolejki. Tyle miłem misemontyca
 incydentów i tyle odlegi były tym biedakom
 i memu Stechowi w jakim sposób dać znać
 że nie są znowy, że ktoś tam mierzony
 myśli i tenemu im jeśli nie chce to czyść
 pachnący kosulę nosem chusteczkę do nosa
 i resztkowy kwiłek wetknij w bieliznę
 proz był danych dla mnie miłej
 pomysłami jak mogłem to być miłej
 i tylko miłej szlach wby promieniami
 z ty wielki wlewy. To był miłej wkład
 teni bezimienne i zapomniane.
 Tyle o mojej działalności - Niech Pan Cię płynie
 czyta bo pisy bez okładku

Proszę o kontakt z ty Remy z kowala
 Kłópnie miłe...

Szanowny i Drogi Panie Bogdanie
Ten list piszę cietyrmi dniami w myślach - nie byłem
w stanie przeleć tego na papier. Wiem, że rotnuskie
Sudowchulski już mieniąt kunkalt z Penem i intensywnie
pracuje nad osobą megora Sokotowskiego.
Spróbuj z okoliczności pamięci odtworzyć być
wydane.

Pobraliśmy się w 1842 roku - miałem myśli o polce
do chwili ewentualnie śledza o jego okretalności - nie
wtejemnicet mnie w szeregach. Miał rozumowy z myśli
ojcem / mówi mi o tym / który powiechisi nam, żeby
wycofał się z konspiracji - bo setoryi rochny i okretuje
drućka - był podmytowany i powiedziat mi „Stok kula
w tel i tel kula w tel” potem w okretum przypis
z ludzi napisat „ojciec miał rację” nie wiele wiadomości
z kim się spolykiet - wiem że sam zrobił krytyk drewniany
z drzewe oldny banda prymitywny olwie gotycki me kryci

zniknięcie niebrakły wstępnicy / wiem okretowski
w 1830 roku pod Olszynki Okretowski z genowitami
Bawnickimi pobili Moshelija z tymi krytykami
Pórnym wacy w Okretnie / mieszkałiśmy tam u kretkows
von Bredow był jako krytykowany / majątek Okretnie
mieszkał obok Kretkowskich - kilometr od mych rochnic
w Sewie / wykredeł konie ze szelami - obmywaj: nam
kopytko szmatami czy kretka mi ustyszet skalki
kopytko i znikł w murku wacy - spolykiet się
wtedy z kretkowskimi gospodarnymi i kretkowskimi id

umierotem wstyd z przemian i modlitwą się - wrocet 2j
zrywony i kwit był okny pierny, widać mi 1/1/20
wydaj me śledzich synu zaproszianych
chłopów. Oni ocellt.

A) Tadeusz Kupeni na długi tydzień go widzieli
zimy 43 rdm - wtedy wstąpił do marynarki
w Opole i coś długo rozmawiał z Stefanem - był miły
spokojny i pomyślny że nie odymet odemnie
wzrostem - kilka razy wstąpił marynary mi
na krótko a tak to gospodare wstąpił znowem -
kolej pomyślny Ogińskiński czy Ogińskiński? wstąpił
poroku cysty kółka ze Stefanem... Co jakiś czas
obstaje wstąpił wstąpił "chciaj wyjechać z domu i
być może spać u rodziców" wstąpił kółka 800 metrów
czy kilka metrów do rodziców - wstąpił u mi nie pytał. Wstąpił
tylko że kółka wstąpił obstaje wstąpił mały
pomyślny miły - wstąpił wstąpił wstąpił wstąpił
pytał poroku mały miły wstąpił wstąpił wstąpił
wstąpił wstąpił / poroku wstąpił / wstąpił do Stefan
obstaje wstąpił z instrukcją gdzie nie są dalej dłużej
albo miły ojciec wstąpił albo miły siostra wstąpił - wstąpił
wstąpił - wstąpił, wstąpił? - nie pomyślny i pomyślny wstąpił
długo.

B. Sokółowski Florian - z nim wstąpił się
kilka razy przyjechał z żoną do Szewa. Stefan wstąpił
to jest Olimpijczyk - podwoził z Bydgoszczy, wstąpił żona
z wstąpił wstąpił, przybył z żoną - jest wstąpił
sociology. Podaje się że wstąpił z Piłskiem
z wstąpił wstąpił nie wstąpił było dotnie
wstąpił wstąpił wstąpił wstąpił wstąpił
w tym czasie do wstąpił - kim był wstąpił

wiedzieć było Skała - myśli o ... w góry. imię Skała 3)
okolicie Siedlca - musieli go me noszący kiedyś 1/1/21
Skała prowadzili me Siedlca potoyt wskazywali si
polec me ustaci - w smyzy ie nie przyznał sy
Był wysoki i mocny zbrojowny myjący
o pospolity twory, miał wrony, elyendy cudowne
wydawany zup - to były w smyzy biedny
taczka prowadziona duma, nie mieli drzew.
Został ewentualny pod koniec lutego - Skała
w pierwszym okresie meo, Prowadzi mi Skała
była wyspa ewentualny jest Soktowski i Polscy - był
zadziwiony i pojedną zowio o Henryka
do mapy Rutkowie go Henryk był
odniwshorem u bronie "Kniezyna" Per
Soktowski ju po ewentualnym Skała
kiedy był u rokiada i średnim w henry
przyjechał ferky owinie w chusty jak proste
pasa - mi wieni on sarkota u nos mekum
robota wmuire obity kony - robota supkni
oni iu byj - byj - mi chwała moke wnoite
ob Chodone tam posta me postawek znowomem
wennetki powiedziła co myli robić jence
ju jest Polskie" - wyszła co miała cenne
wmuire do Skała - zmuire, zmuire by
volksdeutsch - zmuire ydow do polskiego zmuire
pnieje - pnieje ju Soktowski Mentchulski
i wmuire zmuire zmuire postawek sy smy 24 come

1/1/22 (4)

i wyszkolił chorą psychicznie - no tym listem
który Remu dostali jest mowa tego rodzaju.

Nie wiem jak długo dostawali adres w Łodzi
miejscowe z adresami - byli to Pomyja, Cele
Sokotowski i Bydgoszcz w tym i w tym.
(nie pamiętam nazwiska) był w okresie międzywojennym
dyrektorem pensji w Łodzi. Wyjechał on z Łodzi
nad morze nie wiem - był blisko z Sokotowskim
rozprawy - jeśli był ich ułóż w miarę opary
nie wiem.

jest rzekomo między Redmitowem i Sokotowskim
był kontakt z Bydgoszczą i Sokotowskim - musieli
się znać i mieć od podpunktu kontakt ten wynika
metody dedukcji - Redmitowca był Sierszym
wtedy Sierszy i pułk - a Sokotowski jego kolega,
wtedy was obstarczaniem pensji do Łodzi (odzieży/
Sokotowskim, w tym czasie Sierszy prowadził
mi nazwisko - chyba od siebie od miły

(były wywetuj nazwisko pod wyprzedem/
brudny białej - byli to chyba z inżynierami
po Sierszy był z wstawką - no i Sokotowski
Engert i Polski im nie dostarczaniem białej
na Ferlinga i pokoi me Redyosca.

c) Pensja Polscy - nie wiem Peni
Polscy - nawet jej nie widziałem

Shebek przedt cysh do Kowale i wien, re 1/1/23 5)
wpedet ten cysh - opowiedat mi o niej wien, re
bytem dziecinne rta mitem 24 late i bytem
poproski rownoma. Peri Polske przyjednik sy burda
z Vnyshnyu Zukowsky z Wilkonow - jetie
/wilkonow kuzibki/ muel volluskish-litewsky
jetie byty jej powiazanie konspiracyjne z
Vnyshnyu Zukowsky nie wien. Kudy wrochawali
Polskici - Shek mi powieskiet one one a genet.
Ki otyma sy a preciznie usilnie przemawwale
me sledztwie, re to nie chodit o Karayke tytko
o Stenistawa - dokladnie powiadoma - byt renngis
me sledy w okolicy Uragie i Ulefski prerowey.
Sredkete w Zuchi me Gderiskiej w wyzreniu
Wobrecyui. Wroble po wrentowaniu Shek
porednet mi do Kowale do Polskici - to bylo
okropne w medekim polwim me Tobky
Styry Shores /ojac/ trymet me tyki
niewowly - metke Peri Polskicy i meto
u lekne adwokat Berie - rolnetem uobychumet
adwokat Berie do swete me wies me jelu oer
ty mozie odczyty metky. Peri Polskicy
bo niewowly wymepeto oprek.
chude Vnyshnyu Zukowsky doskoreta 1/26

pecki do ludzi - tylko wówczas mi wyniesęto
prapustki. 3/1/24

D) Natchyniost po arystokracji Słucha
przez córki Henryka Smycichyńskiego i
Wandy menipretant Konkret z Lilka
Filipka córki Łopota z Włodarką, mieli
domki i zabudowę przy Placu po lewej stronie
w centrum Włodarkę. Lilka była koleżanką
Słucha Słucha u Dragona one Włodarkę.
Ktoś dopytuje Włodarkę i Włodarkę
przekieruj jest w 100% parnie Łopota opiekowali są
miej natchyniost i natchyniost już wiekszość
dnia. W głęboko reformulacje była polka
to one wprowadzi Słucha telefonami aby że
nie była ostrożniejszą - nie uczył
pot się o umie, a może się zachować
To od niej już wiedzieli że była przez
i może była o swym synku. Tej doniesieniem
się przez niej, ie strachem nie nikogo
prze wyprawy z Włodarkę swętro podawany
wprawy niej noszący wody, one tu
prekieruje obstaje ie Prze Polsko
wprawy wiedzieli - była głęboko ie nie
chcieli o Henryka była o pan. Słucha STAN

Wszystko ewentualnie skłamać w miarę dalsi porządku 4/
Rein Jilke miała jakiś kontakt z posterunkami 1/15
Frenkelu to on jej powiedział że cały
światy obserwował siewce z komórką konfident
gestapo - polecił komunistę.

To bardzo w sprawie bardzo mi wypracowa
po przywrócić to nie było -
Kam nakreślić, że ochronny przedział
mieszkał z Perlem Kuchel
Pani Bogdanie to matka o podziw
Miej odpychać się może spotkać
(w miasteczku) w kwaterze Ambasadur
w kwaterze Nijandewskich Vis à Vis
Ambasady U.S.A. Właściwie po
dobrej stronie - strażnik odnowi
ponownie Perla Stolik jakie spotkanie
cały 2 punktu utrudni. To jest właśnie nie self
przedmiotem jeśli mieliby być po lewej
stronie nie chodził przy ścianie. Je być
wtedy - gdzie Suchodolski gdzie Per
aktualnie był w W-wie w momencie

prosy przyjdź do myjki powiatu 11/26

wymiarowy - będzie kilka kolejnych osób
ale Suchwolski jest bardzo w ty chwili
zainteresowany pomysłami i putem
z małym opóźnieniem na terenie przygotowania
do Rosy - jest kłopotliwym - Dohmyjska
Pół jest cudownym cudownym
cudownym

Dzięki w wyroku - to to
napisaniem to jest krople w uśmiech
do obecności

Spedungo Suspicillo

Kawiarza Ambrosia
alje Ajardonskie vis @ vis
Ambrosia U.S. A. Menes 10. podana
11-0 - budynek

Szanowny i Drogi Perie Isogadumc

Bardzo przepraszam, że odpisuję dopiero teraz na

list Pana. Dopiero od ~~tam~~ trzech dni jestem w Warszawie

1/1/22

Byłem w okolicych Samolunowa wety sierpień.

Postaram się odpowiedzieć na Pana Pytanie.

W okresie okupacji z wyżej wymienionych przez Pana

osób nie spotkałem się - jak tylko z Ojciecki

On często bywał u nas w domu w cywilnie (w mieszkaniu
mieszkańcy) był miwie że wpadł do cywilna w sprawie

zawierających z wykształceniem przez nich obywateli ale

nie wiem kto to był - przeszedł w ciężki dzień wpadł

my z kimś nie rozmawiał mi do naszego mieszkania

nie bardzo krótko - tak, że kiedy przyszedł po niego

zostepo byłem pewny, że ktoś straszyło o rewolucję

szedł ktoś ale ci "peronnie" to było pushepo.

Mój mój nie wymieszat moim, nie

przeszedł mi nie milowa - unikał spraw

chronił mi nie jak mógł dymić najmniej wiedzieli.

Ojciecki wysłał wpadł nieowiem w lipcu dnia

o ile wiem był pospodemem gdzieś bardzo blisko nas,

wysoki, pushewy - około 50-ki - z wysiem

przystąpił - śmieł się że nie wys szlachecki.

Po przesłomaniu mi nie po jakimś czasie powiadzi

do mnie - "długo mi uciek - mielibyśmy tylko

"Krydorky że nie nigdyby mi nie znieśli"

Kilka razy wpadł o szedł mi znowu mi

mylił me - w wielu mi nie przyszedł swoimi

W końcu przy lampce naftowej - rozmawiali wkrótce i ucho 9)
mi wami kto to był? Moje kurjery? Wiersz tylko 20/1/28
potem się ze mną bawo było. Pomyślałem sobie że
rozmowa o pułku z Wysockim o jakiejś metody
Kobraci - musieli mieć z nimi kontakt - i takiego
mnie miałem wale - Świątcey gdzie brat Henryk
w Rutkowicach był administratorem u barona
Krause z Kurlandii t-ow Belten deutschów
Wilkę mój był u nas Sokołowski /w Szewce/
z żoną - nigdy w Grodure gdzie mieszkał
kto to miałem /moi rodzice w Szewce/ Kontakt
z chłopami i ojcem w Lublinie - z Chłopcami
Horowski on Chłopcami? z administracją
mieszkań - wpadli do nas kiedyś z Lublina
pod różnymi porożkami /do Szewce/ - z Lublina
miałem kontakt z Wysockim rodziną -
on chyba był wkrótce ewentualny. Z listy
Rudogorscy z Kurwisk mniei murwisk
Rozmaryński i Siwka - Rozmaryński
był ewentualny chyba dopiero w sierpniu
Siwka miał niedostępną w Wiedniu - był synem
właścicielem hotelu Wilkowie we Włocławku z
kontaktem Werselborge w Warszawie /pół politycznika/
wiersz, że wrócił do Włocławka w 1946 roku i miał
kontakt - ale stop! wrócił z Z.S.R. i u straż 31

oficeli chłopi o Rozynielskiego to może jego był? 37
prezysawki w Goshynnie - kiedy rodzicem henri 11/29
w sierpniu mego syna. W sierpniu we Wrocławiu

spokresem ję rozmiancie przy odobawieniu parcel
była w zamieszumowej gęcy. To Rozynielski
błęcyt przez Słachę w wypadku do mnie o urzędawstwo
o sy wrodzito? Wrodzito sy cōkie, oficeli chłopi
o kupielce me wienit sy zapewno Tadeusz - to widzieli
go dwukrotnie i wspominał o wim ruci - mieszkał
w Lubreniu - był wopkownym - u wieku 35 - może 32 lat
wysoki, pomyshiny włosy cienne. Miał do Jodri
jego adres dohledeni od Spodrejewskiej z Lubreniu
adres w Jodri - był bardzo pniehazowy kiedy
mnie zobaczył - przywiozłem parę z odwierj do
Słachę - bo w Moskopym hypodum me mieszkał
jin preputki - Słach Słach Kursowet Lubreniu
- kowal - Kroszumińce Chudera - Spokrowice

Becciorrelidh - tem prawdopodobnie aldaży
dojeduchet brat mój z Rutkowie był chyba
tycznikem myshy mpreca o fedrominami
o mnie Chudera - Kroszumińce?
z mojem Lubreniu mój i jego brat miał
kontakt z Ademaychem administratorem Lubreniu
który to mojem tej melhii do Kroszumińce 1932

11/30

Zdawałk owerstowemu wzrost. dojecha w sierpniu
 wtedy piat klasy Streets me wiele myie Henryk
 i me obliwie Horwshuaga czy Chwrenstkego z
 Lubrena Wdny to dowet pewne sunny piemychy
 me cele organizacji a moze petnit isral inny
 funkcji me wiew. Bywet tej u nas w Szwecji
 metody podawany Mbyrom Bujelski Wdny
 bywet mych w Sosnowej u parshve Lukowskich
 Chropel z bitny w borach Tucholskich 1938
 dohart do meymku metki koleji aby powiedzed
 tej z sym poleyt i tak jui wshat polies
 meymku woto wtkhorowe, Alby mywalestny ter
 kwitell z Lukowskimi z Sosnowej Per
 Lukowski pochodnit z hui Senyda yhou co
 moje meime z Litwy konwerskiej, myypt
 volkslisty ab to byt berchu polski dowi, mysie
 tego wotku byta u dostym wukellie z peniy Polsce,
 Waprel Bujelski wshat repmycyjomy prec
 meyo myie i ualewet do driesptwku tyca
 wshyma myie wogly me ~~wshat~~ mydet.

Po oroshawerim skochu - opramup powuce okowet
 murie Lilke Filiprell ^{z miie} fotograf w rynku
 wstewke tej ojcie cudowny sekretny otowidki
 Lilke Filiprell jellims' sposobem docierate do
 gesteparowe Troenke melo sy przed wotup jessie

i to wszystko co mi przemawiało o tym rodzaju &
Trenk jest w 100% pewnie - jak wtedy w sierpniu/31
wiedzieliśmy, że skłonieniem myślowym myślenie
podawany do celu w tej niespójnej wodzie nie sumujemy
i chleb - wiedzieliśmy o tym i o tym że to właśnie
Pani Polskie potwierdziła tożsamość myślową - bo
jeszcze wtedy było przekonanie o drodze o Henryku
tego brata.

Wszystko spotyka się z kimś z Warszawy - jak!
Ale wtedy musieliśmy sobie wreszcie opuścić

miasteczko w Prosku - wrociliśmy następnego dnia
i myślenie do Szewca do rodziców i dostawiliśmy wtedy
wtedy pewnie wtedy który musieliśmy ostatecznie
Sokołowskiemu - podejmować się tego mojego ojca
czy do samego Chwałę? czy dubienie tego już
mi przypomina. Mój ojciec miał dłużej rozumy
z moim myśleniem - wreszcie o wiele więcej o rodzicach
sprawach organizacji między
ojcami drogi o stosunek miejscowych Niemców
nie składowali nam w Szewce - 30 tysięcy było
Beton i Burkhard volksdeutsche którzy
zrobił mego dziecka powstała 63 r
wiedzieli wiele ale milicyj i byli potrzebni

Słowa z lokalnymi wściami w Zudieniu 11/32
 wstąpiły są poprawnie dzięki ogromnym
 wodnom jakie ulega i oświeceni Kowolli
 i innych wydosow. Bardzo poprawnie
 i rzetelnie w stosunku do nas zachowywali
 są Beronowie z Kurlandii Krüdenow Khorow
 wsiemistroweni był Henryk brat mój w Rutkowicach
 i inni. Wyjechali wryskami Volksdeutschen
 i przybyli z Reichu szubremi naszymi
 ich miejscami ostrej kategorii
 Nieraz wspomnieli są wkrótce i powiem
 więcej - bo bożę jak mi się przyjdzie.
 Proszę jeszcze o adres tej Pań z Kowale
 mi przypomni - mi przypomni mi
 Stefan w tiamie i jej kobiet nieobecnie
 z pochłonięciem dla wyciszenia i nie wiem
 czy bytemi pięknie mi wiem przyjdzie tylko
 'admięchaniem' są a w duszy modlitwą do
 pniore szobis -

Proszę o adres tej Pań bandu

Proszę

Słuzę cię

porozum

Boże! czy Pan ocali te more bogoty ale wtedy wsciam do tyton ma wój pisek

300.000 tys. Mi mam zamiarem tego obywatela
tytuł Włodarczyk i obywatel. 1/1/34

Proszę Pana Pana Bopkemie o odwołanie
mojej niebyłej sędzi i wroczanie
funkcji w tym zakresie, nie można to dokumentem
nie w obrotu Beneficjantem Panu

Chciałabym Pana prawnik publiczny
Kolem Dobrowskiego „Litera Juridyczna”
nie twierdził Urzędu miejskiego powiatu 19
miejscu Świątobliwa - bo bracia braci
od Górnego Państwa powiatu Państwa
w Polsce wolnej - przykry mejsko wady.

Panie Bopkemie - ten przyśrodek mi
do pracy, że wszystkie dane dotyczące
rozbioru Świątobliwa - miejscie Pan
w Osiecinach Ziemi Dobrowskiej
tędy wstąpi od Włodarczyka w przeszłość

Porozumieniem Świątobliwa 37

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Świącicki
Stanisław

1. Metryka nr. Stanisława Świącickiego nr 63/1910
wystawione 11.09.1941, kserokop. oryg. w j. niem. k. 1 s. 1
2. Zawiadzenie o zawarciu związku mał-
żeńskiego Stanisława Świącickiego z
Jadwigą Danutą Sarre, kserokop. oryg. w
j. niemieckim - 11.11.1942 k. 1 s. 2
3. Dokument
~~Dowód~~ niemiecki z 13.05.1942,
kserokop. oryg. k. 1 s. 3-4-5
4. Zawiadzenie wystawione w Głowaku
30.09.1942, kserokop. oryg. w j. niem. k. 1 s. 6
5. Pozwolenie na przejazd z żoną
Jadwigą i synem Bogdanem, kserokop.
oryg. w j. niem. k. 1 s. 7-8
6. Karta meldunkowa rodziny
Stanisława Świącickiego z 21.04.1944,
kserokop. oryg. w j. niem. k. 1 s. 9
7. Ogłoszenie Henryka Świącickiego o
rozwiedzeniu z żoną Stanisława
Świącickiego, z 9.10.1962, kserokop.
oryg. k. 1 s. 10

Geburtsurkunde

I/a/1 A

(Standesamt Katholisches Pfarramt Osienciny Nr. 63/1910)

Stenislaw Swigicki

ist am 30. April 1910 (Eintauschjahrneunhundertundzehn)

in Osienciny, Amtsbezirk Opatowitz, Kreis Herrnhutstadt geboren

Vater: Tadeusz Swigicki, Inspektor aus Osienciny

Mutter: Jadwiga-Franciszka Swigicki geborene Gockowska

Änderungen der Eintragung:

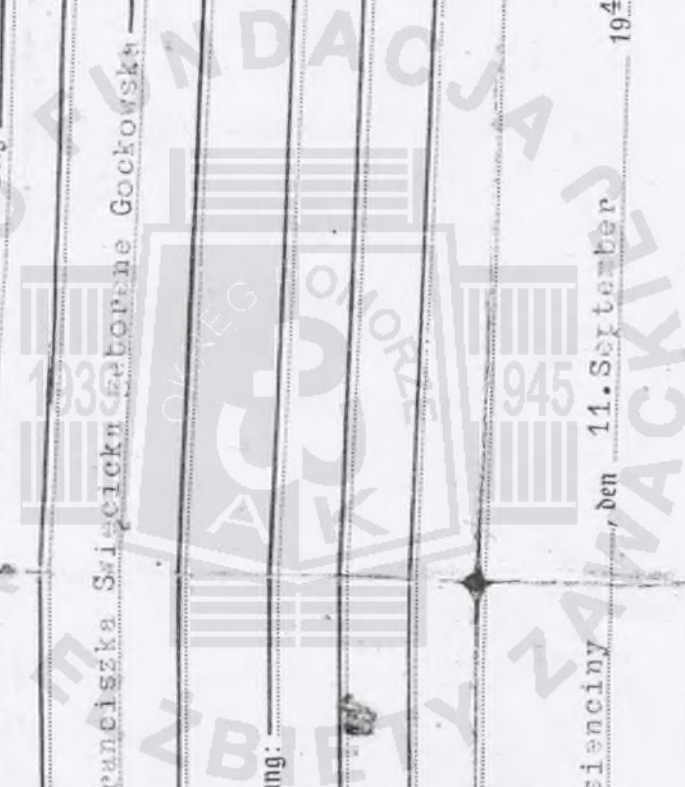
Osienciny, den 11. September 1911



Der Standesbeamte
In Vertretung

[Handwritten signature]

11.9.11
Amtskommissar
Osienciny
50 DM.
[Handwritten signature]



Römisch-Katholisches Pfarramt
Vom Hl. Herrn Jesu und St. Stanislaus
zu Breslau a. d. Weichsel

I/2/2
Für kirchliche Zwecke

Nr. 35
7/42-III

Trauschein

Hiermit wird bescheinigt, dass Stanislaw Swięcicki Junggesell
32 Jahre alt, Sohn des Jadewer Swięcicki und dessen
Ehefrau Jadwiga-Franziska Gochowska geborenen Gochowska
und Jadwiga-Dorota Sarre Jungfrau 26 Jahre alt,
Tochter des Jan Sarre und dessen
Ehefrau Jan Sarre geborenen Sarre
in Breslau am 11 November des Jahres
eintausend neun hundert vier und vierzig (1942) in der St. Johannes
Kirche zu Breslau getraut worden sind.

Breslau den 11 November 1942 Jahres.
Der Pfarrer: K. Schwartz
11.11.1942
1945



1/2/3

Landesversicherungsanstalt: Wartheland

(In deren Bezirk der Versicherte bei Ausstellung der Karte Nr. 1 beschäftigt ist; jede folgende Karte ist mit demselben Namen zu versehen.)

Ausgabestelle: Sozialversicherungsamt (Amt)

Ausstellungstag: 13. Mai 1942

Umtausch: Binnen spätestens 2 Jahren nach dem Tage der Ausstellung.

Die letzte Marke der Vorkarte ist entwertet am:

In dieser Karte sind Marken zu verwenden ab 29. Dez. 1941

Quittungskarte Nr. 1-

Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname; bei mehreren Vornamen Rufname zu unterstreichen.)
Sawicki Stanislaw

Wohnort (Wohnung): *Brodów*

Beschäftigungsart: *Polycy*

geboren am: *10. 4. 1910*

in: *Opulency Kreis (Amt)*

Arbeitsort: *Arbeitsbuch*

Wohnort: *Arbeitsbuch*

Beschäftigungsart: *Arbeitsbuch*

geboren am: *Arbeitsbuch*

in: *Arbeitsbuch*

Zur Erhaltung der Anwartschaft auf Leistungen der Invalidenversicherung müssen für jedes Kalenderjahr mindestens 26 Wochenbeiträge entrichtet werden, sonst erlischt die Anwartschaft.

Bei freiwilliger Weiterversicherung sind Beiträge der dem jeweiligen Einkommen entsprechenden Klasse, mindestens aber in der Klasse II, zu entrichten. Eine vor dem 1. Januar 1937 bereits begonnene Weiterversicherung kann nach dem 3. Januar 1938 in der Klasse I fortgesetzt werden, solange das Einkommen 6 Reichsmark wöchentlich nicht übersteigt.

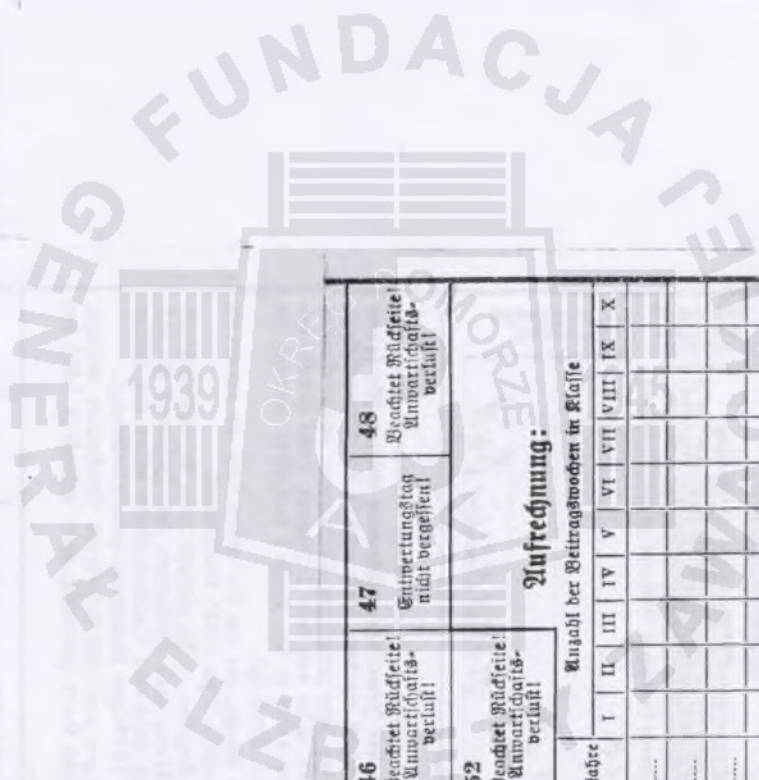
Jede Marke ist mit dem Sonntag am Ende der Woche, für die sie gelten soll, zu entwerfen (A. B. 1. 38). Bei Nichtentwertung Ordnungskarte bis zu 1000 Reichsmark.

Die Karte darf nur die gesetzlich vorgeschriebenen Angaben enthalten und keine besonderen Merkmale tragen; vor allem darf aus ihr nichts über Führung oder Leistungen des Inhabers zu entnehmen sein. Niemand, außer den zuständigen Stellen, darf eine Quittungskarte wider den Willen des Inhabers zurückbehalten (vgl. hierzu §§ 1424, 1425 der Reichsversicherungsordnung).

Der Quittungskarten mit unzulässigen Eintragungen oder mit besonderen Merkmalen verfährt, fälschlich ausfüllt oder wissentlich eine solche Karte gebraucht, wird bestraft (§ 1495 der Reichsversicherungsordnung).

Stamm für Eintragungen der Behörden (über Beitragsberechtigungen usw.)

12/4



	43 Entwertungstag nicht vergessen!		44 Beachtet Rückseite! Umweltschadungs- verlust!		45 Entwertungstag nicht vergessen!		46 Beachtet Rückseite! Umweltschadungs- verlust!		47 Entwertungstag nicht vergessen!		48 Beachtet Rückseite! Umweltschadungs- verlust!		
	49 Entwertungstag nicht vergessen!	50 Beachtet Rückseite! Umweltschadungs- verlust!	51 Entwertungstag nicht vergessen!	52 Beachtet Rückseite! Umweltschadungs- verlust!	Aufrechnung:								
Nachgebildete Erbsparnisse				Auszahl der Beitragsmengen in Klasse									
von bis einschl. von bis einschl.				im Jahre									
				I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
Verpflichtet ..													
Reichs- arbeitsdienst ..													
Frankheit ...													
...													
...													
Übergang ...													
Unterhöhung als Arbeitslocher													

Dienststellen
der
Aufrechnungsstelle

(Ort und Datum)

(Ausrechnungsstelle)

(Unterschrift)

[Handwritten signature]

1/2/5

4-1-42	11-1-42	18-1-42	25-1-42	1-2-42	8-2-42
15-2-42	22-2-42	1-3-42	8-3-42	15-3-42	22-3-42
19-3-42	5-4-42	12-4-42	19-4-42	26-4-42	3-5-42
10-5-42	17-5-42	24-5-42	31-5-42	7-6-42	14-6-42
21-6-42	28-6-42				

Einlage zur Quittungskarte Nr. 1

Invalidenversicherung

Name und Vorname: *Leopoldycki Stanisław*
 (bei Frauen auch Geburtsname)
 geboren am: *30 April 1910* in: *Orisiciny W. Hornowick*
 Landesversicherungsanstalt: *Sozialversicherungsanstalt Lublin*
 (Name der Landesversicherungsanstalt, die auf der Quittungskarte verzeichnet ist)

Beschäftigt gegen Entgelt	Arbeitsverdienst (Barbesüge und Wert der Sachbesüge) für die Beschäftigungszeit		Name und Site der Krankenkasse, an die die Beiträge abgeführt sind	Firmenstempel, Anschrift und Unterschrift des Arbeitgebers
	RM	Rpf		
vom bis				
194 L.				
1-VII 31-XII	320 00		<i>Sozialversicherungsanstalt Lublin</i>	<i>GUSWEI WUJUNG WŁOŚCIENSKI A. M. KOWAL Rut.: Post Baranów Kaspa: adakti 19200000 25 Prof. W. Kowalski</i>
194...				
1.1. 31.12.	1393.65		<i>S. G. A. Molnow</i>	<i>Grupa (Gossp) Post Baranów Kaspa Lublin - Wielkopolska Prof. W. Kowalski</i>

LVA - 3/60 - XI.42 - 1000000 Papierdruck, Posen

LVA - 3/60 - XI.42 - 1000000 Papierdruck, Posen

Unterschrift

Kowal, den. 30. September... 1942

B e s c h e i n i f u n g .

(Nur zur Verwendung für das Wirtschaftsamt).

Das Angebot für die Eheschliessung des Stanislaw

S w i e c i c k i , wohnhaft in Gut Grottstedten (Grodno).

geb. am 30. 4. 1910 mit der Jadwiga-Danuta S. a. r. e.

wohnhaft in Gut Szewo, Kreis Ileslau

geb. am 1. Januar 1916 ist hier am 26. September

mit die Angebotsliste des Standesamtes Kowal unter Nr. 6/1942-III.

angenommen.



Der Standesbeamte: *[Handwritten Signature]*

I/2/6

Gültig im gesamten Reichsgebiet

Einkauf eintragungspflichtiger Waren

(Eintragungen erfolgen durch den Einzelhändler)

am	WARE		Preis
	Stück	Art	

(Eintragungen erfolgen durch den Einzelhändler)

am	WARE		Preis
	Stück	Art	

x w v u t s r q p o n 'n

LWA Posen
 Ausgabejahr: 1943
 Nr. 531067
 Nicht übertragbar!

Haushalts-Paß
 für gewerbliche Erzeugnisse

für *Mieczyci-Kaufhaus 1910* (Geburtsjahr)
 (Haushaltsvorstand oder Wid./Name)
Mirowski Jan. Baranow
 (Wohnort) (Straße und Hausnummer)
 Im Haushalt befinden sich außer dem Kaufhaltungsvorstand folgende Personen:



Nr.	Name	Vorname	Geburtsjahr
2	<i>Mieczyci</i>	<i>Jan</i>	<i>1910</i>
3	<i>Mirowski</i>	<i>Jan</i>	<i>1910</i>
4			
5			
6			
7			
8			

Gesamtzahl der Haushaltsangehörigen: 3
 geändert auf ___ am ___ durch ___
 geändert auf ___ am ___ durch ___
 geändert auf ___ am ___ durch ___
 geändert auf ___ am ___ durch ___

Verlagsgesellschaft "Wirtschaft" Verlag, Posen — 1/0134

verloren!

1/12/47

Sąd Powiatowy w Włocławku
Dnia 9 października 196 2 r.
I 966/62
Sygn. akt. Ns.

Ogłoszenie

W Sądzie Powiatowym w Włocławku

zostało wszczęte ośpiewanie o uznanie za zmarłego

Stefana Wiączyńskiego

(imię i nazwisko zaginionego-ej)

w Siemach

38

Przebieżki Góreckowskiej

(nazwisko rodowe matki)

ostatnio zamieszkał ego

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Włocławek

30 kwietnia 1910 roku

ur.

Sąd Powiatowy wzywa zaginionego, aby w terminie 3-4-5-6 miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi.

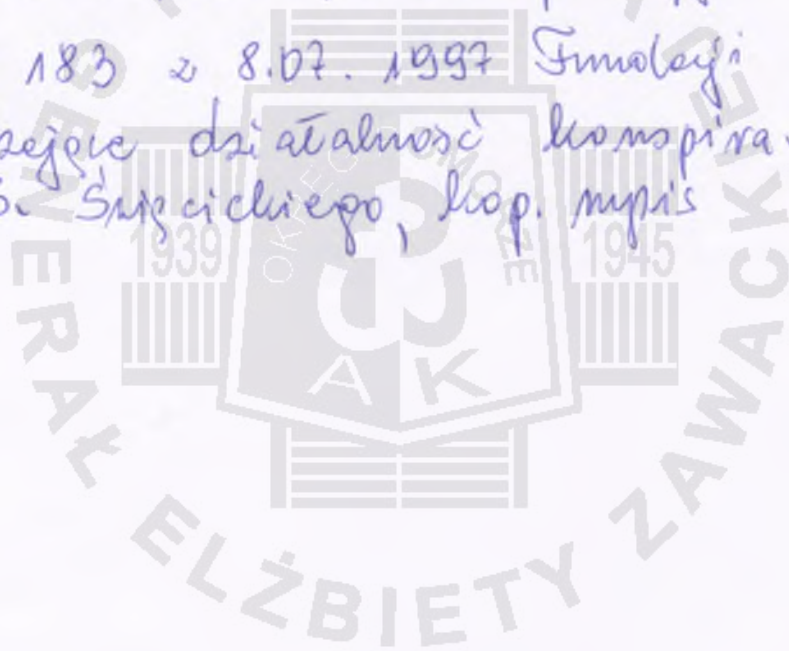
Ms/Cns-3. Odczyta o ogłoszeniu w post. o uzn. za zmarłego.
CWD Ms/Cns-3 zam. Nr 1482/Wa WDA zam. 518/52-62 - 15.000

1/12/10

Przewodniczący Wydziału

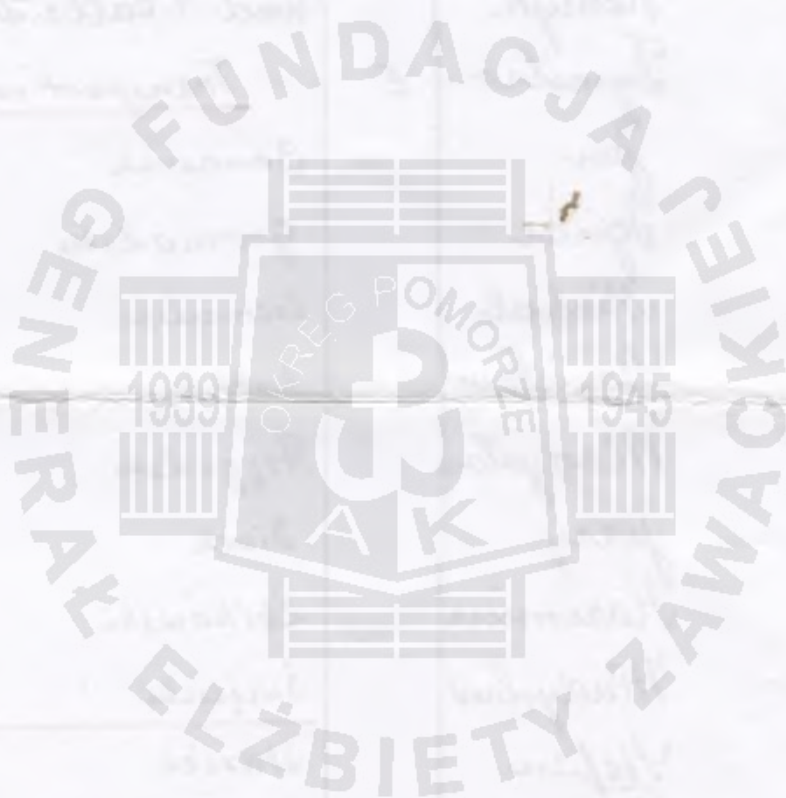
1/3. Inne materiały dokumentacyjne:
Święcicki Stanisław

1. Księga ewidencji w Izumi więzienia
na Radogoszynie w Łodzi (str. z mes-
skiem S. Święcickiego z 4.08.1944), Muzeum
Tradycji Niepodległościowych w Łodzi,
sygn. A-4565, k. 73 b., kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. „List do sędziego” Romualda Radziwiłowicza
z 26.03.1976 o Tadeuszu Kujawie i
Stanisławie Święcickim, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. List nr 183 z 8.07.1997 Fundacji
potwierdzenie działalności konspira-
cyjnej S. Święcickiego, kop. napis k. 2 s. 4-5



EA	Name	Vorname	EA	Name	Vorname
	Makowski	Felix	A	Jaskulla	Georg
	Bielewski	Henon		Gralski	Ignacy
	Jendryjczak	Wawrzyniec		Chachula	Stanislaw
	Kielkiewicz	Josef		Konopski	Josef
	Transport nach verschiedenen.			Kasr	Stanislaw
	Fronterak	Marian		Den 7.8.44 wurden 389 Häftlinge	
	Chojnacki	Josef		gebildet u entlaust	
	Isob	Henryk		und 4. Sälle Desinfiziert	
	Bidowanic	Dymitro	E	<u>Transport von Leslau</u>	
	Chobos	Jan		Banasiek	Jan
	Katajczyk	Ignar		Gromadzki	Josef
	Kempien	Michal		Czerwikski	Heinrich
	Lichorz	Stanislaw		Kubicki	Richard
	Uletowski	Wladystaw		Przygodzki	Mieczyslaw
	Borowski	Jerry		Sinek	Tadeusz
	Perranowski	Karimierz		Zbikowski	Josef
	Peprowski	Wladystaw		Swiecicki	Stanislaw
	Smulinski	Stepan		Stasiak	Jan
	Gorskan	Tadeusz		Rozczynialski	Ignacy
	Halar	Henryk		Augustynowicz	Jan
	Kiemkiewicz	Stanislaw		Stasiak	Stanislaw
	Magnus	Marian		Giergilewicz	Karimierz
	Lesniak	Jan		Paprocki	Stanislaw
	Lurma	Mieczyslaw	E	von Kutno	
	Zobrowski	Marian		Rusin	Josef
	Garrynski	Boleslaw		Stomski	Tadeusz
	Mojciuchowski	Roman		Blaszczyński	Wladystaw

1/3) 2 = 1/2/2



M U Z E U M
TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
w Łodzi
ul. Zgierska Nr 147
tel. 52-36-66

«Księga ewidencyjna Terenów osiedlenia
na Nadoposzan w Łodzi»
w: Muzeum Tradycji Niepodległościowych
w Łodzi, sygn. A-4565

3/3/2 (18)

Zaświadczenie

Jako były d-ca siatki informacyjnej z terenów okupowanych przez Niemców zaświadczam że osobiscie znany mi Ob. Tadeusz Kujawa ur. dn. 18-1-1917 r w Brzeźnie s. Wacława , który służył wraz ze mną w 2 Pułku Ułanów w Suwałkach. W okresie okupacji od dn 1-10-1942 r do dn 30-08-1944r należał do organizacji Armii Krajowej (ps Grzes) , jako łącznik w rejon Włocławka , przekazywał mi wiadomości wojskowe, dotyczące ruchów i dyslokacji wojsk niemieckich.

W/w przez cały ten okres kontaktował się ze mną przez porucznika 2 Pułku Ułanów Stanisława Świącickiego (ps Banbasz) który kierował meldunki do mnie t.j rtm Romualda Radziwiłłowicz (ps Grabina) , które wykorzystywałem i kierowałem do moich władz przełożonych przez mjr. Zagonczyka .

Porucznik Stanisław Świącicki został aresztowany przez Niemców i stracony w Radogoszczy pod Łodzią .

rtm . Romuald Radziwiłłowicz
ps Grabina

Stwierdziłem prawdziwość przytoczonych faktów i stwierdziłem, że kol. rtm Radziwiłłowicz ps. Łęcewicz Jawny Grabina był dla zagrożenia PO z AK z Warszawy Obwód I Szturmowy



Stwierdziłem, że zaginiony o kawa obywatela PO z I i d-ca IV Rejonu AK w Warszawie w latach 1942-1944 AK reg. A1

~~I/2/7~~

I/13/4

Lb2 1139/A/97

ZASWIADCZENIE nr 183

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu niniejszym zaświadcza, że w zasobie naszego Archiwum znajduje sięteczka osobowa Stanisława Święcickiego (nr inw. M-904/1608). Z dokumentów w niej zebranych wynika, że S. Święcicki podczas niemieckiej okupacji był oficerem AK, komendantem jednego z rejonów w Obwodzie AK Włocławek. Aresztowany na początku 1944 r. podczas fali aresztowań przeprowadzonej przez gestapo na terenie Inspektoratu AK Włocławek w grudniu 1943 - styczniu 1944 r., przesłuchiwany był, torturowany i więziony początkowo we Włocławku następnie w Łodzi. Zamordowany został (spalony) w styczniu 1945 r. w Radogoszczu.

Potwierdzenie powyższych danych występuje w niżej wymienionych relacjach w zasobie Archiwum Fundacji:

1/ relacja Gustawa Olszewskiego ps. "Gracjan", "Willi" (teczka nr inw. M-4), organizatora Obwodu ZWZ Lipno i Rypin (jednocześnie będącego szefem łączności Insp. Włocławek), następnie od stycznia 1941r. szefa łączności Komendy Okręgu AK Pomorze do chwili aresztowania Jego dnia 22.01.1944 r. (więziony i przesłuchiwany we Włocławku i w Łodzi). Olszewski stwierdza: "Podporucznik Święcicki, pseudonimu nie pamiętam, był kmdtem jednego z rejonów pow. Włocławek - w styczniu 1945 r. spalony w

1/13/5

grupie przeszło 400 więźniów na Radogoszczu w Łodzi". A następnie : "Konfrontację miałem z ppor. Święcickim (w więzieniu we Włocławku - uwaga Fundacji). Był kmdtem rejonu AK w pow. Włocławek. Przyjeżdżał on czasem na punkt do Kowala (pow. Włocławek) do pp. Polskich, gdzie się z nim spotykałem".

2/ relacja Ireny Spryszyńskiej zam. Przedlackiej ps. "Wanda" (nr inw.K-135), żołnierza ZWZ-AK Insp. Włocławek, łączniczki-kurierki szefa łączności KO AK Pom. Gustawa Olszewskiego na trasie Włocławek-Toruń-Inowrocław (aresztowana w połowie grudnia 1943 r., przesłuchiwana i więziona we Włocławku, Inowrocławiu, Łodzi, osadzona w Ravensbruck) -

3/ relacja Heleny Orszt zam. Burdowej ps. "Kala" (nr inw. K-145) żołnierza ZWZ-AK z Włocławka, łączniczki-kurierki Gustawa Olszewskiego na trasie Włocławek-Warszawa oraz do kmdta Okręgu AK Pom. ppłk Jana Pałubickiego (aresztowana 17.01.1944 r., więziona we Włocławku, Łodzi, osadzona w Ravensbruck).

Obie w/w relatorki zetknęły się ze Stanisławem Święcickim w więzieniu we Włocławku, gdzie na polecenie Gustawa Olszewskiego podrzuciły Święcickiemu żywność.

5\ Białko P. Wierzyński z dn 05.10.00 L.

1\ świadczące E. Świątek z 14.02.1001 L.

Świadczący (kolekcyjne):

ALWII Kłopotek Okręg Pom.

Wiceprezes Zarządu

mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

Świadczące wyrażono na prośbę Biura Zarządu Związku Żołnierzy
i innych uczestników Związku Żołnierzy w sprawie wyżej wymienionej.
Za: Zarząd Związku Żołnierzy w sprawie wyżej wymienionej
Włocławek, dnia 14.02.2001 r. Wiceprezes Zarządu
mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

II. Materiały uzupełniające relację: Świecicki Stanisław

1. Biogram Stanisława Świecickiego autorstwa Bogdane Ziótkowskiej, k. 3 s. 1-3
mpis oryg.
2. Biogram Stanisława Świecickiego autorstwa Bogdane Ziótkowskiej, II wersja, mpis kserokop. k. 4 s. 4-7
3. Kserokopia zdjęć S. Świecickiego - zob. dział ikonografii k. 21 s. 28
4. B. Ziótkowski, biogram S. Świecickiego, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Wyd. JAPAK, t. 45, Tomni 2004, z. 6, s. 171, 1945 kserokop. k. 2 s. 8-9
5. B. Ziótkowski, biogram Stanisława Świecickiego, [w:] Słownik biograficzny Kłowa... pod red. Z. J. Zasady i B. Ziótkowskiej, Włocławek - Kłowa 2006, s. 232, kserokop. k. 2 s. 10-12

11/1 1

Stanisław Święcicki (1910-1945) porucznik ,ps "Barabasza", szef wywiadu POZ „Znak” na Kujawy wschodnie do 1942r. szef wywiadu AK Obwodu Włocławek, dowódca placówki AK Kowal od 1943r.

Urodził się 30.04.1910r. w Osiecinach w pow. nieszawskim (obecnie radziejowski). Syn Tadeusza , administratora Fundacji Hr. Skarbów-dóbr Osiecin i Jadwigi z Gockowskich . Maturę uzyskał w Gimnazjum im ks. J. Długosza we Włocławku w 1930r. Wstąpił do podchorążówki Kawalerii Polskiej w Grudziądzu w 1933r. promowany na oficera XII promocją oficerską im. Księcia Józefa Poniatowskiego w 1935r. Jako oficer zawodowy do 1 września 1939r. służył w 2 pułku ułanów Grochowskich im. Gen. J. Dwernickiego w Suwałkach. W pułku tym służyli również dwaj jego starsi bracia -major Czesław Święcicki i porucznik – Stefan Święcicki.

Wraz z pułkiem brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca I plutonu w IV szwadronie .10 IX w czasie walk o miejscowość Rutki z pancerną kolumną Guderiana zostaje ciężko ranny. Za męstwo i odwagę wykazaną w bitwie był odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wycofaniu się jednostek polskich został ukryty w zaścianku Drągi w domu Jana Drągowskiego. Po pobycie w szpitalu w Białymstoku zagrożony aresztowaniem zostaje na początku XI 1939r. przeniesiony do Warszawy gdzie miał rodzinę. (Za pomoc S. Święcickiemu J. Drągowski został w 1940r. aresztowany przez NKWD i skazany na 5lat łagru w Workucie . Później żołnierz armii Andersa i służby naziemnej w lotnictwie w Szkocji, do kraju powrócił w 1947). Jeszcze w 1939r. porucznik Święcicki zamieszkał u swego brata Henryka w majątku Zawady gm. Baruchowo na Kujawach. W 1941r. został księgowym w majątku Grodno hrabiego von Bredow (wcześniej należał do Kretkowskich), odległym o kilometr od Szewy- miejsca zamieszkania rodziców żony Jadwigi z domu Sarre', którą poznał pod koniec 1941 r. . W 1942 r. zawarł z nią potajemnie ślub kościelny , a 22 X tego roku- urzędowy. W roku następnym 19. 07. urodził się ich syn Bogdan.

Stanisław Święcicki do konspiracji wszedł już w 1939r. W czasie krótkiego pobytu w Warszawie zostaje zaprzysiężony jako żołnierz późniejszej POZ „Znak” przez rotmistrza Romualda Radziwiłłowicza , ps. „Grabina” i „Zaremba”. Z ramienia tej organizacji był od 1940r. organizatorem siatki informacyjno - wywiadowczej w pow. włocławskim , rejestrującej m.in. ruchy wojsk niemieckich i ich rozmieszczenie . Meldunki przygotowywane przez Święcickiego trafiały poprzez rtm. R. Radziwiłłowicza do majora Stanisława Steczkowskiego , ps. „Zagończyk” dowódcy obwodu POZ „Znak”, a następnie IV Rejonu Obwodu I Warszawa – Śródmieście AK.

W 1942r. jest Święcicki już jako żołnierz AK członkiem sztabu Obwodu Włocławek i blisko współpracuje z Waclawem Guzowskim , ps. „Smuga” oraz Gustawem Olszewskim , ps. „Gracjan” i „Willi” , którego został zastępcą na stanowisku szefa łączności Inspektoratu Włocławek. Natomiast brak jest informacji o jego kontaktach z Henrykiem Gruetzmacherem ps. „Michał” i „Marta” w latach 1940-1941 szefem łączności Inspektoratu Włocławek. Wydaje się to jednak rzeczą oczywistą. 1943r. po ucieczce por. Reszelskiego Święcicki został dowódcą placówki Kowal Obwodu Włocławek AK. Na tym stanowisku znacznie rozbudował struktury placówki wprowadzając do AK mieszkańców okolicznych wsi.

W działalności na terenie Kujaw wschodnich por. S. Święcicki wykorzystał nie tylko własne , dawne znajomości z okresu nauki we Włocławku , ale przede wszystkim wcześniejsze kontakty brata Czesława , który w 1937r. został przeniesiony do 8 pułku kawalerii w Chełmnie i służył do 1939r. w szwadronie zapasowym we Włocławku (w oparciu ,o który powstały włocławskie struktury dywersji pozafrontowej „Grunwald”)

Święcicki cały czas pozostawał również rezydentem siatki informacyjno – wywiadowczej znacznie rozbudowując obszar jej działania. Z tego tytułu blisko współpracował z dowódcą Bojowej Organizacji Ludowej mjr Florianem Sokołowskim ps.

„Wandalin”, od VIII 1943r. domniemanym dowódcą Podokręgu Południowo – Wschodniego Okręgu Pomorze AK. Siatka Świącickiego obejmowała kilkadziesiąt osób z Włocławka, Lubienia, Kowala, Chodcza, Wagańca, Kutna i Bydgoszczy (tu służyli przed wojną zarówno R. Radziwiłłowicz jak i F. Sokołowski). Meldunki do Warszawy były przekazywane trasami kurierskimi przez Żychlin i Kutno.

W tym okresie (1943-1944) znacznie rozbudowano formy jej działalności. Zbierano informacje o ilościach przejeżdżających pociągów wojskowych (wagonach, żołnierzach, rodzajach broni i wyposażeniach), rozmieszczeniu niemieckich jednostek na Kujawach, ilości szpitali wojskowych, o placówkach gestapo i innych urządach niemieckich, o obozach i więzieniach. Wreszcie meldunki zawierały także informacje o nastrojach wśród ludności polskiej i niemieckiej.

Punktem kontaktowym dla Świącickiego do XI 1942r. była baza Guzowskich we Włocławku przy ul. Starodębskiej 28 oraz do 1944r. mieszkanie Józefa i Eugenii Polskich w Kowalu, stanowiące skrzynkę kontaktową dla oficerów sztabu podokręgu i okręgu, z której korzystali zarówno G. Olszewski jak i dowódca okręgu ppłk. Jan Pałubicki, ps. „Janusz” i „Piorun”.

We Włocławku S. Świącicki kontaktował się również z por. Bronisławem Zawickim, Józefem Szczęsnym i Tadeuszem Kujawom ps. „Grześ” (pełnił funkcje łącznika i kuriera), w Lubieniu z Kubczakiem (po aresztowaniu Świącickiego uciekł do Łodzi), w Wagańcu z Bacciarelim i Ogłodziskim z Kowala. Poczty kurierską przносиła również jego żona Jadwiga i teść- inżynier Jan Sarre’.

W początkach marca 1944r. por. Świącicki został aresztowany w fali aresztowań, która nastąpiła po zatrzymaniu 21II 1944r. w Kowalu u Polskich Gustawa Olszewskiego (tzw. sprawa Willego). Kilka dni przed nim pod koniec lutego aresztowany został również mjr. F. Sokołowski. Sprawa (przyczyny) tych aresztowań nie jest do końca wyjaśniona. W relacjach pojawia się często informacja, że ich sprawcą był konfident gestapo NN- „szewc-komunista” z Kowala. Wiedząc o wcześniejszych aresztowaniach i grożącym mu niebezpieczeństwie S. Świącicki w obawie o los żony i syna, mając takie możliwości nie ukrył się. Osadzony został w więzieniu włocławskim, gdzie podobnie jak F. Sokołowski przeszedł brutalne śledztwo. Konfrontowany był m.in. z G. Olszewskim i E. Polską, którzy potwierdzili jego przynależność do AK. Sam Świącicki wbrew radom Sokołowskiego przyznał się do przynależności do AK, ale nikogo nie wydał i odmówił dalszych zeznań.

W kwietniu 1944r. przewieziony został z włocławskiego więzienia do Łodzi- do więzienia na Sterlinga a następnie do Radogoszczy. Żona Jadwiga, która po aresztowaniu męża zaopiekowała się 4-letnią córką Polskich Basią, pokonując wszelkie trudności uzyskała zgodę na wyjazd do Łodzi. Dostarczała paczki również do F. Sokołowskiego i J. Szczęsnego.

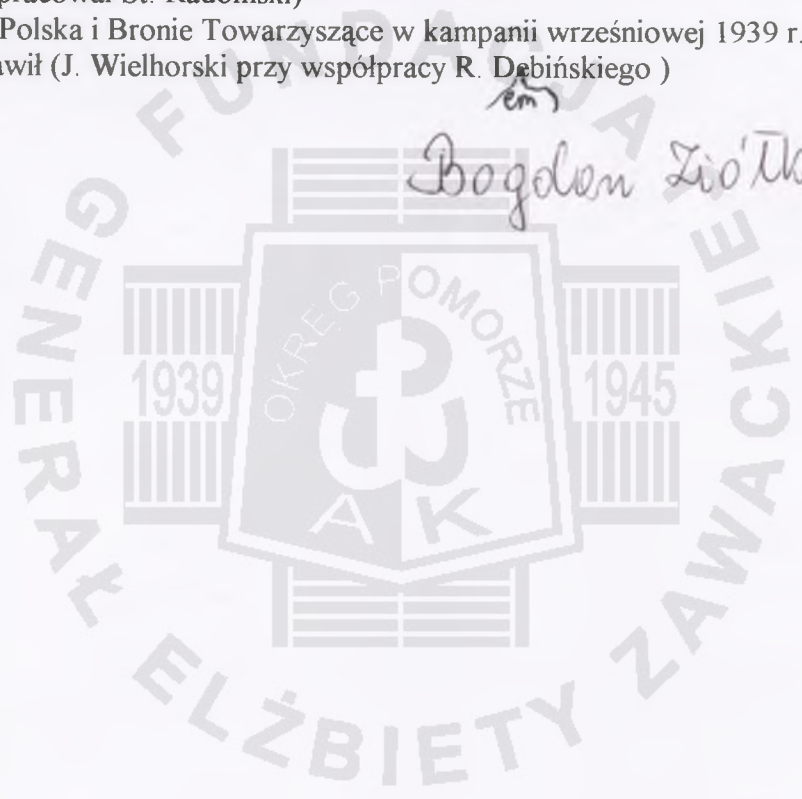
Przyjmuje się, że por. Stanisław Świącicki został prawdopodobnie spalony w nocy z 17 na 18 stycznia 1945r. w czasie ewakuacji obozu w Radogoszczy.

Źródła:

Relacje

APAK Kartoteka Komendy Okr. T. Olszewski G
 Kartoteka Inspektoratu Włocławek T. Spryczyńska – Przedlacka M
 Orszt H. , Świącicki St. , Sokołowski F., Kujawa T.
 Zbiory wł. Autora :relacje J.Świącickiej – Radomskiej , J. Szczęsnego, W.
 Suchodolskiego, materiały rodziny S.Świącickiego (R. Radziwiłowicza , S. Steczkowskiego.)
 Archiwum Sądu Powiatowego we Włocławku –Sąd Powiatowy sygn. NS 966/62.
 ZBOWiD – okręg Włocławek.T;T. Kujawa nr ew. 4378
 B. Ziółkowski: Stan i potrzeby badań nad dziejami konspiracji na terenie Włocławka i
 Kujaw wschodnich , Vladislavia , 2002 , Nr 13 , s 15-16.
 A. Dobroński , Ułani Grochowscy , Warszawa Białystok 1992
 Zarys historii Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu 1932-1939 , Warszawa
 1989 r. (zebrał i opracował St. Radomski)
 Kawaleria Polska i Bronie Towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 r. , Londyn
 1979 zebrał i zestawiał (J. Wielhorski przy współpracy R. Debińskiego)

Bogdan Ziółkowski



Stanisław Świącicki hr. Jastrzębiec (1910-1945) porucznik ,ps "Barabasz", szef wywiadu KG POZ „Znak” na Kujawy wschodnie do 1942 r., następnie eksterytorialnej siatki wywiadu KG AK, szef wywiadu AK Obwodu Włocławek, dowódca rejonu AK Kowal od 1943r.

Urodził się 30.04.1910r. w Osięcinach w pow. nieszawskim (obecnie radziejowski). Syn Tadeusza , administratora Fundacji Karoliny i Fryderyka Skarbków - dóbr Osięciny i Jadwigi Franciszki z Gockowskich hr. Prawdzic. Maturę uzyskał w Gimnazjum im ks. J. Długosza we Włocławku w 1930 r. Wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu w 1933r., a promowany został na podporucznika XII promocją oficerską im. Księcia Józefa Poniatowskiego w 1935 r. Jako oficer służby stałej służył w 2 pułku ułanów Grochowskich im. Gen. J. Dwernickiego w Suwałkach. Awansowany na porucznika w r. 1939. W pułku tym służyli również dwaj jego starsi bracia-major Czesław Świącicki i porucznik – Stefan Świącicki. Wraz z pułkiem brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca I plutonu w 4 szwadronie 10 IX w czasie walk o miejscowość Rutki z pancerną kolumną Guderiana zostaje ciężko ranny. Za męstwo i odwagę wykazaną w bitwie był odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wycofaniu się jednostek polskich został ukryty w zaścianku Drągi w domu Jana Drągowskiego. Po pobycie w szpitalu w Białymstoku zagrożony aresztowaniem zostaje na początku XI 1939 r. przeniesiony do Warszawy gdzie miał rodzinę. (Za pomoc S. Świącickiemu J. Drągowski został w 1940 r. aresztowany przez NKWD i skazany na 5lat łagru w Workucie . Później żołnierz armii Andersa i służby naziemnej w lotnictwie w Szkocji, do kraju powrócił w 1947). Jeszcze w 1939r. porucznik Świącicki zamieszkał u swego brata Henryka w majątku Zawady gm. Baruchowo na Kujawach. W 1940 r. został księgowym w majątku Grodno hrabiego von Bredow (wcześniej należał do Kretkowskich), odległym o kilometr od Szewa – miejsca zamieszkania rodziców żony Jadwigi z domu Sarre', którą poznał pod koniec 1941 r. . W 1942 r. zawarł z nią potajemnie ślub kościelny , a 22 X tego roku- urzędowy. W roku następnym 19. 07. urodził się ich syn Bogdan.

Stanisław Świącicki do konspiracji wszedł już w 1939r. W czasie krótkiego pobytu w Warszawie zostaje zaprzysiężony jako żołnierz późniejszej POZ „Znak” przez rotmistrza Romualda Radziwiłłowicza , ps. „Grabina”i „Zaremba”. Z ramienia tej organizacji był od 1940r. organizatorem siatki informacyjno - wywiadowczej w pow. włocławskim , rejestrującej m.in. ruchy wojsk niemieckich i ich rozmieszczenie . Meldunki przygotowywane przez Świącickiego trafiały poprzez rtm. R. Radziwiłłowicza do majora Stanisława Steczkowskiego , ps. „Zagończyk” dowódcy obwodu POZ „Znak”, a następnie IV Rejonu Obwodu 1 Warszawa – Śródmieście AK.

W 1942r. jest Świącicki już jako żołnierz AK członkiem sztabu Obwodu Włocławek i blisko współpracuje z Waławem Guzowskim , ps. „Smuga” oraz Gustawem Olszewskim , ps. „Gracjan” i „Willi” , którego został zastępcą na stanowisku szefa łączności Inspektoratu Włocławek. Natomiast brak jest informacji o jego kontaktach z Henrykiem Gruetzmacherem ps. „Michał” i „Marta” w latach 1940-1941 szefem łączności Inspektoratu Włocławek. Wydaje się to jednak rzeczą oczywistą. W 1943r. po ucieczce por. Reszelskiego Świącicki został dowódcą rejonu Kowal Obwodu Włocławek AK. Na tym stanowisku znacznie rozbudował struktury placówki wprowadzając do AK mieszkańców okolicznych wsi (m.in. Osmalka i Kazimierza Pasińskiego z Kurowa). Do jego zasług należała organizacja tras przerzutu osób zagrożonych do Generalnego Gubernatorstwa (w tym przez zieloną granicę), której kwatery przerzutowe znajdowały się m.in. w domu Henryka Świącickiego w Rutkowicach, który po wysiedleniu z Zawady był tam administratorem majątku barona Knüdenera, w Kurowie (dwaj mężczyźni NN) oraz w Lubieniu Kujawskim, u administratora majątku Lubień, należącego również do barona Knüdenera, Jana Adamczyka, z którym współpracowali: Stanisław i Bronisława Jędrzejewscy oraz Tadeusz Kubiak.

W działalności na terenie Kujaw wschodnich por. S. Świącicki wykorzystał nie tylko własne , dawne znajomości z okresu nauki we Włocławku , ale przede wszystkim z byłymi żołnierzami 2 pułku ułanów m.in. wachmistrem Julianem Guzowskim i kapralem Tadeuszem Kujawą ps. „Grześ” oraz wcześniejsze kontakty brata Czesława , który w 1937r. został przeniesiony do 8 pułku kawalerii w Chełmnie i służył do początku 1939r. w szwadronie zapasowym we Włocławku (w oparciu ,o który powstały włocławskie struktury dywersji pozafrontowej „Grunwald”)

Świącicki cały czas pozostawał również rezydentem siatki informacyjno – wywiadowczej znacznie rozbudowując obszar jej działania. Z tego tytułu blisko współpracował z dowódcą Bojowej Organizacji Ludowej mjr Florianem Sokołowskim ps. „Wandalin”, od VIII 1943r. domniemanym dowódcą Podokręgu Południowo – Wschodniego Okręgu Pomorze AK. Siatka Świącickiego obejmowała kilkadziesiąt osób z Włocławka, Lubienia, Kowala, Chodcza, Wagańca, Kutna i Bydgoszczy(tu służyli przed wojną zarówno R. Radziwiłłowicz jak i F. Sokołowski). Meldunki do Warszawy były przekazywane trasami kurierskimi przez Żychlin i Kutno.

W tym okresie(1943-1944) znacznie rozbudowano formy jej działalności. Zbierano informacje o ilościach przejeżdżających pociągów wojskowych(wagonach, żołnierzach, rodzajach broni i wyposażeniach), rozmieszczeniu niemieckich jednostek na Kujawach, ilości szpitali wojskowych, o placówkach gestapo i innych urzędach niemieckich, o obozach i

więzieniach. Wreszcie meldunki zawierały także informacje o nastrojach wśród ludności polskiej i niemieckiej.

Punktem kontaktowym dla Świąćickiego do XI 1942r. była baza Guzowskich we Włocławku przy ul. Starodębskiej 28 oraz do 1944r. mieszkanie Józefa i Eugenii Polskich w Kowalu, stanowiące skrzynkę kontaktową dla oficerów sztabu podokręgu i okręgu, z której korzystali zarówno G. Olszewski jak i dowódca okręgu ppłk . Jan Pałubicki , ps. „Janusz” i „Piorun”. Również istotne znaczenie miała jego współpraca z Tadeuszem Józefem Siwkiem (1908–1945) ps. „Przełęcz”, kierownikiem punktu kontaktowego sieci wywiadu Kom. Okr. Pom. ZWZ-AK (oraz Inspektoratu) w Wieńcu. Poprzez „Przełęcza” por. St. Świąćicki utrzymywał łączność z zastępcą szefa wywiadu Okręgu Józefa Grussa ps. „Stanisław” – Franciszkiem Bendigem ps. „Ksawery”.

We Włocławku S. Świąćicki kontaktował się także z por. Bronisławem Zawickim, Józefem Szczęsnym i Tadeuszem Kujawą (pełnił rolę łącznika i kuriera) oraz J. Guzowskim, w Lubieniu z T.Kubiakiem (po aresztowaniu S. Świąćickiego uciekł do Łodzi), w Jędrowicach k.Wagańca z por. Cezarym Baciarellim (tu łącznikiem był syn brata Henryka, również Henryk) i Ogłodzińskim z okolic Kowala. Do jego najbliższych współpracowników należeli brat Henryk, podchor. Zbigniew Bujalski (rządca majątku w okolicach Kłóbki) oraz łączniczka do Polskich Krystyna Łukowska z Sosnowej. Poczty kurierską przносиła również żona Jadwiga i teść- inżynier Jan Napoleon Sarre'.Do zadań tego ostatniego należało m.in. utrzymywanie łączności z F. Sokołowskim i przychylnymi Polakom Niemcami (głównie z Baltendeutschów).

W początkach marca 1944r. por. Świąćicki został aresztowany w fali aresztowań, która nastąpiła po zatrzymaniu 21 I 1944r. w Kowalu u Polskich Gustawa Olszewskiego (tzw. sprawa Willego). Kilka dni przed nim pod koniec lutego aresztowany został również mjr . F. Sokołowski . Sprawa(przyczyny) tych aresztowań nie jest do końca wyjaśniona.. W relacjach pojawia się często informacja, że ich sprawcą był konfident gestapo NN- „szewc -komunista” z Kowala. Wiedząc o wcześniejszych aresztowaniach i grożącym mu niebezpieczeństwie S. Świąćicki w obawie o los żony i syna, mając takie możliwości nie ukrył się. Osadzony został w więzieniu włocławskim, gdzie podobnie jak F. Sokołowski przeszedł brutalne śledztwo. Konfrontowany był m.in. z G. Olszewskim E. Polską, B Zawickim, którzy potwierdzili jego przynależność do AK. Sam Świąćicki wbrew radom Sokołowskiego przyznał się do przynależności do AK, ale nikogo nie wydał i odmówił dalszych zeznań

W kwietniu 1944r. przewieziony został z włocławskiego więzienia do Łodzi- do więzienia na Sterlinga a następnie do Radogoszcza . Żona Jadwiga, która po aresztowaniu męża zaopiekowała się 4-letnią córką Polskich Basią, pokonując wszelkie trudności uzyskała zgodę na wyjazdy do Łodzi. Dostarczała paczki również do F. Sokołowskiego i J. Szczęsnego.

Przyjmuje się, że por. Stanisław Świącicki został zamordowany i spalony w nocy z 17 na 18 stycznia 1945r. w czasie likwidacji więzienia na Radogoszczu w Łodzi .

Źródła:

AP AK Kartoteka Komendy Okr. T. Olszewski G.,; Kartoteka Inspektoratu Włocławek, relacje t. osob.: Spryszyńska-Przedlacka M., Orsz H., Świącicki St., Sokołowski F., Kujawa T. – relacje.

Zbiory wł. autora: relacje J.Świącickiej – Radomyskiej, J. Szczęsnego, W. Suchodolskiego , R. Radziwiłowicza , W Siwka, S. Steczkowskiego materiały rodziny S.Świącickiego i H. Świącickiego.

Archiwum Sądu Powiatowego we Włocławku –Sąd Powiatowy sygn. NS 966/62.

Księga ewidencji w łaźni więzienia na Radogoszczu w Łodzi w: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, sygn. A-4565, k. 73b, A-4624, k. 158, I-696.

ZBOWiD – okręg Włocławek T:T. Kujawa nr ew. 4378.

Opracowania:

A. Dobroński , *Ułani Grochowscy* , Warszawa- Białystok 1992.

Kawaleria Polska i Bronie Towarzystwo w kampanii wrześniowej 1939 r. , zebrał i zestawiał J. Wielhorski przy współpracy R. Dembińskiego, Londyn 1979.

Zarys historii Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu 1932-1939 , zebrał i opracował St. Radomyski, Warszawa 1989.

B. Ziółkowski: *Stan i potrzeby badań nad dziejami konspiracji na terenie Włocławka i Kujaw wschodnich* , „Vladislavia” 2002 nr 13 s 15-16.

Bożena
Ziółkowski

11/18

Święcicki Stanisław (herbu Jastrzębiec) ps. „Barabas” (1910–1945), szef wywiadu KG POZ-„Znak” na Kujawy wsch., wywiad ofensywny dalekiego zasięgu KG AK, szef wywiadu Obw. AK Włocławek.

Urodzony 30 IV 1910 w m. Osięciny pow. nieszawski (obecnie radziejowski), syn Tadeusza i Jadwigi z d. Gockowskiej herbu Prawdzic. Ojciec administrował Fundacją Karoliny i Fryderyka Skarbków – Osięciny. Maturę uzyskał w Gimnazjum im. ks. J. Długosza we Włocławku w 1930. Wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu w 1933. Promowany został na ppor. XII promocją oficerską im. ks. Józefa Poniatowskiego w 1935. Jako oficer



171

Stow. biograficzny konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Toruń
2004, nr 6, s. 171

11/9

zawodowy służył w 2 p.uł. im gen. J. Dwernickiego w Suwałkach. W 1939 awansowany na por.

Z pułkiem tym brał udział w kampanii wrzesniowej jako dowódca I plut. w 4 szwadronie. Dnia 10 IX 1939 został ciężko ranny w czasie walk z kolumną pancerną Guderiana o m. Rutki. Po wycofaniu się jednostek polskich został ukryty w zaścianku Drągi u Jana Drągowskiego. Po pobycie w szpitalu w Białymstoku, zagrożony aresztowaniem w październiku 1939 przedostał się do rodziny do Warszawy. Jeszcze tr. zamieszkał u swego brata Henryka w majątku Zawada gm. Baruchowo na wschodnich Kujawach. W 1940 został księgowym w majątku Grodno hr. von Bredow (wcześniej należał do Kretkowskich). Już w 1939 podczas pobytu w Warszawie wszedł do POZ-„Znak”. Po zaprzysiężeniu przez rtm. Romualda Radziwiłłowicza ps. „Grabina” i „Zaremba” od 1940 organizował siatkę informacyjno-wywiadowczą w pow. włocławskim, rejestrującą m.in. ruchy wojsk i ich rozmieszczenie. Przygotowane przez niego meldunki, przekazywane R. Radziwiłłowiczowi, trafiały do mjr. Stanisława Steczkowskiego ps. „Zagończyk”, dcy obw. POZ, następnie IV Rejonu Obw. I Warszawa Śródmieście AK. W 1942, jako żołnierz AK, wszedł do sztabu Obw. AK Włocławek, blisko współpracując z Wacławem Guzowskim ps. „Smuga” oraz Gustawem Olszewskim ps. „Gracjan”. Po przejściu G. Olszewskiego do KO AK Pom. na stanowisko szefa łączności objął po nim szefostwo łączności Insp. AK Włocławek. Brak informacji o jego kontaktach z Henrykiem Gruetzmacherem ps. „Michał”, „Marta”, w latach 1940–1941 szefem łączności Insp. Włocławek. W 1943 został też dowódcą Rej. Kowal Obw. AK Włocławek, po ucieczce por. Reszelskiego. Na tym stanowisku znacznie rozbudował struktury placówki, włączając mieszkańców okolicznych wsi (m.in. Kazimierza Pasińskiego i Osmałka). Zorganizował trasę przerzutu zagrożonych do GG, także przez „zieloną granicę”. Kwatery przerzutowe znajdowały się m.in. u Henryka Święcickiego w Rutkowicach, w Kurowie (dwaj mężczyźni NN), w Lubieniu Kuj. i u Jana Adamczyka, administratora majątku Lubień barona Krüdenera. Jako rezydent siatki informacyjno-wywiadowczej KG AK rozbudował obszar jej działania. Blisko współpracował z mjr. Florianem Sokołowskim, ps. „Wandalin”, dowódcą BOL, od sierpnia 1943 domniemanym, dowódcą Podokr. Południowo-Wschodniego Okr. AK Pom. Siatka jego obejmowała kilkadziesiąt osób z Włocławka, Lubienia, Kowala, Choczca, Wagańca, Kutna i Bydgoszczy. Meldunki były przekazywane trasami kurierskim przez Żychlin i Kutno. W latach 1943–1944 obejmowały informacje o: liczbie przejeżdżających wojskowych pociągów, rozmieszczeniu niemieckich jednostek na Kujawach, ilości szpitali wojskowych, placówkach gestapo, urzędach niemieckich, obozach koncentracyjnych, więzieniach; także informowały o nastrojach ludności polskiej i niemieckiej. Punktem kontaktowym dla S.Ś. do listopada 1942 była baza Guzowskich przy ul. Starodębskiej 22 we Włocławku, a do 1944 mieszkanie Józefa i Eugenii Polskich w Kowalu, stanowiące skrzynkę kontaktową dla oficerów sztabu podokręgu i okręgu. Korzystali z niej G. Olszewski i kmdt Okr. AK ppłk Jan Pałubicki ps. „Janusz”, „Piorun”. Istotne znaczenie miała współpraca z Tadeuszem Józefem Siwkim ps. „Przełęcz”, kie-

Radomyski, Warszawa 1989; Ziółkowski B., *Stan i potrzeby badań nad dziejami konspiracji na terenie Włocławka i Kujaw wschodnich*, Vladislavia 2002, nr 13, s. 15–16; tenże, *Kobiety-żołnierze ZWZ-AK Inspektoratu Włocławek*, w: *Służba Polek...*, cz. 5, s. 87, 94; tenże, *Konspiracja we Włocławku i na Kujawach wschodnich 1939–1945*, Ziemia Kujawska, t. XVI, 2003, s. 157.

Bogdan Ziółkowski

ŚWIĘCICKI STANISŁAW (1910–1945)

ps. „Barabasz”, szef wywiadu Komendy Głównej Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak” na Kujawy wschodnie do 1942 r. i eksterytorialnej siatki wywiadu ofensywnego KG AK, szef wywiadu Obwodu AK Włocławek, dowódca rejonu AK Kowal od 1942 r.



Urodził się 30 IV 1910 r. w Osiecinach w pow. nieszawskim (ob. radziejowski). Był najmłodszym z dziesięciorga dzieci Tadeusza (1866–1926) h. Jastrzębiec, ziemianina i administratora majątków ziemskich (z rodu pochodzącego z Ma-

zowska, którego korzenie sięgają początków XVI w.) oraz Jadwigi Franciszki z Gockowskich (1866–1940) h. Prawdzic. Od 1924 r. uczył się w Gimnazjum im. ks. J. Długosza we Włocławku, gdzie uzyskał maturę w 1930 r. W latach 1930–1932 studiował w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ale ze względu na materialnych w 1933 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu i promowany został na podporucznika w 1935 r. Jako oficer służby stałej służył w 2. Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego w Suwałkach. Awansowano go na porucznika w 1939 r. W pułku tym służyli również dwaj jego starsi bracia — mjr Czesław Święcicki i por. — Stefan Święcicki. Wraz z pułkiem brał udział w kampanii wrzesniowej jako dowódca 1. plutonu w 4. szwadronie. 10 IX 1939 r. w czasie walk o miejscowość Rutki (ob. pow. zambrowski) z pancerną kolumną Heinza Guderiana został ciężko ranny. Za męstwo i odwagę wykazaną w bitwie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wycofaniu się jednostek polskich ukryto go w zaścianku Drągi (ob. pow. Wysoka Mazowiecka) w domu Jana Drągowskiego. Po pobycie w szpitalu w Białymstoku, zagrożony aresztowaniem przez NKWD, został na początku listopada 1939 r. przerzucony przez Drągowskiego do rodziny w Warsza-

wie. Jeszcze w 1939 r. porucznik S. Święcicki zamieszkał u swego brata Henryka w majątku Zawada, gm. Baruchowo. W 1940 r. został księgowym w majątku Grodno (ob. gm. Kowal) hr. von Bredow, który wcześniej należał do rodziny Kretkowskich.

S. Święcicki do konspiracji wszedł już w 1939 r. W czasie krótkiego pobytu w Warszawie został zaprzysiężony jako żołnierz późniejszej POZ „Znak” przez rotmistrza Romualda Radziwiłłowicza, ps.: „Grabina”, „Zaremba”. Z ramienia tej organizacji był od 1940 r. organizatorem siatki informacyjno — wywiadowczej, działaniem obejmującej Kujawy wschodnie, rejestrującej m.in. ruchy wojsk niemieckich i ich rozmieszczenie. Meldunki przygotowywane przez niego trafiały poprzez rtm. R. Radziwiłłowicza do mjra Stanisława Steczkowskiego, ps. „Zagończyk”, dowódcy obwodu POZ „Znak”, a następnie IV Rejonu Obwodu 1 AK Warszawa–Śródmieście.

W 1942 r. był S. Święcicki, już jako żołnierz AK, członkiem sztabu Obwodu Włocławek i szefem jego wywiadu. Blisko współpracował z Waławem Guzowskim, ps.: „Smuga”, „Bartosz” oraz Gustawem Ignacym Olszewskim, ps.: „Gracjan”, „Willi”. W listopadzie 1942 r., po ucieczce dotychczasowego komendanta rejonu AK Kowal por. Leona Reszelskiego, ps. „Reszel”, został jego następcą. Na tym stanowisku znacznie rozbudował struktury placówki. Do jego zasług należała organizacja tras przerzutu osób zagrożonych do GG (w tym przez zieloną granicę), której kwatery przerzutowe znajdowały się m.in. w domu Henryka Święcickiego w Rutkowicach (gm. Lubień Kuj.), w Kurowie (gm. Baruchowo) (dwaj mężczyźni NN) oraz w Lubieniu Kuj, u Jana Adamczyka, z którym współpracowali: Stanisław i Bronisława Jędrzejewscy oraz Stanisław Kubiak.

S. Święcicki cały czas pozostawał również rezydentem siatki informacyjno — wywiadowczej znacznie rozbudowując obszar jej działania. Z tego tytułu blisko współpracował z dowódcą BOL — mjr. Florianem Sokołowskim ps. „Wandalin”, od sierpnia 1943 r. członkiem sztabu komendy Okręgu AK Pomorze i od listopada tr. komendantem Inspektoratu AK Włocławek. Siatka S. Święcickiego obejmowała

kilkadziesiąt osób z Włocławka, Kowala, Lubienia Kuj., Chodcza, Aleksandrowa Kuj., Dobrego, Radziejowa, Wagańca, Kutna i Bydgoszczy (tu służyli przed wojną zarówno R. Radziwiłowicz, jak i F. Sokołowski) oraz Nowej Wsi pow. Rypin, gdzie rezydentem był stryj Mieczysław Świąćicki, ps. „Mietek”. Meldunki do Warszawy były przekazywane trasami kurierskimi przez Żychlin i Kutno.

W tym okresie (1943–1944) znacznie rozbudowano formy jej działalności. Zbierano informacje o ilościach przejeżdżających pociągów wojskowych (wagonach, żołnierzach, rodzajach broni i wyposażeniach), rozmieszczeniu niemieckich jednostek na Kujawach, ilości szpitali wojskowych, o placówkach gestapo i innych urzędach niemieckich, o obozach i więzieniach. Wreszcie meldunki zawierały także informacje o nastrojach wśród ludności polskiej i niemieckiej.

Punktem kontaktowym dla S. Świąćickiego do listopada 1942 r. była baza Guzowskich we Włocławku przy ul. Starodębskiej 28 oraz do 21 I 1944 r. mieszkanie Józefa i Eugenii Polskich w Kowalu, stanowiące skrzynkę kontaktową dla oficerów sztabu podokręgu i okręgu, z której korzystali zarówno G.I. Olszewski, jak i dowódca okręgu ppłk Jan Pałubicki, ps.: „Gradus”, „Piorun”. Równie istotne znaczenie miała jego współpraca z Tadeuszem Józefem Siwkim (1908–1945) ps. „Przełęcz”, kierownikiem punktu kontaktowego sieci wywiadu KO ZWZ–AK Pomorze w Wieńcu k. Włocławka. Poprzez „Przełęcz” por. S. Świąćicki utrzymywał łączność z zastępcą szefa wywiadu Okręgu Józefa Grussa, ps. „Stanisław” — Franciszkiem Bendigem, ps. „Ksawery”.

We Włocławku S. Świąćicki kontaktował się także z por. Bronisławem Zawickim, Józefem Szczęsnym i kapralem Tadeuszem Kujawą, ps. „Grześ”, (pełnił rolę łącznika i kuriera) oraz wachmistrzem Julianem Guzowskim, ps. „Aleksander” — obaj byli podoficerami rezerwy 2. pułku ułanów, w Lubieniu z S. Kubiakiem (po aresztowaniu S. Świąćickiego uciekł do Łodzi), w Jądrowicach gm. Falborz z Kazimierzem Bacciarellim, w Miechowicach k. Brześcia Kuj. z por. Cezarym Bacciarellim (do obu łącznikami był syn brata Henryka, również Henryk) i Ogłodzińskim z okolic Kowala, a w samym

Kowalu, z Ottomarem Piperem oraz ze Stefanem Mazierskim. Do jego najbliższych współpracowników należeli brat Henryk, podchor. Zbigniew Bujalski (rządca majątku k. Kłóbki) oraz Krystyna Łukowska z Sosnowej łączniczka do Polskich i Bronisława Mariana Laudowicza — administratora majątku Kłóbka. Pocztę kurierską przносиła również żona Jadwiga i teść — inż. Jan Napoleon Sarré. Do zadań tego ostatniego należało m.in. utrzymywanie łączności z F. Sokołowskim i przychylnymi Polakom Niemcami (głównie z Baltendeutschów).

W początkach lutego 1944 r. por. S. Świąćicki został zatrzymany w fali aresztowań, która nastąpiła po jednoczesnym zatrzymaniu 21 I 1944 r. w Kowalu u Polskich G. I. Olszewskiego oraz we wsi Kaliska mjra F. Sokołowskiego, a we Włocławku Ludwika Orszta ps. „Leonard”. Przyczyny tych aresztowań nie są do końca wyjaśnione. Gestapo łódzkie, które prowadziło śledztwo, rozpracowało wcześniej część siatki Wydziału Łączności KO AK Pomorze, którym kierował G.I. Olszewski (stąd, tzw. wyspa „Willego”). Wiedząc o wcześniejszych aresztowaniach i grożącym mu niebezpieczeństwie, ostrzeżony przez H. Świąćickiego — syna, S. Świąćicki w obawie o los żony i syna, mając takie możliwości, nie ukrył się. Osadzony został w więzieniu włocławskim, gdzie podobnie jak F. Sokołowski przeszedł brutalne śledztwo. Wbrew radom Sokołowskiego przyznał się do przynależności do AK, ale nikogo nie wydał i odmówił dalszych zeznań.

W kwietniu 1944 r. przewieziony został z Włocławka do Łodzi, do więzienia gestapo przy ul. S. Sterlinga 16, a następnie na Radogoszcz. Żona Jadwiga, która po aresztowaniu męża zaopiekowała się 4-letnią córką Polskich Teresą, pokonując wszelkie trudności, uzyskała zgodę na wyjazdy do Łodzi. Dostarczała paczki mężowi i innym aresztowanym z regionu. Przyjmuje się, że por. Stanisław Świąćicki został zamordowany i spalony w nocy z 17 na 18 I 1945 r. w czasie likwidacji więzienia na Radogoszczu w Łodzi.

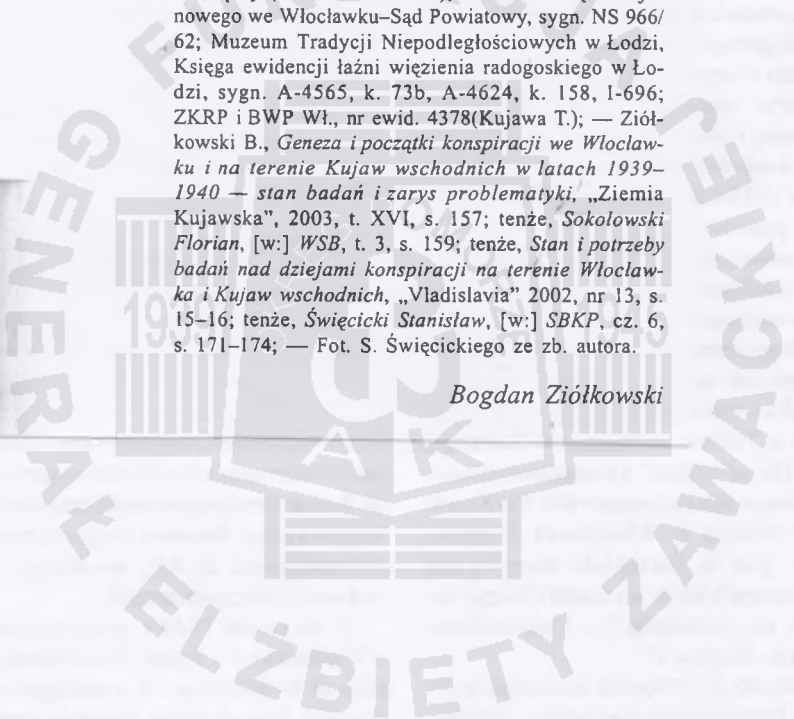
W 1942 r. zawarł potajemnie ślub kościelny z Jadwigą z d. Sarré, a 22 X tr. — urzędowy. Mieli syna Bogdana (ur. 19 VII 1943).

11/12

T

FaiMAPAKoWSP, KO AK, t. osob.: Olszewski G.I.; tamże, Inspektorat Włocławek, t. osob.: Kujawa T., Nowacka A., Orszt H., Spruszyńska W., Śiwiek T.J.; Radziwiłowicz R., Spruszyńska-Przedlacka W., Siwek W., Sokółowski F., Steczkowski S., Suchodolski W., Szczęsny J., Święcicka A.: Święcicka-Radomska J., Święcicki S., — relacje (w zbiorach autora); materiały rodziny S. Święcickiego i H. Święcickiego — odpisy (w zbiorach autora); Archiwum Sądu Rejonowego we Włocławku—Sąd Powiatowy, sygn. NS 966/62; Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Księga ewidencji łaźni więzienia radogoskiego w Łodzi, sygn. A-4565, k. 73b, A-4624, k. 158, 1-696; ZKRP i BWP Wł., nr ewid. 4378(Kujawa T.); — Ziółkowski B., *Geneza i początki konspiracji we Włocławku i na terenie Kujaw wschodnich w latach 1939–1940 — stan badań i zarys problematyki*, „Ziemia Kujawska”, 2003, t. XVI, s. 157; tenże, *Sokolowski Florian*, [w:] WSB, t. 3, s. 159; tenże, *Stan i potrzeby badań nad dziejami konspiracji na terenie Włocławka i Kujaw wschodnich*, „Vladislavia” 2002, nr 13, s. 15–16; tenże, *Święcicki Stanisław*, [w:] SBKP, cz. 6, s. 171–174; — Fot. S. Święcickiego ze zb. autora.

Bogdan Ziółkowski



III/1. Materiały dotyczące rodziny
relatora: Świącicki Stanisław

1. Drzewo genealogiczne rodziny Henryka Świącickiego i Anieli Trochowskiej, kserokop. k. 1 s. 1
2. Kserokopie zdjęć z ich opisem k. 7 s. 2-9
3. Świadectwo urodzenia Jadwigi Danuty Sarre nr 119/1920, kserokop. oryg. k. 1 s. 10
4. Dokument dotyczący miejsca zamieszkania i mieszkania Jadwigi Świącickiej, kserokop. oryg. w j. niemieckim k. 2 s. 11-13
5. Dokument zezwalający na podróż Jadwigi Świącickiej w okresie od 6.04.1944-20.09.1944, kserokop. oryg. w j. niem. k. 4 s. 14-17
6. Wyciąg z akta urodzenia Sarre Jadwigi Danuty wydany w Pruszkowie 18.12.1978, kserokop. oryg. k. 1 s. 18
7. A. Sokotowska, Dwoje mojej rodziny, tradycje i zwyczaje - prace konkursowa pod hasłem 'Poznajemy ojczyznę', Zawada 29.10-15.11.2000, kserokop. oryg. mpis. k. 12 s. 19-31

HENSYK ŚWIĘCICKI
1849 - 1932

ANIELA TŁUCHOŃSKA
1846 - 1902

Descendants of Tadeusz Święcicki

Tadeusz Święcicki
1866 - 1926
ziemiański

Jadwiga Franciszka Gockowska
1868 - 1940
herb - Pnawidz

Kazimiera Jasiowicz
1904 - 1974
herb - Rawicz

Stefan Święcicki
1896 - 1949
rotmistrz 2 plk. ułanów w Szwałkach
oddaj VIII Miernau
komendant szpitala polskiego nr. 5

Stefania Jasiowicz
1907 - 1939
herb - Rawicz

Jadwiga Święcicka
1899 - 1913

Jan Święcicki
1901 - 1945
lekarz weterynarii - inż. rolnik

Irena Eleonora Święcicka
1906 - 1996

Stanisław Tadeusz Święcicki
1926 - 1983
herb - Jastrzębiec

Krzyszyna Purtak
1928 -
pielęgniarka

Andrzej Heliodor Tadeusz Święcicki
1935 -
inż. rolnik

Maciej Jan Łukowski
1956 -
gr. inż. rolnik

Mirosława Stefania Święcicka
1954 -
herb - Jastrzębiec
psycholog

Edward Romanowski
1950 -
elektronik

Alicja Maria Święcicka
1956 -
herb - Jastrzębiec
ogrodniczka

Andrzej Kudelski
1960 -
technik obróbki metali szlachetnych

Michał Jan Święcicki
1966 -

Maciej Łukowski
188 -

Michał Edward Romanowski
1986 -

Łukasz Stanisław Romanowski
1989 -

Maciej Stanisław Kudelski
1993 -

Anna Piaczynska
1938 -
herb - Lubisz
lekarz męczyzny, reumatolog

Teresa Maria Święcicka
1937 -
herb - Jastrzębiec
specjalista chorób dzieci i neonatologii

Maria Irena Konarska
1970 -
herb - Abdan
mgr. antropologii

Jędrzej Tomasz Łuczak
1996 -

III/1/2



Dom w którym mieszkał Czesław Święcicki, będąc dowódcą jedn. wojskowej w Włocławku /koło kościoła Sw Stanisława /



Henryk s. Henryka i Alony z Pionówek, ur. 1923 + 1991 - w czasie II wojny Św. należał do AK i wzięcie na tydzień wzięcie przewoził meloniki.



Osobiny 1912 r.

Rodzina Święcickich: Rodzice - Józef i Jadwiga z Gochonskich, z dwójkiem synów dzieci. I rząd od lewej strony: Stefan, Czesław, Józef, Henryk. II rząd od lewej: Kobieta z Gochon-skich - matka Jadwiga, Józef z Sterniwanem na kolanach i Jan. III rząd od lew. Wanda i Wanda



Henryk Święcicki 1923 - 1991 ur. Henryka i Alony z Pionówek



Anna 1932 - z Henryka z Katuszynskimi.

Tadeusz Smięcki ojciec
Henryka, Stanisława, Leona
1866 - 1925



Jedynego z 4 siostrzeńców
ojca Tadeusza matka -
Henryka, Stanisława, Leona
1863 - 1940



FUNDACJA

III/1/3



Henryk Święcki ojciec Tadeusza
1849 -
Oleśnica - Hiliryka, Stanisław, 1932



z Tłuchowianki Anieli Smięckiej
żona Henryka 1846 - 1902

była babką Stanisława
Święckiego i
Henryka Święckiego



Czesław Święcicki syn
Tadeusza ur. 1894 - 1952
Maliszewo - Londyn



Henryk Święcicki z synami
Od lewej strony Tadeusz , od
prawej Henryk
w środku Ojciec
Wykonano w Zawada w.1970 r.

III 1/15



verte!

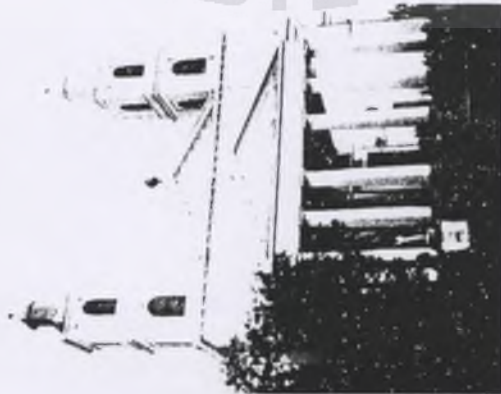
III/1/6

4. Świecicha - Redomyśka





Oficerowie Pułku przed ołtarzem polowym na mszy św. odprawionej po przybyciu do Suwałk w maju 1921 roku.



Kościół parafialny w Suwałkach - pokojowym garnizonie Pułku.



Uroczystość nadania żołnierzom Pułku K. W. w Suwałkach w lipcu r. 1921 - fragment dekorowania zasłużonych podoficerów przez b. d-cę 2. dywizji jazdy płk. Orlicz-Dreszera. (Ogółem zostało odznaczonych krzyżem walecznych 388 oficerów, podoficerów i ułanów 2-go pułku).



Korpus oficerski 2. pułku ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego latem 1922 roku.

Od lewej

siedzą: rtm. Wiśniewski - d-ca 1. szw., rtm. Lechowski - d-ca 2. szw., rtm. p. d. Szt. Gen. Mitkiewicz - Żółtek - szef sztabu brygady, mjr. Żeliński - 2-ca d-cy pułku, ppłk. Wincenty Jasiewicz - d-ca pułku, mjr. Byliński - kwatermistrz, rtm. Gierulewicz - d-ca 3. szwadronu, rtm. Dzierżziejewski - d-ca szwadronu c.k.m. i por. Micewski - adiutant pułku.

Nad nimi

stoją: urz. wojsk. kplm. Jan Wilfos, por. Szymanowski, por. Zaorski, rtm. Łuński - d-ca 4. szw., por. Sołtasz, por. Tatanow - d-ca plut. łączności, por. Stenkiewicz - 1. oficer sztabu brygady, por. Łabecki, ppor. rez. de Thun (na ćwiczeniach) i por. Iphorski - Lenkiewicz.

Stoją

powyżej: ppor. Karcewski, ppor. Jerzy Jasiewicz, por. Władysław Bułhak, por. Stefan Świątlicki, por. Fiedler, ppor. Małachowski i por. Lidwin - oficer gospodarczy. (Nieobecni z podwodów służbowych lub choroby: rtm. Ciszewski - d-ca szw. zap., rtm. Ossowski - brygadowy szef oddziału rezerwy, por. Teodorczyk - 1. oficer sztabu brygady, rtm. Czesław Świątlicki - 1. oficer sztabu brygady).

Profyic 2 p. ul. Grochowskich w maju 1921 do starych gornizem w
Szwedach



10/11/8



Fragment stołu honorowego – siedzą od lewej: ppłk. Grzmot-Skotnicki – b.d-ca 8 Brygady jazdy w kompanii 1920 roku, gen. Warakiewicz – d-ca 2.p.uł. w latach 1918/20, płk. Bossen-Spiller – d-ca Estońskiego Pułku Konnego, generał Juliusz Römmeł – b.d-ca korpusu jazdy, dalej dziekan suwalski i starosta.

↑ Stefan S.

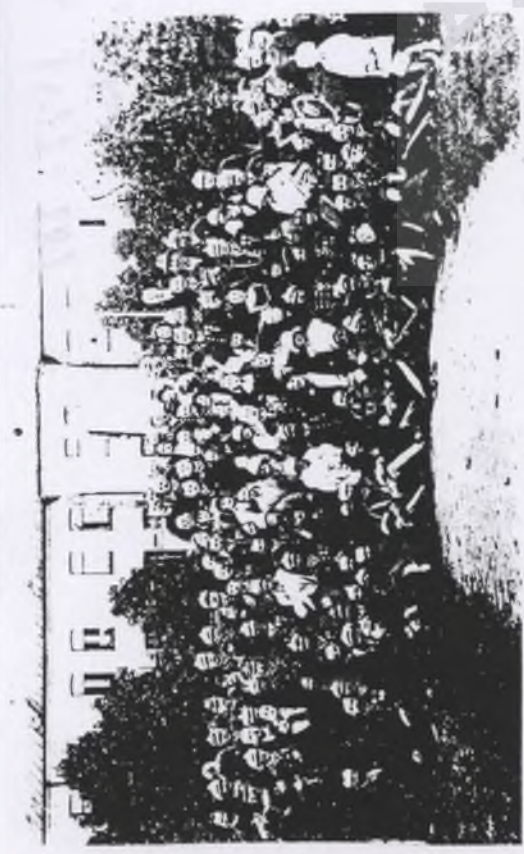


Korpus oficerski Pułku w roku 1927 z przybyłym na staż oficerem estońskiego pułku konnego por. Halder (w mundurze z szamerowaniami) i wprowadzającym go attaché militaire Estonii ppłk. S. G. Jacobsen).



Pomnik ułanów

Poświęcenie pomnika na arabisie poległych żołnierzy



Oficerowie stanu czynnego i rezerwy z gośćmi zebrani przed obłokiem żołnierskim na trawniku pawilonu oficerskiego koszar Pułku, nazwanym z okazji 10-lecia „ imienia generała J. Dwernickiego ”.



Przedstawiciele bratnich pułków i goście przybyli na uroczystość 10-lecia, obchodzoną w maju 1928 roku – na pierwszym planie gość z armii francuskiej i oficerowie estońscy.



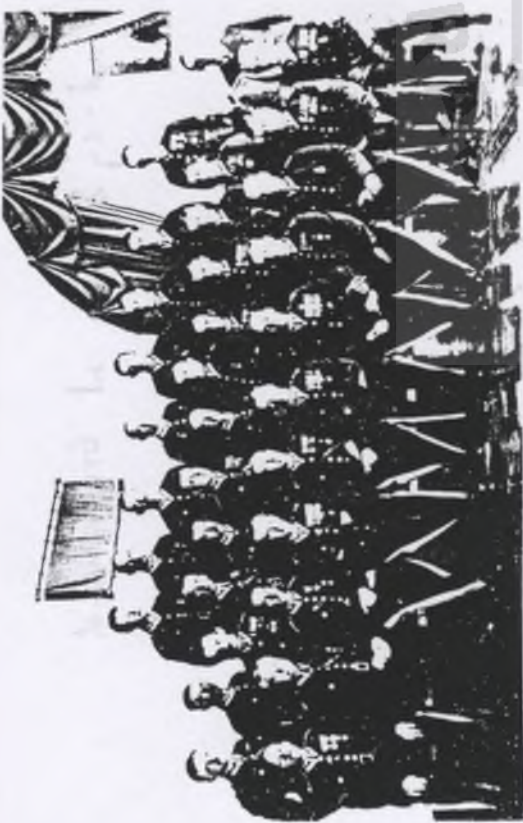
Począty sztafendarowe 3.p. szwol. i 2.p. uł. przy ołtarzu pod czas mszy polowej.



GENER
1939
OKREG POM
ZAWAJEJ

Obchod 10-letie odv. Putku 1 leta 1927-28/
2 P U. Grochowicka



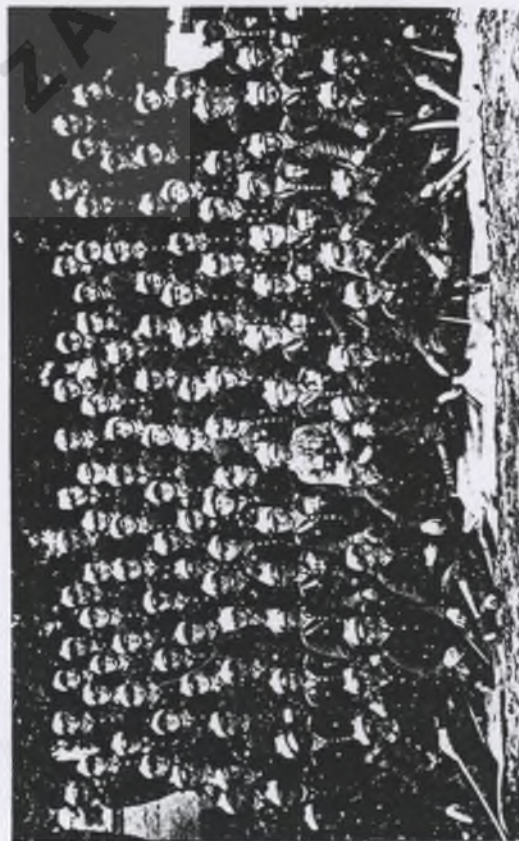


Pozegnanie w pułkowym klubie oficerskim kolegów odchodzących w lecie 1929 roku - łącznie z oficerami rezerwy po odbyciu ćwiczeń - na inne przydziały, względnie do życia cywilnego.

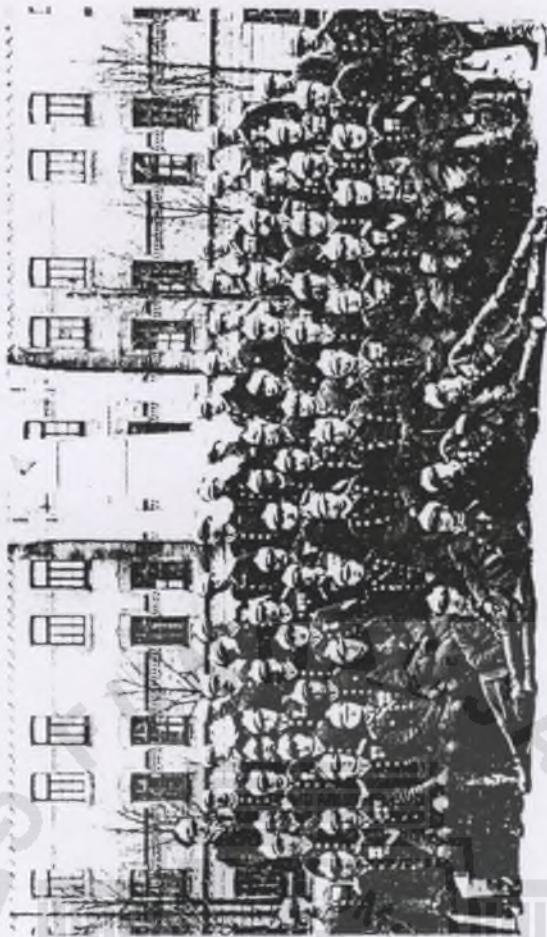
Od lewej siedzą: rtm. Jankowski, mjr. lek. wet. Adamowicz, rtm. Lenkiewicz (do 19. p.uł.), mjr. dypł. Mitkiewicz-Zółtek (do 7. p.uł.), mjr. Romiszewski, plk. Wincenty Jasiewicz, mjr. Karol Anders, mjr. Dzierżziejewski (do 8. p.uł.), rtm. Łuński (w stan spoczynku), rtm. Czesław Świącki - cki i rtm. Leon Kon.

Stoją: por. Zaniwski, ppor. Mościcki, por. Skrzyński, por. Lidwin, por. rez. de Thun, rtm. Kuszel, ppor. rez. Szeliński, ppor. rez. Górski, por. Szefler, rtm. Kłopotowski, ppor. Dobraczyński, ppor. Cynkott, por. lek. dr. Jakóbczyk i por. Radziukiński.

Stoją na podwyższeniu: por. rez. Mielżyński, ppor. rez. 3, ppor. rez. Wernet, ppor. rez. Żeliszewski, ppor. Kulikowski, ppor. Powełczak, ppor. Kosiłński i por. Wiktor Ołędzki.



Pozegnanie odchodzącego d-ty pułku, plk. W. Jasiewicz przyjmując ostatnią defiladę. (Pułk prezentuje nowy dowódca ppłk. dypł. Smoleński, mało widoczny w głębi, z tyłu na siwku d-ca brygady gen. Warakiewicz).



Korpus podoficerski 2. p.uł. Grochowskich na wiosnę 1930 r. (pożegnanie plk. Jasiewicza).

Od lewej
współleżą,
Siedzą:

plut. Motowicz, st. wchm. Nowakowski, wchm. Jaworski i st. wchm. Słany (kapłm.), st. wchm. Płoszajski, st. wchm. Madoński, st. wchm. Formos, chor. Madey, mjr. Romiszewski, ppłk. dypł. Smoleński (obejmuje Pułk.), plk. Wincenty Jasiewicz, mjr. Karol Anders, chor. Pawłowski, chor. Wojtas, st. wchm. Czabak, st. wchm. Mastalerek i wchm. Maciejewski.

Stoją powyżej: st. wchm. Kuco, kpr. Jankowski, wchm. Skading, kpr. Grzanka, plut. Tomczyk nad nim plut. Josiński i wchm. Grabowski, obok plut. Sołtan, wchm. Żukowski, plut. Dąbrowski, wchm. Krawczyk, wchm. Szmitajski, st. wchm. Zimow, wchm.

Szulec, plut. Marcinak, wchm. Zieliński, plut. Bomburski, plut. Zybra, plut. Żukowski, st. wchm. Klimczewski za nim wygłoda wchm. Jagłowski, poniżej wchm. Garczyński i plut. Grzegorek obok plut. Kondas, st. wchm. Mydlarz pod nim plut. Maciejewicz obok st. wchm. Paliński niżej wchm. Szymański dalej st. wchm. Szczepański, plut. Rejteroda, wchm. Kamiński i plut. Mickiewicz.

Stoją na podwyższeniu: plut. Bujnowicz, st. wchm. Winckiewicz, plut. Zakolski, plut. Łapczyński, plut. Siwicki, plut. Gońko, st. wchm. Tyłutki, plut. Ruciński, plut. Śmiałkowski, st. wchm. Kózka (ze sztabu bryg.), plut. Kamiński, st. wchm. Szurpit (z komendy aarn.), plut. Kozieł, wchm. Nowicki, wchm. Mordel, wchm. Jałuszew-

Rok 1930 - odejście d-cy 2 pułku w Grochowiech



14/9

III/12/10

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Województwo i pow. Warszawski
Rz.-Kat. Parafia św. Kazimierza
w Pruszkowie
poczta Prusków

Do wojskowości, Keląg ludności i Szkoły.

Nr. Aktu 119

Rok 1920

Świadcstwo Urodzenia

Wydane na zasadzie ksiąg Stanu Cywilnego

Zaświadczam, że Jadwiga Samanta Sarte

urodził się

dnia

piętnastego

listopada

(tysiąc dziewięćset

19 16 r.

z ojca Jana

z matki Eugeni

z domu

Beremickich

Z oryginałem zgodne:

Prusków, dnia 16 listopada 1920 r.



Urząd Stanu Cywilnego

Marty

v6
au
Z
st
Cz
ob



Seitlichen
Kreis
Gemeinde
Ortschaft
Straße
Hausnummer

Wohnort und Wohnung
Miejsce zamieszkania i mieszkanie

Kreis (Powiat): Leslau
Gemeinde (Gmina): Klobka
Ortschaft (Miejscowość): Szewo-Wielkie
Straße und Hausnummer:

M/M

Serné

1. Geben Sie das gegebenefalls Name aus der letzten früheren Ehe (u zamężnych kobiet również nazwisko panięskie i w tym wypadku ostatnio-wdowie)

2. Rufname (Imię): Jadwiga 3. Geburtstag, Monat und Jahr: 1. I 1919
Tage, Monat und Jahr: 1. I 1919

Geburtsort (Miejsce urodzenia): Warszawa
(auch Gemeinde und Kreis) (możliwie także gmina i powiat)

4. Geschlecht: (*) männlich, weiblich 5. Familienstand: (*) ledig, verh., verw., gesch.
Płeć: (*) weiblich, żeńska 6. Familienstand: (*) verh., zamężna, verw., wdowa, gesch., rozwidłana

6. Religion (Wyznanie): rum. Kat. 7. Volkszugehörigkeit: Polnisch
Narodowość: polnisch

8. Welche Sprache sprechen Sie zu Hause? Który język, mówi się w domu?
polnisch

9. ~~Ob wieviel Jahren...~~ Wohnhaft? 20. VII 1939
obszarze Rzeszy?

10. Haben Sie in der polnischen Armee gedient? (Czy WP. służył w armii polskiej?)
Dienstgrad? —
Rang służbowy: —

11. Beruf (Zawód): historyk sztuki pięknych (przy rodzicach)
(genaue Angabe der Berufstätigkeit und Angabe, ob selbstständig, Angestellter, Arbeiter usw.) (dokładne podanie czynności zawodowej i czy samodzielny, m. funkcjonariuszem, robotnikiem i t.p.)

12. Sind Sie Eigentümer oder Miteigentümer eines Geschäftes? (Czy WP. właścicielem lub współwłaścicielem eines Hauses (kamienicy)?
Czy WP. właścicielem lub współwłaścicielem eines Hauses (kamienicy)?
von Land (gruntu)?

Fingerabdruck (Odciskpalca)

13. Nur für Familien- und Haushaltungsverhältnisse: (Tylko dla głów rodzin lub gospodarstw domowych:
Zahl der im Haushalt lebenden Kinder unter 12 Jahren: —
Ilość dzieci poniżej 12 lat żyjących w gospodarstwie domowym: —

*) Nichtzutreffendes ist zu durchstreichen.
*) Niedotyczące przekreślić.

Raum für Stempel oder Stempelmarke.
Powiat Włocławek

und Unterschrift des Gemeldeten:

Jadwiga Serné
i podpis zgłoszonego:

Powiat Włocławek

I/2/2
82

III 19/11/12

1. Zu Frage 6 Maßgebend für die E oder Religionsgesellschaft; für Pe hören, ist je nach Ihrem Beken
2. Zu Frage 7 Anzugeben ist das V zu dem er sich bekennt; das Bek Sprache, Erziehung, Kultur usw: bisherigen Verhalten stehen. Für Kinder unter 16 Jahren ist di mend. Bei Juden ist als Volkszug der jüdischen Religionsgemeins
3. Zu Frage 8 Bei Angabe der Spr den. Die Sprache muß genau t Litauisch, Tschechisch, Weißrut usw.

Beide Teile der Anmelde
zufüllen. Schreibungswar
bleiben aber für den Inha
sind erst bei Abgabe der

Falsche

1. Do pytania 6: Dla wypełnien towarzystwa wyznaniowego; u i religijnego należy według ich z
2. Do pytania 7: Podać należy przychylnym i do którego się p. faktami, jak język, wychowanie, i się zgłaszającego stało w sprzecz Narodowość dzieci poniżej lat 1 U żydów zawsze należy p
3. Do pytania 8: Podając język ni n. p. niemiecki, polski, ukraiński, żydowski i t. d.

Całą treść niniejszego druku
pisania. Nie wolno przebija
treści jednak odpowiada zgl
przy oddaniu blankietu me

Zeznania
jak również niec
Niniejszy dowód n

1. chentliche Zugehörigkeit zu einer Kirche Kirche oder Religionsgesellschaft ange oder »glaubenslos« einzutragen.
Ine sich innerlich verbunden fühlt und lings durch bestimmte Tatsachen, wie und darf nicht im Gegensatz zu dem
eit des Erziehungsberechtigten bestim idisch anzugeben, auch wenn sie nicht
Ausdruck »hiesige« Sprache zu verwen , z. B. Deutsch, Polnisch, Ukrainisch, h, Kaschubisch, Slonzakisch, Jiddisch

mit Tinte oder Schreibmaschine aus
Scheine von anderen ausfüllen lassen,
Namensunterschrift und Fingerabdruck
f leisten.

Nebenstelle Chodorz
en bestraf,
er Anmeldung!

a. *Yurabau...*
156/Chod 24361 42
r przynależność do pewnego kościoła lub ch do żadnego kościoła lub towarzystwa „pobożny“ lub „bezbożny“.

którego zgłaszający się czuje najbardziej nanie należy jednak zatwierdzić pewnymi nie wolno, by dotychczasowe zachowanie tami lub jego zeznaniem.
ekun prawny.
ską“, a to nawet w wypadku ich nieprzy- owego.
„tutejszy“, lecz dokładni. oznaczyć, czy białoruski, mazurski, kaszubski, ślązacki,

y możliwie atramentem lub maszyną do
o piszących osób wypełnia ktoś inny; od
i odcisk palca należy przyprawić dopiero

egają karze,
nionego zgłoszenia!
posiadać przy sobie.

I/2/16

Der Amtskommissar
des **Amtsbezirks Kowall (Kowal)**
Kreis Leslau

Kowall (Kowal), Kr. Leslau, den 6. 4. 1944

Reisegenehmigung

(Nur gültig in Verbindung mit einem mit Lichtbild versehenen Personalausweis)

Der Swiechra gebürtige, am 1.1.16 in Wonschorn geboren,
Die Swiechra
in Swiechra Str. Nr. W wohnhaft,

darf die Reichsbahn — Kleinbahn — Kraftomnibuslinie — Landkraifpost
von Seehausen bis Seehausen

zur Hinfahrt am 6. 4. 44
zur Rückfahrt am 9. 4. 44

Wertmäßige
über
0,50 RM.
Gebühren
Kreis
Leslau.

Wertmäßige
über
0,50 RM.
Gebühren
Kreis
Leslau.

benutzen.
(Gilt nicht für die Benutzung von Eil- und D-Zügen)

Gebühr 1,- 306

Quittungsblock Nr. 970/54/44
Listen-Nr. 970/54/44

Hinfahrt	Rückfahrt
(Raum für Tagesstempel der Fahrkartenausgabe)	



W. W. W.
(Unterschrift)

Best.-Nr. 343 P
Ostdeutscher Formular-Verlag, Posen.

I/2/19

Der Amtskommissar
als Ortspolizeibehörde

(Dienststelle)

Lubenstadt, den 20. Mai 1944

Reisegenehmigung

(Nur gültig in Verbindung mit einem mit Lichtbild versehenen Personalausweis)

Die Herrin Swienicka Jadwiga, am 11.1.1916, in Warschau geboren,
in Lubenstadt Kutnoerstrasse Straße Nr. W. wohnhaft,

darf die Reichsbahn — Kilmünchener Kraftomnibuslinie Landkreispolizei

von Lubenstadt bis Litzenstadt

zur Hinfahrt am 20. Mai 1944.

zur Rückfahrt am 24. Mai 1944.

benutzen.

(Gilt nicht für die Benutzung von Eil- und D-Zügen)

Gebühr ~~frei~~

enfrei

Quittungsblock Nr. ---

Listen-Nr. 1807/3

Hinfahrt	Rückfahrt
361 (Raym für Tagesstempel der Fahrkartenausgabe)	
20.5.44	



Im Auftrag:

[Signature]
(Unterschrift)

11/11/15

I/2/20

Der Amtskommissar
als Ortspolizeibehörde
(Dienststelle)

Lubenstadt, den 7.9. 1944

Reisegenehmigung

(Nur gültig in Verbindung mit einem mit Lichtbild versehenen Personalausweis)

Der Swiencicka
Swiencicka Jadwiga, am 1.1.16 in Warschau geboren,
Die in Lubenstadt Kutno, Straße Nr. W. wohnhaft,

darf die Reichsbahn - ~~Kraftomnibuslinie~~ Landkraftpost

von Lubenstadt bis Litzmannstadt

zur Hinfahrt am 8.9.44

zur Rückfahrt am 18.9.44
benutzen.

(Gilt nicht für die Benutzung von Eil- und D-Zügen)

Gebühren frei

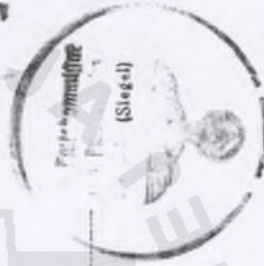
Quittungsblock Nr.

Listen-Nr. 1807/2

Hinfahrt	Rückfahrt
(Raum für Tagesstempel der Fahkartenausgabe)	
Fahkartenausgabe 1	
9. SEP. 1944	
Litzmannstadt	

ih. Lemig.

(Unterschrift)



Bestellzeichen: Lager-Nr. V. 162.
NS-Gaerbelag, Werk Behördenruck 220331142

I/a/21

Lubenstadt, den 20.9.1944

Der Amtskommissar
Lubenstadt
(Dienststelle)

Reisegenehmigung

(Nur gültig in Verbindung mit einem mit Lichtbild versehenen Personalausweis)

Der Swidencicka Jadwiga, am 1.1.16 in Warschau geboren,
Die Lubenstadt, Gut Lubenstadt Straße Nr. W. wohnhaft,
in Lubenstadt, darf die Reichsbahn - Nebenbahn Krakow Lubenstadt

von Lubenstadt bis Litzmannstadt (Acht)

zur Hinfahrt am 21.9.44

zur Rückfahrt am 27.9.44

benutzen.

(Gilt nicht für die Benutzung von Eil- und D-Zügen)

Gebühr frei

Quittungsblock Nr. _____

Listen-Nr. 1807/A (Stapel)

Hinfahrt (Raum für Tagesstempel der Fahrkartenausgabe)	Rückfahrt (Raum für Tagesstempel der Fahrkartenausgabe)
	24 SEP 1944

(Unterschrift)

Bestellzeichen: Lager-Nr. V. 162.
NS-Gauverlag, Werk Behördenruck 220321143

III/1/15/17

11/10

11/10



Wyciąg z aktu

URZĄD STANU CYWILNEGO
 w Pruszkowie
 w powiecie przysławskim
POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
 Województwo

Powiat
URZĄD STANU CYWILNEGO
 w **PRUSZKOWIE**
 Nr **119/1920**

Zaświadczam, że **S A R R E** **Jadwiga Danuta**
(nazwisko i imię)
 córka **Jana i Eugenii** **zd. Bereźnicka**
(imiona)
 urodził a się dnia **01 stycznia 1919** roku -
 w dniu **01.01. 1919** roku w **Warszawie**



Pruszków, dnia **18 grudnia 1978** r.

MSW 217 - Zatr. Nr 1704 P.W.H./J.C.V.D
 10.3-72.3-3.73 - 00.000 - P.S.M. 3 kl. A120

Z-ca Nyskiejewydziału S.C.
 Urzędu Stanu Cywilnego
[Signature]
 Barbara Jędrzejewska



11/1/19

PRACA KONKURSOWA POD HASŁEM

POZNAJEMY OJCOWIZNĘ.

*Dzieje mojej rodziny,
tradycje i zwyczaje*



Liceum Ogólnokształcące

im. Marii Konopnickiej

we Włocławku

opiekun mgr Lucyna Wojciechowska

wykonała Ania Sokołowska

kl. II f

Zawada 29.10. – 15.11.2000 r

III/1/20

Praca konkursowa pod hasłem poznajemy ojcowiznę.

Dzieje mojej rodziny, tradycje i zwyczaje.

Liceum Ogólnokształcące

im. Marii Konopnickiej

we Włocławku

opiekun mgr Lucyna Wojciechowska

wykonała Ania Sokołowska

kl. II f

Zawada 29.10. – 15.11.2000 r

1. Moi pradiadkowie, dziadkowie i rodzice
2. Historia rodziny Święcickich
3. Życie obecne i tradycje
4. Rodzina babci

Od wielu pokoleń moja rodzina zarówno ze strony ojca, jak i matki, wywodzi się z ziemi Kujawskiej. Związani zawodowo byli z rolnictwem. Moi rodzice Maciej i Anna ze Święcickich Sokołowscy mieszkają w Dziardonicach, gdzie się urodziłam w 1988 roku.

1

Dziadkowie mój dom rodzinny. - rodzice

Ojciec skończył Akademię Rolniczą w Olsztynie, mama biologię na Uniwersytecie w Łodzi. Rodzice moi prowadzą gospodarstwo rolne, nabyte 1922 roku przez moich pradiadków, Jana i Cecylię z Habasińskich Sokołowskich. Dziardowice kupili od pułkownika wojsk polskich, dostał je za zasługi wojenne. Mieli oni dwójkę dzieci Konrada i Marylę – mieszka obecnie w Kutnie.

Dziadkowie Konrad i Leokadia z Matusznaków Sokołowscy, objęli gospodarstwo rolne po pradiadkach w roku 1950 budując dodatkowo suszarnię warzyw. Mieli trójkę dzieci oprócz mojego ojca Macieja, i Jarosława i Katarzynę, który są lekarzami, mieszkają i pracują we Włocławku. Żoną Jarosława jest Dorota Zalewska lekarz stomatolog, mają córkę Joannę – Która jest studentką chemii w Toruniu. Katarzyna wyszła za mąż za Pawła Torbickiego, też lekarza, mają dwie córki Agatę i Małgorzatę. Dziadek Konrad zmarł w roku 1990 jest pochowany na cmentarzu w Grabkowie. Babcia Leokadia mieszka we Włocławku. Jej rodzina pochodziła z Częstochowy. Mama babci, moja prababcia Janeczka zmarła 2 lata temu, mając 96 lat, pamiątką po niej są przepiękne serwety robione na szydełku. Pradiadek Stanisław zmarł zaraz po wojnie. Pradiadkowie mieli czwórkę dzieci syna, który zmarł jako dziecko i trzy córki: Danutę, Janinę i Leokadię – moją babcie. Moi rodzice idąc z duchem czasu, oprócz produkcji rolnej nastawili się na przetwórstwo warzyw, rozbudowując suszarnię.

Rodzina Sokołowskich od trzech pokoleń, a nawet już pradiadka ojciec, pochodził z ziemi skierniewickiej, specjalizował się w hodowli nasion i warzyw, osiągając dobre wyniki.

Rodzina mojej mamy mieszkała w Zawadzie powiat Włocławek, którą pradiadkowie Święciccy kupili w 1927 roku.

III/1/21

Pradziadek jednak tu nie mieszkał, do roku 1939 był administratorem majątku Płonne w powiecie Rypin, a w tym czasie w Zawadzie, mieszkała jego mama. Wraca z rodziną do Zawady we wrześniu 1939 roku, uciekając przed terrorem niemieckim, który już w pierwszych dniach wojny szaleje na tamtych terenach.

Pradziadka stryjeczni bracia, Andrzej, Józef, i Jerzy Święciccy nie wyobrażając sobie jak okrutne będą metody Hitlerowskie, zostają aresztowani i rozstrzelani. Losy wojenne rodziny Sokołowskich i Święcickich są podobne. W roku 1940 zostają wysiedleni z tym, że pradziadek z Dziardonic zostaje z rodziną wywieziony do Generalnej Guberni, a pradziadek z Zawady zostaje na terenie Rzeszy, i dostaje pracę w majątku Rutkowice, które po wyrzuceniu właściciela p. Ciechomskiego obejmuje Niemiec z Kurlandii. Na szczęście nie jest hitlerowcem i nie znęca się nad swoimi „poddanymi”, a nawet wiele razy stara się nie dostrzegać pomocy, jaką pradziadek Henryk organizuje dla znajomych i rodziny. Miło nam było, gdy niedawno spotkaliśmy mieszkańca Rutkowic, który wspominał z życzliwością jego pomoc w czasie wojny, dla wielu ludzi z Rutkowic.

Kiedy po skończeniu wojny 1945 roku, rodziny pradziadków wracają do swoich gospodarstw, zastają opustoszałe domy, budynki bez inwentarza, nie ma też żadnych zapasów zbóż. Trzeba wszystko zaczynać od nowa. Nastają bardzo trudne czasy dla rolnictwa, zostają wprowadzone wysokie kontyngenty, czyli przymusowe dostawy zbóż i mięsa. Jeżeli ktoś nie był w stanie podołać tym obciążeniom był wsadzany do więzienia w Mielęcinie.

Do tego dochodzi walka władz z większymi gospodarstwami, a także różne szykany ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. W tej sytuacji moi dziadkowie podejmują pracę państwową, Konrad jako ekonomista w Warszawie, a Henryk po kilkudniowym zatrzymaniu przez Urząd Bezpieczeństwa, który odbiera mu nawet pozwolenie na broń myśliwską, wyjeżdża w grudziądzkie, gdzie podejmuje pracę w stadninie koni w Lisnowie. Następnie zostaje kierownikiem stadniny w Łososinie Dolnej, powiat Nowy Sącz, gdzie rodzi się moja mama i brat jej wujek Henryk. Z tej racji, oboje uważają się trochę za górali, może dlatego i ja tak lubię góry.

Czas szybko płynie, moim pradziadkom coraz trudniej prowadzić gospodarstwa, przychodzi moment, że trzeba podjąć decyzję sprzedaży lub powrotu synów, czyli moich dziadków. Obydwaj chociaż zdają sobie sprawę, że wybierają życie trudniejsze, jednak myśl o utracie ziemi, którą ich ojcowie zdobyli ciężką pracą i tak ukochali, nie pozwalała im godzić się na sprzedaż rezygnując być może z awansów i karier, wracają z rodzinami na Kujawy, Konrad w 1950 roku, a Henryk w 1962.

Zawadą obecnie zajmują się moi rodzice. Dziadek Henryk zmarł w 1981 roku mając 57 lat. Babcia Anna z Kolaszyńskich Święcicka nadal tam mieszka i prawie codziennie tam jeździmy. Zawada położona jest na wzgórzu przy granicy województwa pomorsko – kujawskiego, a mazowieckiego.

Otoczona jest lasem i stawami. Zaraz za domem ciągnie się głęboki jar, w którym jako dzieci budowaliśmy szałas i urządzaliśmy przeróżne zabawy. Dodatkową przyjemnością są konie „Etiuda” i „Sonata” na których często jeździmy, a także psy i ukochane kotki.

III/1/22

2

Zawada. - religie

Dom jest duży, zbudowany z modzewiowych bali ma przeszło 200 lat. Przy okazji remontu, można było obejrzeć pod tynkiem listwy przybijane drewnianymi gwoździami, tzw. Ćwiekami.

Zawada często zmieniała właścicieli, w wieku XVIII właścicielami byli Karol Górski – szambelan króla Stanisława Augusta urodzony 1758r. zm. 1827r. , następnie jego syn Romuald, którego żoną była Eufrozyna Zielińska, urodzona 1804 zm. 1885, siostra Gustawa Zielińskiego – pisarza, właściciela majątku Skepe, skazanego za udział w powstaniu listopadowym na katorgę. Został wywieziony aż do Kirgizji, skąd pisał listy właśnie do mieszkającej w Zawadzie siostry. Listy te są w Muzeum Literatury w Warszawie. Napisał też wtedy powieść „Kirgiz”. Groby górskich znajdują się na cmentarzu parafialnym w Białotarsku, odnowione w roku 1999r. przez proboszcza ks. Ryszarda Kolibowskiego. To tyle z kartek historii ogólnej, dotyczącej Zawady.

Babcia Hania przechowuje wszystkie pamiątki i dokumenty rodzinne. Bardzo dużo wie i chce nam przekazać, wszystkie wiadomości o postawach patriotycznych, tradycji, pracy dla dobra społeczeństwa i wielkiej religijności całej rodziny. Ponieważ dzięki babci Hani mam najwięcej wiadomości o rodzinie Święcickich, chcę więc o niej napisać obszerniej.

Opierając się na starych źródłach ród (Teodor Żychliński – „Złota księga szlachty polskiej” Poznań 1884r.) ród Święcickich pochodzi z Mazowsza. Pierwszą ich siedzibą były Święcie, koło Warszawy. Zapis o Macieju ze Święcic, podsędku warszawskim, który podpisał w roku 1525 dekret mazowiecki przeciwko heretykom, zapisany jest przez Łubieńskiego, w „Żywotach Biskupów płockich”. Maciej ze Święcic jest za przedstawiciela pierwszego pokolenia Święcickich. Wiele wiadomości o rodzinie Święcickich można znaleźć w Topografii – Opinie Mazowieckiej z XVII wieku Jędrzeja Święcickiego. Dom Święcickich wiodący początek z Mazowieckiego rozrósł się i przeniósł do różnych dzielnic Polski. Gałęzie jego spotykamy w Poznańskim, Krakowskim i na Kujawach. Z linii poznańskiej, do najwybitniejszych czasów nem swrższych, należy Heliodor Święcicki.

3 - religie

Urodził się w 1854r. a zmarł 1923r. Urodził się w Śremie jako syn lekarza. Po ukończeniu gimnazjum, podejmuje studia na wydziale lekarskim we Wrocławiu. Następnie wraca do Wielkopolski, gdzie całym sercem oddaje się pracy lekarskiej, bez rozgłosu czuwając nad zdrowiem, najbiedniejszych ludzi. Pracuje naukowo, napisał szereg prac. Opiekuje się zdolną młodzieżą, otaczając ją opieką materialną. Jest współorganizatorem i pierwszym rektorem Uniwersytetu Poznańskiego. Stworzył Fundację „Nauka i Praca”, na rzecz, której zapisał cały swój majątek.

Fundacja finansowała wydawnictwa naukowe, pomoc dla młodzieży, wykopaliska archeologiczne, letnisko dla młodzieży w Dąbkach, oraz cele dobroczynne.

11/1/23

Jan Święcicki brat mojego pradziadka, ożenił się z Ireną Święcicką, której ojciec był stryjecznym bratem Heliodora. Mieli dwójkę dzieci Teresę i Andrzeja, mieszkają z rodzinami w Poznaniu. W ten sposób kujawska i poznańska linia po wielu latach znów się połączyła.. Teresa Święcicka – Konarska skończyła medycynę, pracowała w klinice położniczej im. Pawłowa, jako ordynator. Tam się urodził mój brat Jasio. Andrzej absolwent Akademii Rolniczej, Był kierownikiem Okręgowej Stacji Chemiczno – Rolniczej w Poznaniu. Stosunki rodzinne z rodziną poznańską są bardzo bliskie.

Bliższe ślady rodzinne o Maurycym ur. 1763r. zmarł w 1860r. , pochodził z okręgu Kutnowskiego. Grób jego syna znajduje się na cmentarzu w Chrostkowie, jest to Stanisław Święcicki, urodzony 1801 zmarły 1894 roku, obok jest grób jego żony Eleonory z Nelskich Święcickiej, urodzonej w 1811 – data śmierci nieznana. Obok są groby ich syna Henryka ur. 1839 zmarłego 1902 i jego żony Anieli z Skarbków Tłuchowskiej ur. 1846 – zm. 1902. Pochodzili z Nowej Wsi w powiecie Rypin. Ojciec Anieli – Tadeusz Tłuchowski za udział w powstaniu styczniowym, był zesłany na Syberię, przebywał tam 10 lat.

4

Tadeusz Tłuchowski ojciec Anieli Święcickiej - zdjęcie

Ale wróćmy do domu w Zawadzie. W pokoju z kominkiem wiszą na ścianach fotografie, po jednej stronie rodzice i dziadkowie mojej babci, a więc Franciszek i Antonina z Kozłowskich Kolaszyńscy, pochodzący z Łowicza i Jan i Antonina z Chodubskich Wilkońscy, pochodzący z ziemi Kutnowskiej .

Niżej jest zdjęcie rodziców mojej Babci Władysława i Janiny z Wilkońskich Kolaszyńskich z córkami – Krystyną, Danutą i moją babcią Anną. Obok tych zdjęć wiszą portrety rodziców mojej prababci Święcickiej, Kazimierza i Sabiny z Bussów Pieniążków, mieszkali w Opatowicach pod Radziejowem. Wszyscy mówią, że moja mama jest podobna do prababci Sabiny.

5

Sabina z Bussów Pieniążek - zdjęcie
1864 – 1915

6

Kazimierz Pieniążek - zdjęcie
1858 – 1938

Po stronie przeciwnej są zdjęcia rodziny Święcickich. Najwyższe miejsca zajmują Tadeusz i Jadwiga z Gockowskich Święcicy.

7

Jadwiga z Gockowskich Święcicka - zdjęcie
1867 – 1940

8

Tadeusz Święcicki - zdjęcie
1866 – 1926

Tadeusz Święcicki od 1906 – 1928 roku był administratorem Fundacji Skarbków w Osiecinach. Hrabia Skarbek cały majątek przeznaczył na cele

III/1/24

dobroczynne: kościół, stypendia w gimnazjach i uniwersytetach, utrzymanie szpitala, płace dla lekarza i nauczyciela. Prawo do korzystania z dochodów miało przede wszystkim społeczność: trzech majątków wchodzących w skład fundacji: Samrzyc, Woli Skarbkowej i Bartłomiejowic. Tadeusz i Jadwiga mieli dziesięcioro dzieci, 7 synów i trzy córki.

9

Rodzina Święcickich z Osiecin r. 1912 - *edycja*

Tadeusz Święcicki patriota, społecznik pełni funkcję sędziego pokoju. Pracuje z wielkim oddaniem, kilkakrotnie jest wybierany prezesem i naczelnikiem straży pożarnej w Osiecinach, która w tym roku obchodziła 100 lecie. Z tej okazji została wydana książeczka, w której pan Cybertowicz wiele razy wymienia jego nazwisko, są w niej też zdjęcia z zebrań zarządu. Tyle lat minęło a pamięć o nim jest ciągle żywa. W tym też roku przeprowadzaliśmy ekshumację jego żony Jadwigi z Gostynina, gdzie zmarła w czasie wojny do grobowca w Osiecinach gdzie jest pochowany Tadeusz jej mąż. Z tej okazji była w dzień Wszystkich Świętych odprawiona w Osiecinach uroczysta Msza Święta. Lata spędzone w Osiecinach często były wspomniane przez wszystkich w rodzinie. Dom był gościnny o wielkiej wrażliwości, na problemy ludzi starszych. Nie brakowało również momentów tragicznych. Najstarszy syn również Tadeusz, ginie na Wojnie, córka Jadwiga mając 16 lat umiera na płuca, ośmioletnia Wanda na zapalenie ślepej kiszki. W roku 1920 czterech braci Henryk, Czesław, Stefan i Jan wyruszają na wojnę. Szczęśliwie wracają cali do domu. W dwudziestoleciu międzywojennym życie się stabilizuje. Henryk mój pradziadek ma już rodzinę i czwórkę dzieci, reszta uczy się lub pracuje i również zakłada rodziny.

Niestety nadchodzi rok 1939, rok tragicznych wydarzeń, który przekreśla właściwie nieraz na zawsze życie wielu Polaków. Rodzina Święcickich gdzie zawsze dobro ojczyzny było najważniejsze ponosi wielkie straty i przeżywa ciężkie chwile. O pradziadku Henryku pisałam wcześniej. Jego bracia, Czesław, Stefan i Stanisław, jako zawodowi Wojskowi, od pierwszych dni walczą na froncie. Czesław zostaje odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po kapitulacji dostają się do oflagu VII w Murnau. Stanisław walczy pod Kockiem, dowódcą jego jest Kleberg. Po poniesionej klęsce, ranny przedziera się do Zawady, dostaje pracę u Niemca w majątku Grodno. W niedługim okresie wstępuje do Armii Krajowej i jako zawodowy wojskowy organizuje szkolenie. Spotkania odbywają się w Kowalu. W roku 1943 zostają zdradzeni przez jednego z mieszkańców. Stanisław ostrzeżony, nie korzysta z możliwości ucieczki, boi się że Niemcy będą się zneść nad jego żoną i synkiem. Zostaje Aresztowany i wywieziony do Radogoszczy, gdzie w roku 1945 ginie w płomieniach, oblanego benzyną i podpalonego przez Niemców więzienia. Następny brat Henryka Jan, z zawodu lekarz weterynarii również zostaje wcielony do wojska i wzięty do niewoli, przebywa pięć lat w oflagu II C. Po wojnie wraca do kraju, gdzie zostawił żonę i dwójkę dzieci, Teresę i Andrzeja.

Niedługo jednak wycieńczony obozem umiera. Kazimierz Święcicki następny z braci studiował prawo, był posłem na sejm z okręgu Włocławskiego. Podczas

III/1/25

działań wojennych zostaje wzięty do niewoli przez Armię Radziecką. Wstępuje po wielu latach udręczeń, do tworzącej się Armii Generała Andersa, z którą przez Iran i Palestynę dociera do Włoch. Jako rotmistrz pełni funkcję głównego kwatermistrza. Kończy służbę w stopniu pułkownika. Bojąc się represji nie wraca do ojczyzny. Mieszka we Francji, pełniąc funkcję komendanta kompanii wartowniczej przy armii amerykańskiej. Umiera w Werdun. Wracając do braci pradziadka Henryka Święcickiego o których pisałam wcześniej, chcę dodać, że Czesław w latach 30-tych był majorem 8 pułku strzelców konnych *we i dowódcą* Włocławku, następnie w Chełmie. Wcześniej w Suwałkach. Stefan zaś w 2 pułku ułanów w Suwałkach. Żona Czesława, Kazimiera z Jasiewiczów Święcicka, była wywieziona wraz z matką przez Rosjan do Kazachstanu, gdzie w straszliwych warunkach przebywała 5 lat, szczęśliwie udaje jej się wrócić z armią Andersa. Spotykają się w Palestynie. Słyszając o represjach, które spotykają Polaków wracających do ojczyzny z zachodu, postanawiają zostać w Londynie i tam *bardzo* tęsknić do kraju i rodziny.

Takim przykładem wielkiego powojennego terroru, o którym opowiada babcia, było uwięzienie admirała Przybyszewskiego, brata naszej znajomej Anny z Przybyszewskich – Frankowej, mieszkającej w Siemianach niedaleko Zawady i razem z nim pięciu oficerów marynarki.

W czasie II Wojny Światowej walczyli z armią hitlerowską w marynarce wojennej. Po powrocie do kraju zostali aresztowani i oskarżeni o szpiegostwo. Odbył się proces pokazowy i zostali skazani na śmierć. Dowody winy zostały spreparowane. Niestety wyrok śmierci został wykonany. Dopiero po wielu latach zostali zrehabilitowani. Można sobie wyobrazić jaką tragedię przeżyli oni i ich rodziny, tyle lat, walczyli o wolność ojczyzny, wracają do niej a tu czeka ich wyrok śmierci wydany przez rodaków.

Mój pradziadek Henryk i dziadek Henryk mieszkając w czasie wojny w Rutkowicach, należą do Armii Krajowej. Pradziadek organizuje ludziom zagrożonym przeżut przez granicę do Generalnej Guberni, a dziadek jako 19-letni chłopak jest łącznikiem, przewożąc ważne meldunki na rowerze, ukryte w pompce.

Siostra pradziadka Aniela wyszła za mąż za Bogusława Franka, mieszkała w Kutnie, oddając się pracy charytatywnej.

W albumie rodzinnym znajdują się zdjęcia osób najstarszych z pokolenia, bardzo są ciekawe, więc je zamieszczam. Są to moi pra, pra, pra dziadkowie.

10

Bronisława z Zakrzewskich - *zdjęcie*
Busse

1828-1905

11

Bartłomiej Busse - *zdjęcie*
Zm. 1886

Mieszkali w Nigibalicach

Powiat Radziejów

14

11/1/26

Cztery pokolenia
Święcickich.

1. Henryk 1835-1932
2. Tadeusz 1866-1926
3. Henryk 1892-1971
4. Tadeusz 1917-1995

zdjęcie

12

Wanda z Weberów – Goćkowska - 2013012
1847-1932

13

Tadeusz Goćkowski - 2013012
Zm. 1889

Teraz przechodzę do pokolenia moich pradziadków
Święcickich

15

Aleksandra z Pieniązków - 2013012
Święcicka

188 –1960

16

Henryk Święcicki - 2013012
1892-1971

A oto zdjęcie późniejsze moich pradziadków
Z rodziną.

18

Z r. 194

17 18 19

Rząd dolny Henryk i Aleksandra – rodzice , w środku nich Stach Święcicki, syn brata Henryka – Stefana. II rząd Henryk Święcicki, Wanda Święcicka, Janusz Odrowąż Pieniązek i Aleksandra Święcicka. Brakuje Tadeusza, który mieszkał w Londynie – zdjęcie obok i Jerzego, który się u pradziadków wychowywał.

Pradziadkowie mieli czwórkę dzieci, oprócz tego wychowywał się u nich Jerzy Szatkowski 1918-1944, którego rodzice, (mama siostra prababci) zmarli w wyniku zatrucia trychninami, gdy miał 4 lata. Zawsze traktowany był jak ich własne dzieci. Ukończył Liceum Długosza zdając maturę w 1938r. Następnie kończy w Grudziądzu Szkołę Podchorążych Kawalerii. Bierze udział w kampanii wrześniowej. W czasie wojny mieszka w Warszawie, należy do Armii Krajowej. Ginie w Powstaniu Warszawskim.

Najstarsza Aleksandra ur. 1917-1978 ukończyła Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, następnie studiowała ogrodnictwo w Poznaniu. Ponieważ prababcia wiele lat ciężko chorowała, opiekowała się matką, nie podejmując pracy zawodowej.

Tadeusz ur. 1918 zm. 1995 r. Szkołę średnią rozpoczyna we Włocławku. Po maturze, którą zdaje w Suwałkach, wstępuje do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Następnie dostaje przydzielony do 14 pułku ułanów Jałowieckich, z którym wyrusza na wojnę. Pod koniec września, razem z

III/1/1/27

pułkiem przekracza granicę Węgier i przedostaje się do Francji. Wysłany ponownie na front na linię Maqinota, dostaje się do niewoli niemieckiej, z której udaje mu się zbiec. Po nawiązaniu kontaktu z dowództwem polskim we Francji, dostaje rozkaz wyjazdu do Gibraltaru, stąd barką przepławia się do Szkocji. Tam dostaje przydział do pułku ułanów w IV dywizji piechoty. W roku 1944 zostaje skierowany na studia. W roku 1951 otrzymuje dyplom inżyniera – architekta.

Z pierwszego małżeństwa z Teresą Poniatowską, ma córkę Marię, która urodziła się w 1949 r. w Londynie, dwadzieścia lat przebywała w Stanach Zjednoczonych, obecnie wybrała Polskę, na stałe miejsce zamieszkania. Mówi doskonale po polsku i czuje wielką więź z ojczyzną rodziców, którą uważa za swoją.

Tadeusz Świącicki mieszkał do końca życia w Londynie, ale na wakacje przyjeżdżał zawsze do Zawady, do ukochanych rodziców, a później do nas wszystkich. Bardzo go lubiliśmy, jego pobyty były wielkim świętem rodzinnym. Posiadał wiele osobistego uroku, zawsze pogodny, wiele przeszedł, ale nigdy nie narzekał. Śmierć jego była dla nas wielkim ciosem. Byliśmy wszyscy na uroczystościach pogrzebowych w Londynie. Urna z prochami została przewieziona do Polski i złożona w grobie rodzinnym w Białotarsku – parafii Zawady. Drugą żoną Tadeusza Świącickiego, była Urszula z Dubnów Świącicka. Jej działalność w dziedzinie kultury polskiej w Londynie, była znacząca. Prowadziła długie lata emigracyjny „Teatr Nowy”. Sprowadzała do Londynu artystów i całe przedstawienia z Polski, współpracowała z teatrami w Polsce. Za swą pracę otrzymała wiele odznaczeń.

Druga siostra dziadka, Wanda Świącicka urodzona 1922 r. zm. 1995 r. uczęszczała do Liceum Marii Konopnickiej, gdzie i ja obecnie się uczę.

Legitymacja szkolna Wandy Świącickiej. - Ks. ...
Maturę zdała zaraz po wojnie w 1945 roku.

I rozpoczęła studia z zakresu filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Po studiach, które ukończyła w 50-tym roku rozpoczęła pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej pozostała w niej do przejścia na emeryturę. Po wielu egzaminach zawodowych była starszym kustoszem dyplomowanym, na stanowisku kierownika „Działu Czasopism”. Pracowała również naukowo nad biogramem do „Słownika Pracowników”. Związana była uczuciowo z całą rodziną, moja mama będąc w Łodzi na studiach, rok mieszkała u niej, bardzo były żyte. Ciocia Wandzia przyjeżdżała do Zawady często, wszystkie święta spędzaliśmy razem. Była bardzo wrażliwa, delikatna przeżywała całym sercem wszystkie problemy rodzinne, a w chwilach trudnych śpieszyła z pomocą. Zawsze z radością czekaliśmy na jej przyjazd, bardzo lubiła dzieci. Pisała wiersze, pełne miłości i ciepła, nawet jeden dla mnie, kiedy byłam jeszcze malutka.

Poszła do szewca Anusia mała
I duże buty obstałowała
Pan szewc się dziwi,
Lecz pyta grzecznie

III/1/28

Czy duże buty
Chcesz mieć koniecznie?
But będzie duży
Ty jesteś mała
I cała w bucie
Byś się schowała.
Wyjął więc miarę wymierzył stópki,
Zrobił Anusi
Maleńkie butki.

Największą miłością ciocia Wandzia darzyła swego brata Tadeusza. Urlopy spędzali zawsze razem w Zawadzie lub Londynie, siedząc całe dniobok siebie i wspominając rodzinę, a szczególnie swoje lata dziecięce i młodzińcze.

Pod koniec choroby przyjechała do Zawady, przyjechał wtedy również z Londynu jej brat Tadeusz i razem z moją babcią Hanią, opiekowali się nią serdecznie wspierani przez moich rodziców i całą rodzinę. Zmarła w czerwcu 1995 r. jest pochowana w grobie rodzinnym w Białotasku.

Do członków najbliższej rodziny pradziadków należał również Janusz Odrowąż – Pieniążek (na wspólnym zdjęciu rodzinnym). Ojciec jego Ludwik, brat mojej prababci, zginął w 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Mathausen – Gusen. Mama Helena z Korybut – Doszkiewiczów zmarła w roku 1947. Od tego momentu dom moich pradziadków staje się również domem wujka Janusza.

Maturę zdaje we Włocławku w Liceum Długosza, następnie kończy polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Wakacje i wszystkie święta spędza w Zawadzie. Pradziadkowie traktują go jak własnego syna, otaczając serdecznością i opieką. Moja mama miło wspomina z lat dzieciennych przyjazdy wujka Janusza do Zawady. Obecnie mieszka z żoną Izabellą z Romanowskich i synem Jackiem w Warszawie. Pochłonięty pracą, jedynie raz w roku, najczęściej w okresie Wszystkich Świętych, przyjeżdża z żoną, ciocią Izą do nas. Są nam bliscy i cieszymy się z osiągnięć zawodowych i życiowych wujka.

Wypis z obwoluty wydanej ostatnio książki, Janusza Odrowąży – Pieniążka „Małżeństwo z Lyndą Winters”. — *redagacja*

Na zdjęciu rodzinnym jest jeszcze Stach Świącicki, syn brata pradiadka – Stefana, mama jego Stefania z Jasiewiczów zmarła w r. 1937, ojciec walczył na froncie II Wojny Światowej wzięty do niewoli przebywa w oflagu pięć lat. Stach w 1939 r. ma 13 lat, jest sam przygarniają go moi pradiadkowie i razem z nimi przebywa całą okupację. Po wojnie rozpoczyna naukę, zostaje zawodowym wojskowym, następnie pracuje w Hucie Warszawa. Jest działaczem „Solidarności”. Od roku 1950 zakłada rodzinę, żoną jego zostaje Krystyna Purtok, mają dwie córki Mirosławę i Alicję. Mieszkali w Warszawie, ale często odwiedzali Zawadę. Ciocia Krysia pracowała w Wojskowej Klinice Lotnictwa w Warszawie, jako przełożona pielęgniarek, starała się bardzo pomagać babci Hani, w czasie długiej choroby dziadka, załatwiając pobyty w swojej klinice. Moi pradiadkowie opiekowali się również osobami starszymi. Sami po wojnie nie

III/11/29

mieli wiele, ale zawsze myśleli o innych, dzieląc się wszystkim z wielką serdecznością.

I tak właśnie w roku 1945 zamieszkały w Zawadzie dwie samotne ciocie, moich pradziadków, Helena Goćkowska 1876-1956 i Zofia ze Świącickich Cisowska 1863-1950

Pradziadek Henryk był szanowany przez wszystkich sąsiadów. Załatwiał im przeróżne sprawy w urzędach, pisząc podania. Godził też często zwaśnionych sąsiadów. Jego pasją była hodowla koni, całe życie należał do Związków Hodowców Koni pełniąc najczęściej funkcję prezesa. Ostatnie lata mieszkał w Toruniu, zmarł w Zawadzie otoczony opieką bliskich.

Moi dziadkowie po ośmioletnim pobycie w Łososinie Dolnej, pow. Nowy Sącz, gdzie dziadek Henryk był kierownikiem stadniny i gdzie rodzą się w 1954 wujek Henryk (czwarty w rodzinie) i moja mama Anna – Zofia w r. 1957 wracają na Kujawy do Zawady – jest rok 1962

Anna i Henryk Świącicy z dziećmi Henrykiem i Anną – Zofią - *zobaczcie*

Tyle lat już upłynęło od tego momentu. Były na pewno różne, pełne trosk i wielkich radości. Mama i wujek Henryk ukończyli liceum w Kowalu, następnie wujek Akademię Rolniczą w Poznaniu, wydział ekonomiki, a mama biologię na Uniwersytecie Łódzkim. Wujek po studiach zostaje w Wielkopolsce zakłada rodzinę. Żoną jego jest Krystyna z Wittów, absolwentka Technologii Żywności. Pierwsza praca wujka, to Stadnina Koni Pasadowo. Jest kierownikiem majątku Konin. Ciocia pracuje w szkolnictwie. Następnie wygrywa konkurs na dyrektora Instytutu Uprawy i Nawożenia Gleby (I.U.N.G.) w Boborówku, koło Szamotuł.

W roku 1990 po oddzieleniu działu naukowego, przejmuje zakład w dzierżawę i od tego momentu prowadzą go wspólnie z żoną. Oprócz upraw rolnych, prowadzą hodowlę roślin, klub jeździecki oraz sprzedaż nawozów.

Mają czwórkę dzieci, Joanna i Maria uczą się w liceum anglojęzycznym w Poznaniu Henryczek jest w II klasie gimnazjum, a Elżbieta w III klasie podstawowej. Łączą nas z nimi bardzo bliskie stosunki rodzinne, mamy przecież wspólną babcie Hanię. Często się odwiedzamy i wspólnie przeżywamy wszystkie uroczystości rodzinne.

Boborówko – Marysi osiemnastka 2000 r. - *zobaczcie*

Moja mama po śmierci dziadka została w Zawadzie, prowadząc razem z babcią gospodarstwo. Było im bardzo trudno, ale mieli oparcie wielkie w całej rodzinie.

Po wyjściu za mąż, zamieszkała w Dziardowicach i już wspólnie z ojcem, przejęli Zawadę, odciążając babcie z obowiązków. Rodzice są zapracowani, nie możemy latem wyjeżdżać na wspólne wakacje, jedynie zimą jeździmy razem w góry na narty, które całą czwórką uwielbiamy. Dowożenie nas do szkół zajmuje rodzicom wiele czasu. Jaś uczy się w Kowalu oddalonym 3 kilometry od domu, a ja we Włocławku, do którego jest 17 kilometrów.

III/1/30

Chodzę dodatkowo do Szkoły Muzycznej we Włocławku. Zajęcia mam popołudniu, więc znów trzeba dojechać. Soboty też zajęte, gdyż jeżdżę do Warszawy, na lekcje śpiewu. Ojciec ma mnóstwo pracy i obowiązków z prowadzeniem dużej suszarni warzyw, oprócz tego dochodzą uprawy rolne, głównie warzywa i nasiennictwo. Mama prowadzi dom, czuwa nad naszą nauką, dowożeniem, często też pomaga załatwiać różne sprawy, związane z prowadzeniem gospodarstw

Każde zbliżające się wakacje czy święta, są dla naszej rodziny wielką radością.

Najlepiej lubimy Boże Narodzenie

Anna i Maciej Sokołowski

Z dziećmi Anią i Jasiem - *Wojciech*

Obchodzimy je bardzo uroczyście. Zawsze ubieramy choinkę, robimy różne dekoracje na zewnątrz i wewnątrz domu.

Przed wieczorą wigilijną czytamy fragment Ewangelii, dotyczący Narodzenia Pana Jezusa w Betlejem, dzielimy się opłatkiem, składając sobie najlepsze życzenia. Na stole wigilijnym jest dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa.

Potrawy mamusia robi tradycyjne, a więc zupa grzybowa, śledzie, ryby pod różną postacią, pierogi z grzybami, które z Jasiem najlepiej lubimy i oczywiście kompot z suszonych owoców.

Po wieczorze zajadamy makowce, pierniki i bakalie.

Gdy byliśmy mali, przychodził do nas Święty Mikołaj, teraz „aniołki niewidoczne” podrzucają pod choinkę upominki.

Jest wiele emocji i radości!

Około północy, jedziemy zawsze na pasterkę, do kościoła w Kowalu. Przed Mszą Świętą jest koncert chóru do którego i ja należę, śpiewamy piękne kolędy.

Szopka ubrana przepięknie, przyciąga wszystkie dzieci. Wokół kościoła tysiące światełek. Nastrój jest podniosły i pełen radości, wszyscy jakby zyczliwsi i lepsi.

Drugie wspaniałe nasze święta to Wielkanoc. Uczestniczymy zawsze we wszystkich nabożeństwach Wielkiego Tygodnia. Mój brat Jaś jest ministrantem ma więc w tym czasie wiele obowiązków.

W Wielką Sobotę jedziemy do kościoła ze święconką. Jajka malujemy już poprzedniego dnia.

Moja mama zawsze pięknie dekoruje stół, są baranki, zajaczkę, bukszpan i oczywiście pisanki.

Śniadanie wielkanocne jest zawsze rano w pierwsze święto. Zanim zasiądziemy do stołu dzielimy się święconym jajkiem, składamy nawzajem życzenia. Często w święta spotykamy się z rodziną, ale zawsze całe święta jest z nami babcia Hania.

Najwięcej radości, a czasem i płaczu jest w drugie święto, bo to przecież śmigus-dyngus. Szalejemy z Jasiem ku niezadowoleniu mojej mamy, bo wszystkie ubranie, a nawet i meble są mokre.

M/1/131

Jest w ciągu roku wiele innych okazji do spotkań, które zawsze uroczysto obchodzimy.

Dzień Komunii Św. Elżbiety Święcickiej. - *zajęcie*

Oto my – wnuczki babci Heni – najmłodsze pokolenie, oczywiście w towarzystwie mojego taty, którego wszystkie dzieci bardzo lubią i zawsze chcą z nim być - *zajęcie*

Na koniec chcę napisać parę słów o rodzinie babci. Urodziła się w Gostyninie w 1932 r. Rodzice jej Władysław i Janina z Wilkońskich Kolaszyńscy, posiadali gospodarstwo rolne, ale niestety wcześniej obydwójce zmarli, pradziadek zaraz po wysiedleniu przez Niemców, a prababcia wróciła po wojnie do domu, ale już w 1950 r. zmarła. Babcia Hania otrzymała maturę w Liceum Tadeusza Kościuszki w Gostyninie. Zawodowo nie pracowała, po wyjściu za mąż, zajmowała się domem i dziećmi, wspierając we wszystkim swojego męża.

Ma dwie siostry – Krystynę Wasiakową i Danutę Stasiniewską. Ich mężowie już nie żyją.

Siostry babci mają dorosłe dzieci i wnuki w naszym wieku. Ponieważ wszyscy mieszkają w Gostyninie, a więc niedaleko Zawady, widzimy się często. Jesteśmy bardzo z sobą zżyci. przeżywamy wspólnie wszystkie radości i smutki, wspierając się wzajemnie.

Gdy spotykamy się na uroczystościach, jest nas około 40 osób. Dołączyła do naszych spotkań gostynińskiej rodziny, ciocia Maja Święcicka.

Spotkania odbywają się często w Zawadzie. Mamy tutaj boisko piłki nożnej i kosze do gry w koszykówkę. Mój tatuś jest organizatorem wszystkich meczów, sam bierze w nich również udział. Zabawa jest wspaniała chociaż nieraz pełna konfliktów i kłótni.

W Zawadzie są też stawy, na jednym z nich p. Sławek – pracownik rodziców zbudował długi pomost, aby amatorzy wędkowania mogli wygodnie łowić ryby.

W porze zimowej, gdy jest śnieg urządzamy kuligi, palimy ogniska i pieczemy kiełbaski. Pan Sławek bierze udział we wszystkich wydarzeniach sportowych.

Babcia Hania ma również grono swoich przyjaciół, którzy ją odwiedzają, a w lipcu ze swoją siostrą Danusią, urządzają specjalne spotkanie dla swoich koleżanek i kolegów z lat szkolnych. Do babci też przyjeżdża z Koszalina, jej przyjaciółka Pani Wanda Trojnacka. Poznały się w 1945 r. siedziały w szkole w jednej ławce. Przyjaźń ich przetrwała pięćdziesiąt lat, czy to nie wspaniale?!

Cieszę się i jestem dumna z tego, że mam taką rodzinę dla której największą wartością tak przed laty jak i dzisiaj są: wiara, ojczyzna, rodzina, uczucia patriotyczne, uczciwa praca i pomoc dla innych.

IV/1. Korespondencja więzienna Stanisława Świąckiego

1. List S. Świąckiego do żony Jadwigi i syna Bogdana z 15.05. 1944, kserokop. oryginal. rękopisu w j. niemieckim k. 1 s. 1
2. Gryps do żony z więzienia w Wroclawku - zobacz inf. na przepisany grypsie Jadwigi Świąckiej, rękop. kserokop. k. 1 s. 2-3



Absender: Stanislaw Swięcicki
 Geb. am 30. IV. 1910
 Wohnort, auch Zustell- oder Leitpostamt:
 Litzmanstadt Pol. Gef.
 Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder Postschließfachnummer
 Robert Koch Str. 16

ABSEN. Stanislaw Swięcicki
 geb. 30. IV. 1910
 wohnort
 Litzmanstadt Pol. Gef.
 Straße
 Robert Koch Str. 16

Postkarte
 Aufgebende
 gebührenfrei die
 POSTLEITZAHL



7/2/57
 WIA/A

An Jadwiga
 Swięcicka

Postübermittlung
 Kreis Litzman (6)
 Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder Postschließfachnummer
 Gut Jacewo mit Briefen
 Litzman

15. V. 40

Meine liebste Jadzia und Bogdanek!
 Herzlichsten Dank für letzten Packet und
 Postkarte. Ich freue mich, dass bei Euch
 Alle gesund sind. Ich bin auch gesund. Bei
 Feiertagen kann ich etwas von Lebensmittel
 mit Wäsche-packet bekommen. Ich küsse
 Dich und unsern Schatzchen tausendmal
 und grüße herzlichst ganze Familie. Hoch

IV/11/2

Gryps - Włocławek powrót
sierpnia - mógł przymierzony
z Łodzi na powtórne śledztwo
konfrontacyjne - następnie
odstąpił z Włocławka na
zaproszenie, Gryps b. osobisty
trudny do odczytania po tylu
latach brami /dotyczy odnośny
odpis/

Ją dzisiaj moja Najkochańsza!
Jestem ogromnie szczęśliwy
że Cię widziałem i chociaż trochę
po moim czarnym tekstu pogieszką
widzenie było tak niespodziewane
że nie mogłem nawet wypytać
Ciebie o to co chciałem - bo z
wrażenia myśli nie mogłem zebrać
Chwała Bogu że jako tako wyglądasz
choć wolełbym abyś jeszcze lepiej
wyglądała. Niepokoję się o Was - bo
czasy się zbliżają mocno niespokojne
Modlę się o Was ciągle i wierzę
że Bóg miłosierny będzie czywał

19/11/3
nad wami. Wy też módlcie się dużo.
O mnie się nie martwcie bo przekonałem
się że Bóg dał mi żelazne zdrowie
i nerwy. Czuję się doskonale
i operowaliśmy jakbym jakiś podjęty
prowadził. W Radogoszczu podobno
obecna obstuga jest zupełnie
możliwa / czernomorcy, czeka mnie
tam jeszcze końcowe śledztwo - ale
Bóg będzie dobrze. Co jest z Penią
Sokotowską? Czy wróciła do
zdrowia - gdzie mieszka? Kto się
nią opiekuje? Czy Kazimierz
to eutropej? Jadzius moja - gdzie
się zatrzymiesz w Łodzi? Ogromnie
Cię proszę Kociaku nie przyjeżdżaj
do Łodzi bo to teraz tak niebezpieczne
może pociegi lub Łódź bombardować
masz trudności z przepustką Permittas
że nie możesz się poruszać, podkreślony
myśl o synku naszym JA dzięki
Bożej pomocy i tak przeżyj
jakoś a gdyby --- tu
zaginięta następne kwestie
i testament może dla mnie co
mnie zrobić gdy zginie

IV/2. Korespondencja rodziny Świącickich
związana z reketorem i działalnością rodziny:

1. List Szczepanego do J. Świącickiej z
30.12.1944, kserokop. młp. k. 1 s. 1
2. List Pospieszalskiej o J. Świącickiej z
21. VII. 1945 z inf. o S. Świącickim, młp.
kserokop. k. 2 s. 2-3
3. List F. Sokółowskiego do J. Sarre
- Pteścia S. Świącickiego z 30.09.1959,
kserokop. oryg. młp. k. 1 s. 4
4. List Szczepanów do J. Świącickiej (?)
- bez daty - kserokop. młp. oryg. k. 2 s. 5-6
5. List F. Sokółowskiego do Jany
Napoleone Sarre (?) z 29.05.1960 i
grudnia 1960 (?) kserokop. oryg. młp. k. 2 s. 7-8
6. List dcy publik. Stanisława Piłowskiego (?)
do J. Świącickiej z 12.03.1960, kserokop.
- bez podpisu k. 1 s. 9

Absender

Szczepny
Leslau
Jägerstr. 25
Wohnort, auch Zustell- oder Leitpostamt

Postkarte



TV/2/11

Adresse, Hausnummer, Gebäudefuß, Stockwerk oder Postfachnummer bei Untermietern auch Name des Vermieters

An Frau
Jadwiga Świecicka

6
Gut Schewo
Kreis Leslau
post. Lubenstadt.
Hausnummer, Gebäudefuß, Stockwerk oder Postfachnummer bei Untermietern auch Name des Vermieters

Der Führer kennt nur Kampf, Arbeit und Sorge. Wir wollen ihm den Teil abnehmen, Den wir ihm abnehmen können.

Счастья Папи! Leslau 30/XII-44

Ponieważ sam, osobicie, nie mogę przyjechać więc chociaż tą drogą składam Pani serdeczne Bóg Zapłać za przemiłne mi paczki. Jednocześnie uprzejmie proszę o zawiadomienie mnie, gdy Pani będzie jechała przed 6^{ty} do Łodzi, gdyż skorzystałbym z okazji i przekaż potrzebującym kolegom małe paczki. No, a teraz przy nadcho czałym Nowym Roku przesyłam wraz z Łoną najserdeczniejsze życzenia i jak najrybkiego spełnienia tego czego Pani tak gorąco pragnie. Oby Bóg jak najprędzej wykonał. J. Szczepni

Absender: El. Kasprińska
Gabin pow. Gostynin
Wohnort, auch Zustell- oder Leitort
ul. Kosciuszki 1 u. ps. Walter.
Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder Postschleiffachnummer

Wroci. Kiedy chcialabym aby
przyjechała, my razem, my
moje wygodniej byłoby
i w sierpniu, bo mam
wakacje do 18. stego. To
moje wakacje jest moją
przyjeżdżać i wiele mi
przyjeżdżać, to wspaniałe
to się nie chce wrócić
do innego kraju.
Wracajcie ode mnie Bogdanki
i wsiadki dla kochanych i
cwieli oraz wspaniałych
i wspaniałych tam jest
i wspaniałych tam jest

Postkarte



IV/2/2

Paris
Sora i techniczne i wile, ciekawe
konst. i woj. i
1057
Poczta Lubien
Part. 4 w Warszawie
Straße, Hausnummer, Gebäudeteil, Stockwerk oder Postschleiffachnummer

ELŻBIETY ZAI

Proga i Kochana Jachienko!

1904, 26. 10. 11. 33

TV/3/3

Jaki tak bardzo dawno nie mietał od Was
 wiadomości. Ostatnia otrzymana kartka od Twojej
 mamusi, a później już nie. Parzysszom i
 chyba nie dostaliście mojej korespondencji. Tak
 bardzo chciałam do Was przyjechać, ale zawsze
 coś stawało mi na przeszkodzie, a potem ra-
 czej studiowałam, bo przecież wreszcie muszę je
 medycynie skończyć. Teraz mam miesiąc wakacji
 jestem obecnie w Świdli Perkalówny, bo razem
 z Poznaniem mieszkałam, ale chce do siebie ko-
 niecznie przyjechać, bo zdecydowałam się na Włocławek i
 jadąc najpierw do do Staucha to także roze-
 stawiłam i z Radogony dało mi 50% pewno-
 ści, że w czasie gdy jestem to wiecznie opóźnia-
 ni to Staucha może nie było. Bo ja z mamą ja-
 chienko, ale ja mam także wrażliwość, że Stauch

ELŻBIETY Z...

NADAWCA:

Florian Sobotnik

(imie i nazwisko)

Białacz

POCZTA:

(nazwa i nr placówki poczty)

Oporno

(POWIAT)

woj. kielecki

(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu)

KARTKA POCZTOWA



Mr Józef Sare

Katowice

POCZTA:
(nazwa i nr placówki pocztowej)

os. Teatr. 8/2

(miejsce zamieszkania, ulica, nr domu)

Białacz. 29. IX 49

Pracowny Sowie Dziennik!

Dopiero dziś otrzymałem Pański obrot kartki i spiesz z odpowiedzią. W tej chwili pracuję w Białaczowie, również w Zakł. Spec. Dzielnicowa wraz z mechanikami emerytami. U mnie wszystko bez zmian. Testami na przesłanie. Jeśli byłby w czasie obrotu umowy - proszę kartki, a także chwilę czasu do dyspozycji. Przekazać miłe pozdrowienia.

Sobotnik

10/2/4

Szanowna Pani!

Wzrostłam Pani swoim bratem

wielki niespodziewany gdyż mój z żoną w
miejscu o tych wielkich przemyśleń przeprosi
mam jest mi też aż 24, to Pani z żoną.

Oh Szereżenie mieszkałam już 16 lat i am
Anny, ten także z matką. Mój ojciec
mieszkał jakiegoś czasu w Polsce. Chciał
mój brat i ja jechać już 27 lat od czasu
Wtedy ze S. P. wizer. Stwierdziłem, że
Anno, nie chciałem w żadnym celu, a m.

Pracownicy moim bratem i żoną
zabiegającym do schodach na opole.

Był to wspomniany ożwiak - mój

Pracownicy moim na dzień moim
iż, także był to gruby i twardy

Od przysięgi moje wstąpiłszy w jordan
do Lubiana i Kierowni Pani wstąpił.

Do moim wż mój doje do składek

11/12/13

12/2

Z uwagi na to iż radko wyjeżdżam do
Wrocławia z którym jakos tak się zto-
żyło ze swoim kontaktem.

Porozmawiam na ten temat z żoną, która
propozycje odwrócić aby Pami wyjechała
do Szczecina z uwagi na zbliżający się
sezon letni. Niestety mamy przesłanie
zatrzymać aby się Pami w nadmiarze bary
na wzięcia aby wypady w dzień wjazdów
i nad morze. Jedynym rozwiązaniem Pami
być miało możliwość wyjazdu do
Szczecina do zaproszenia rodziców.

Pierwszy z nich przeprowadzić byłby przed przy-
janiem na Kielce dla sprawy napisanej
abyśmy byli w domu. Pamiętaj, iż lecie
mamy zamiar wyjechać do Samosy.

Z bratem Pami w Moskwy, iż widać
się Pami ze Stacji. Nie lubię
Stacji masy chłop. Jeżeli jest Pami
z miastem kontaktów. W sprawie ich
rozdrożenie. Mak Lantona w nich

przejżdżać do Łodzi. Ja nie mi nie
miałby się z Pami z Kontaktami.

Koleżny, obciążuje za wyjeżdżania i
nowe przesłanie z okazji nadcho-
dzących świąt świąteczny Pami przepyt-
kierunek najlepszy, oraz przykroć zdra-
dę. Szczęśliwych i spokojnych Świąt świątecznych

Szczepan

Przepraszam, moje adres
Szczecin Al. Sikorskiego 11/14

Pranowny Panie Fryciere!

IV/21

- do Janu
Barre?

Tak koutě proctora, jak i list obrymatem i
najmocniej přepranam, ie natychmiast
nie odprisatem. Gdy kartes otrzyhnutem bytem
chory i to dlůjšy cras. W tej chwili erijs sie
dobne i chstnie sturě, Panu a pomora.

Precieř mystareryto by, aby Pan podal mój
adres, a šod pmyšla by normanie na nřpřa-
ně. Nie miie tytko co iie będie choditě, ery
to, ie ualeřetěmy do A. R., ery tē ery bytem
šriadkiem podpalkuia Radogorery. Ja Ra-
dogorcu opusitěm gřdieš a pavidelnitě,
ery tē a listopadie, juř iie pamiatam, a
tych mřyslkich, ktřery sie pmyšlali do
viny ratnykali do dalřego šleđtwa.
Proně o pōbaniie mego adresu a tym, abym
był normany do pnestřekaniia.

Přesyłam Panu mite pōdporuicia
oras ualōwaniie nřek řanownej hođroně
i panu řadi, oras proně uisťkui
řegđaniia.

Odřany

Fryciere

Miataciow 29. V. 60

řow. Opocno.

řoj. Wielkie

IV/21/8

Wielki Franowmy Pawie Dziywiec.

La list serdecnie dristuje i wroteruje
Pawu z tego magaziacz. Wniedzi nie
nesoto. Ja po matu rblizam sie do witu
prekluryjnego i nie citago porcetane wa
rowac. Tris' jenne jakos' laci i daje
sobie radu, ale potuziej' z renty trudnie
bessie. Najgoniej, ze nie bedz' miat miorku
nie w miesie i to miui najmieszej tunc
jesti Pawu bedz' mozt' czyni' stuzyci, prone,
jak najuproszejmiej, tytko chciab' bym mi du
jare dui naprod. S.p. Stasia mpsom
nam kando cwesto, uproszedz' tu go, aby
si nie przyznawal, jednak byt tak prostu
slijny, ze nie potrafst' ukryc' przywaleci
woni do A.K.

Praszam Pawu Dziywiecowi mi to porozon
jak romiesz i Pawidku.

Adolamy Sokolowski

List z Londynu

28, The Ridgeway,
LONDON, W.3, England.

12.III.60.

Szanowna Pani Jadwigo!

1 dowódcy
pułku

PLISOWSKIEGO

10 1/2 1/9

Dziękuję za list Pani z 13 u.m. Przepraszam że zaraz nie odpisałem, ale

chociażem by odpowiedź była z sensem i dla Pani sprawiła jaknajdalej idącą przyjemność, tymbardziej że list Pani sprawił mi wielką przyjemność!

W swym liście porusza Pani stronę uczuciową względem ś.p. Stacha i naszego pupila Bogdanka. W moim liście te same sprawy poruszę na wstępie co, mam wrażenie, najlepiej nasświetli sprawę i nasz do niej stosunek, a też Panią zachęci do ewent. wypowiedzenia się w kwestji, która Jej dolega.-

~~W~~ S.p. Stach był naszym serdecznym kolegą, szanowali i lubili Go wszyscy - Ułani - oficerowie i ja Jego przełożony i dowódca. Pochodził On z Rodziny, która szeroko zaangażowała się w pułku białych ułanów, z Rodziny pełnej Polskiej tradycji. W kampanji Wrzesniowej został ciężko ranny zaraz w I-szej walce jaką stoczyliśmy, była też pierwszą bitwą jaką stoczyliśmy z przemożnym korpusem pancernym niemieckim gen. Guderjana. Później dowiedzieliśmy się że, jak można się było po Nim spodziewać, jest w szeregach sławnej A.K., a potem o Jego bohaterskiej śmierci!-

Stąd był On dla nas - Jego kolegów kimś wyjątkowo szanowanym i drożym i w takiej pamięci wszyscyśmy Go zachowali, co z kolei przelaliśmy na Jego Syna Bogdana!

List dowódcy pułku ułanów do Jadwigi Świąckiej -

IV/3. Korespondencja doktora Bogdane
Ziółkowskiego z W. Suchoolskim:

3.09.1

1. listy z 20.03.2002 i 4.05.2002,
kserokop. oryg. nęlp.

k. 4 s. 1-7



Warszawa 3 lutego 2002 IV/3/1

Szanowny Panie Doktorze,

list Pana i Pani J. Świąciekiej otrzymałem.

1. Stanisława Świąciekiej poznałem w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Ja byłem na młodszym roczniku, On na starszym: II Promocja oficerska - im. księcia Józefa Poniatowskiego - rocznik 1933-1935 ze starszeństwem 15 października 1935 roku. Przyjechał do 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. Gen. Józefa Dwernickiego w Suwałkach [dowódca Pułku ppłk/ppłk Józef Koczawa]. Po przyjeździe do Pułku w jesieni 1935 roku został dowódcą I plutonu w 4 szwadronie, dowodzonym przez rtm. Wiktora Oleśkiewicza [mjr. zm. 1992]. Stał brał udział w życiu zawodowym Pułku [szkolenia, odprawy, manewry zawody konne, militaria, święta pułkowe i inne] oraz w życiu towarzyskim [spotkania, bale wizyty itp]. Był moim kolegą i towarzyszem broni przez cały czas służby w Pułku [od jesieni 1936r] aż do odniesienia ciężkiego zranienia w dn. 10. 9. 39r w walkach o m. Rutię.

Był pięknym typem żołnierza - kawalerzysty, panującego nad sobą i mający silną dyscyplinęewnętrzną. Z poważnymi sprawiedliwym, rysującym ich pełne zaufanie. Spokojny, witalny charakter, lubiany towarzysko.

Awansował na porucznika w 1939r i na wojnie również dowodził I plutonem w 4 szwadronie, ale pod dowództwem ^{por} Władysława Wyszynskiego [rtm. zm. 1991]. Został oznaczony Krzyżem Walki za czyny mężstwa i odwagi w wojnie 1939r. Dalsze losy Staśka zna Pani J. Świącieka.

2. Romualda Radziwiłłowicza poznałem po przybyciu do pułku [jesień 1936r] (ciekawostka: nosił monokl i przedstawiał się Radziwiłł, a owiecz cicho] ukończył szkołę Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy w klasie kawalerii - IX promocja oficerska, rocznik 1930-1933 - starszeństwo 15 sierpnia 1933r - przyjechał do 2 Pułku Ułanów.

Gdy go poznałem [1936r] był już porucznikiem i zastępcą dowódcy 3 szwadronu szkolnego dowodzonego przez rtm. duoblika Terenssteina [ppłk zm. 1990] a po przeniesieniu go jesienią 1938r do 10 Brygady Kawalerii 2 motoryzowanej

został dowódcą 3 szwadronu. W I połowie 1939r na własną prośbę
został przeniesiony do 24 pułku ułanów w Krasniku [zmotoryzowanym
w 10 Brygadzie]

Na wojnie dowodził I plutonem w 3 szwadronie, dowodzonym przez
rtm. Jana Kańskiego. Został ciężko ranny w natarciu na m. Radymno/Sanem
w dn. 11. 9. 39r i wzięty do niewoli, jednak w żaden z oflagów nie był,
Oznaczony Orderem „Wirtuti Militari” 5 klasy - za Bohaterską Walkę w 1939r.
Kiedy został awansowany na rotmistrza nie wiem, jak również okres jego życia
od zranienia do końca wojny.

Z wydanych publikacji dowiedziałem się, że był w AK w Warszawie,
w III Rejonie dowodzonym przez mjr. Witolda Borezńskiego /ps „Ratusz”/
przynależny organizacyjnie do 1 Obwodu Śródmieście /„Regula”/ dowodzonym
przez ppłt. Edwarda Pfeiffera. Sprawowanej funkcji rtm. Raduławicza
w III rejonie nie znam,

Po wybuchu powstania i stworzeniu nowej struktury organizacyjnej został
3 sierpnia 1944r. mianowany dowódcą batalionu „Zawęba” w stopniu rotmistrza,
walcząca w dzielnicy Śródmieście Południe na odcinku zachodnim „Topór”.
Dowództwo batalionu mieściła się na ul. Poznańskiej 12.

W dniu 28.8.44r „Zawęba” została ciężko ranna /stracił rękę/ a batalion
obierał kpt. Franciszek Malik /cichociemny/ ps „Piorun”

Od tej pory przejęła się nazwa batalionu „Zawęba-Piorun”
Nie są mi znane losy R.R. po zranieniu do końca wojny.

Od kolegów wiem, że odwiedził ich na Zachodzie po wyjściu^{ich} z oflagów,
jak również to, że bywał w Warszawie, miał dwa mieszkania /w Warszawie
i w Londynie / Osobiście z nim nie spotkałem się. Często jeździł do Anglii,
a w Warszawie stosunki utrzymywał z rtm. Tadeuszem Rószkiewiczem
/b. adiutantem pułku / zm. 1987r / Był w stopniu majora - zakończył
tragicznie, popełniając samobójstwo w Warszawie. Powodem nieznam.
Jakie miał inne odznaczenia, kiedy awansował nie wiem

Na rogu Poznańskiej i wspólnej jest skwer Batalionu „Zawęba-Piorun” i tablica
pamiątkowa. Również w podziwzi ul. Poznańskiej 12 - brązowa tablica
i tabliczka upamiętniająca odprawioną w dn. 15.8.44r mszę świętą. 119

3. Stanisław Steczkowski nie był oficerem 2 pułku
i prawdopodobnie nie służył w kawalerii.

ty/3/3

W opracowaniu „Kawaleria Polska i Bronie Tonarzystwo w kampanii
wrześniowej” nie figuruje. Nie wiem o jego udziale w wojnie 1939r
i dalszej, jak wamier kiedy był awansowany i jakie miał odznaczenia.
I publikacji wiem, że dowódcą IV Rejonu Obwodu i Świdmiesza AK
był mjr „Zagonyzyk” Stanisław Steczkowski, a w czasie powstania
był dowódcą pfn-zach odcinka Świdmiesza w grupie „Północ” (ppTK)
Hojne przeżył był w Warszawie, ale nie znam jego losów.

4. Nie wiem nic i nigdy nie słyściłem o działalności oficerów i podoficerów
2 pułku w konspiracji na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.
Większość kadry była w obozach, zginęła w Katyniu lub była na Zachodzie.
Powiązanie por. S. Swięcickiego, z kptm. R. Raczewiczem i mjr S. Steczko-
wskim w działalności konspiracyjnej jest zupełnie nowa informacja, nigdzie
nie publikowana i trwałą dźwią do odtrózenia
EW. jakieś nowe informacje lub dane dodatkowe proszę.

I pozdrawiam

Wituchalski

IV/13/4 14/12

Szanowny Panie Doktorze

Na wstępie przeproszam za wystanie Panu ksero, a nie listek. Omyłka powstała przy uwadze do kopert /Pana, Pani J. Świąciecka/

Dane w liście oparte o wspomnienia własne /z ponad półwieczną i materiałów, które posiadam tylko w domu.

Podaje publikacje z których czerpałem dane

Por. Stanisław Świąciecki

1- Zarys Historii Szkoły Podchorążych Kawalerii w Gwoździądze 1922-1939

Warszawa 1989 r. wydane^{*)} staraniem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Oficerów Szkoły Stałej Kawalerii II Rzeczypospolitej w Warszawie.

Zebrał, opracował Stanisław Radomyski.

2- Adam Zebrowski - „Człowiek Gwoździowski” - Nakładem Środowiska z Pułki Człowiek Gwoździowski, Warszawa - Białystok 1992.

Rtm. Romuald Raabizwiltowicz

1- Zarys Historii Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Klasa Kawalerii 1922-1938 - Warszawa 1989. Wyjdzie jak w pr. 1^{*)}

2- Ludwik Fevenstein - „Człowiek Nawamiennik” - Wspomnienia oficera

Sztaku 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Wydawnictwo MON w m. 1985

3- Ludwik Głuchacki - Złoty żołnierz na Lubelszczyźnie w roku 1939.

Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1976. Wydanie II

4- Stanisław Marzec - „Od podłogi do słońca” - Towarzystwo Naukowe. Klub. Orbis Book /London/ Ltd. Lublin - Londyn 1990.

5- Izabella Maliszewska, Stanisław Maliszewski - „Srodmiesiecie Poludnie

Warszawskie Terenopole 1944. Warszawa 2001 - Fundacja „Wystawa xx)

Walczy 1939-1945” - Wydawnictwo Askon, 00-193 Warszawa, ul. Stawka 3/1

✓ Luka w życiu od dnia 11-9 39 / ranny i wzięty do niewoli / pod m. Radymno / nad Senem / do Powstania warszawskiego, oraz od dn 28 8/4 po wyzwoleniu / utracie ręki / do dnia zakończenia wojny.

6- Publikacja wspólna dla S. Świącieckiego i R. Radziwiłowicza:

„Kawaleria Polska i Bronie Towarzystwa w kampanii wrześniowej 1939”

IV/3/5 IV/13

Ordre de Bataille i obsada personalna / brak norwisk Stanisława Steczkowskiego i wymienionego przez Pana mjr. Flawiana Sokobutskiego / Publikację zebrał i zebrał Janusz Welfowski przy współpracy Ryszarda Dembińskiego. Wydanie zeszenia Kół Piłkowskich Kawalerii, Londyn 1979r.

Prac. Stanisław Steczkowski

- 1.- Piotr Stachiewicz „Starówka 1944. Łyżanie MON W-NA 1963.
- 2.- Maciej Kleczek „Kwilewska 16” Instytut Wyd. Pax W-NA 1984.
- 3.- Teabella Maliszewska, Stanisław Maliszewski „Śródmiemie Północ”. Warszawa 2000 - pozostałe dane jak w pkt 5 R. Rachwiłłowicza (X)

v W życiu mój St. Steczkowski jest luka, aż do powstania warszawskiego. Jeżeli był ^{mjr} ppor. to napewno i oficerni zawodowym dane o tym może są w ocalałych tekturach personalnych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Jrduruz dodatkowo do 39000 - St. Świerczewo, R. Rachwiłłowicza jak również Flawiana Sokobutskiego, który w publikacjach mnie znanych nie występuje. Rozmowa uzupełnieniem wójw mogą być dane personalne w tekturach I.B.O.W. Bie, o ile stawał się o uzbudanie.

Dowiedziałem się, że rtm Rachwiłłowiczem interesowało się po wojnie UJB. Może są jakieś dane w Instytucie Pamięi Narodowej / informację otrzymać. [Kierując - od mego kolegi pułkowego]. Dodatkowe dane personalne mają zapewne autorzy Śródmiemie Północ. Potwierdza, który są prawnikami w Muzeum Historycznym M. St. Warszawy - Rynek Starego Miasta 42. Dużo danych posiada Andrzej Krzyśtof Kunert ul. Nowotone 4, 01-452 Warszawa; jako Prezes Archiwum Polskiej Podziemnej urodził w I panilonie Muzeum na Cytadeli - ul. Skarżyska 25 - 01-783 Warszawa 86, sk. port. 106. Mogłoby on mieć dane o konspiracji na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej i pomóc w ustaleniu odienka Bydgoskiego siatki i osoby mjr. Flawiana Sokobutskiego, który nadal pozostaje postacią nieznaną.

Próba ustalenia innych oficerów i podoficerów 2 Pułkowi mogłyby działać w konspiracji na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej jest negatywna [pisanem do Senacku do doła 2 Puł. i rozmawialem w kofe warszawskim]

moj numer mieszkania jest 79.
nie jak Pan podał na liście 73 /sasiad dostawczy/

Z podziwieniem i en dalszą pomocą poz
K. Fedorowicz Steczkowski

Warszawa, 4 maj 2002r.

IV/13/6

Szanowny Panie Doktorze.

Po moim przyjeździe do pułku jesienią 1936 roku, oprócz Stacha, służyli zawodowo bracia: mjr Czesław Świąciecki oraz rtm. Stefan Świąciecki. Dokładnie ich kariery zawodowej i pełnione funkcje nie znam, ale z posiadanego materiału i opowiadań koleżeńskich mogą podać, że byli to oficerowie z czasów wojny 1920r i formowania pułku.

Z broszury „Zarys historii wojennej 2 pułku ułanów gwoździński im. gen. Józefa Świeckiego” opracowanej przez rtm. Leńdystawę Semowynę Herknera, a dotyczącej lat 1918-1920 można tylko słowemnie się, że por. Czesław Świąciecki został oznaczony „U.M. 5 klasy, a 58 oficerów otrzymało kryże walczynek [bez podania nazwisk].
Ponieważ Stefan Świąciecki posiadał ten kryż należy sądzić, że był wśród nich.
Z obsad personalnych podanych w książce Aldama Dobrzańskiego „Ułani gwoździński”, a dostawionych z materiałami sp. rtm. Stanisława Bochno wynika że w tym okresie służyli w 2 pułku w latach:

1922, 1928, 1932, lecz bez podania funkcji jakie pełnili.

W obsadzie personalnej w sierpniu 1939r. /przed mobilizacją/ figuruje tylko Stefan Świąciecki - rtm - oficer żyłonośny, a po mobilizacji jako sędzia szwadronu gospodarczego do 2.9.39r., a od tego dnia jako sędzia szwadronu eskad. Rtm. Stefan Świąciecki odniósł całą wojnę w służbie 2 pułku, aż do kapitulacji w dn. 6.10.39 - SdW. gen. Kleeburga i dostał się do niemieckiej jako dołrodek szwadronu eskad. w bułgarijskiej „Pis”

Przebywał w niemieckiej w obozowach i w internowaniu, aż do zakończenia wojny; dalsze losy nie znam. W kółce 2 pułku ułanów w donosach jego nazwisko nie figuruje, jak również jego brata Czesława. Jest por. Tadeusz Świąciecki? A jako ułanowie nadzwyczajni - Świąciecka Kazimierz? Co się działo z mjr. Czesławem Świącieckim nie wiem zbyt wiele.

Mjr. Czesław Świąciecki został przed 1938 rokiem przeniesiony do 8 p.s.k. w Chełmie /szwadron zapasowy we Włodzisławcu

12/15
13/9 78

Figuruje w ksiazce „Kawaleria Polska, Broni Tomaszowska w kampanii wrześniowej 1939 - Londyn 1979. W S.p.s.R. na funkcje kwatermistrza pułku. (str. 11) W posiadanych materiałach napotknąłem tylko wzmiankę w ksiazce Tadeusza Junga „Obrona Polski 1939r.” na str. 565 „W rejonie Wyszogrodu bronie porępowi OTW/Oddział wydzielony / mjr. Świącieckiego / bez podania imienia, ale w indeksie osobowym podano: „Świąciecki Czesław mjr. 565”. Nie posiadam Zarysu historii wojennej S.p.s.R., a tam napewno jest więcej danych.

W Albumie pamiątkowym fotografii opublikowanym przez mjr. dypl. Józefa Siemkiewicza z wydaniem w Londynie „Dzieje 2 Pułku Łbanów Grochowskiich im. gen. Józefa Dnieńskiego 1914-1939” są zdjęcia obu braci Świącieckich z lat 1921, 1924-1928, 1930 /Ksiewo zadaniem Również na zaproszenie przyjęcia przez Pułk tradycje dawnego Wojska Polskiego / jako szefa osady gen. Dnieńskiego sformowanego w roku 1931 w Suwałkach, a dwójnie tej pułku jako oficer mobilizacyjny figuruje wtm. Czesław Świąciecki. Jest jeszcze fotografia plutonu ppor. Świącieckiego na rozprawianiu w Okręgowym Urzędzie Wojskowym /klatka 1919-1920/ ale bez podania imienia i niestety postaci nie do rozpoznania. To wszystko co mogę narazie Panu podać z materiałów własnych. Z osadą mjr. Flawiana Sokolowskiego nigdy i w publikacjach nie spotkałem się. Instancji i mnie oryginalny pseudonim „Wandelin”, porzekał się o tej nazwie 2 miejscowości: 1 niedaleko Złoczewa, 2 w Okręgu Lubelskiego.

Piszem do podoficerów z kwatermistrzów w Suwałkach. Odpowiedz negatywnie - Tadeusz Kijawie, nie nie nie; moje stopień plutonowego służył w AK. Czy w miastach Lublina w/w w 1939 nie o nim nie wiadomo? Żyję porachem i dalszych zmianach w historii, serdecznie pozdrawiam
Krzysztof

P.S. Piszę z opóźnieniem z powodu niedostatecznej mojej dost. dostawami szałak
124

IV/4. Korespondencja z Fundacją (rodziny
St. Świącickiego:

1. Pismo Fundacji z 8.09.1997 do
Jadwigi Świącickiej - Radomyśkiej,
mpis, kop. k. 3 s. 1-3
2. Jak wyżej, z 3.04.2003, potwierdzenie
wzrostu materiałów, mpis, kop. k. 15,4



IV/4/1 14/6

Ld2 1138/17/97

Szanowna Pani

Jadwiga Święcika-Radomska

Osiedle P. Wysockiego 4/12

05-660 WARKA

Szanowna Pani !

W imieniu p. prof. Elżbiety Zawackiej dziękuję bardzo za nawiązanie kontaktu z Fundacją i przesłanie wzruszającego listu z ważnymi dla nas danymi. Uprzejmie informujemy Panią, że nazwisko Pani Meża, Stanisława Święcickiego występuje w kartotekach Archiwum Fundacji i zostało wymienione w relacjach: Gustawa Olszewskiego, Ireny Spryszyńskiej-Przedlackiej i Heleny Orszty żony Burdowej. Gustaw Olszewski pisze, że: "Podporucznik Święcicki, był komendantem jednego z rejonów powiatu Włocławek - w styczniu 1945 r. spalony w grupie przeszło 400 więźniów w Radogoszczu w Łodzi." , a także podaje: "Konfrontację miałem z ppor. Święcickim, Był on komendantem rejonu AK w pow. Włocławek. Przyjeżdżał on czasem na punkt do Kowala do pp Polskich, gdzie się z nim spotykałem. Gestapo zapytało mnie czy go znam, potwierdziłem to, ale powiedziałem, że szukałem sieci organizacyjnej, gdyż po ucieczce ppor. Reszelskiego z Kowala do GG, sieci te zostały przerwane, więc przypuszczałem, że Święcicki może mi je wskazać, ale gdy on to usłyszał, to złapał czapkę i nawet bez pożegnania uciekł." .

TV 14/2

14/2
↓

Irena Spryszyńska-Przedlacka wspomina także Pani Męża pisząc:
"Olszewski osadzonemu w piwnicy, okutemu w kajdany i głodzonemu
oficerowi Święcickiemu polecił dopomóc. Zadanie trudne w
warunkach ciężkich, ale uporałyśmy się podając przez okno (na
sznurku sporządzonym z wełny ze starego swetra) chleb i watę
namoczoną wodą. Kilka dni powtarzała się ta operacja dzięki
której Święcicki zaspokoił jakoś częściowo głód." Helena Orsz
Burdowa potwierdza relację I. Spryszyńskiej: "Jednego wieczoru
Olszewski zasygnalizował nam tj mnie i Irenie Spryszyńskiej, z
którą siedziałam w jednej celi, że prostopadle do naszego okna w
piwnicy, osadzono oficera Święcickiego, który jest zbity,
głodzony i że trzeba mu pomóc. Trudne to było zadanie do
wykonania ale coś trzeba było zrobić, żeby ratować człowieka.
Postanowiłyśmy spruć sweter. Przedtem porozumiałyśmy się ze
Święcickim, że następnego dnia, w czasie wyjścia gestapowców na
obiad, opuścimy na wełnie pajdkę chleba. Następnego dnia (...)
kiedy już się uciszyło, zaczęłyśmy opuszczać chleb (...) Po
dość długiej chwili usłyszałyśmy szczeł kajdan o kratę i chleb
został odwiązany od sznurka. Czekałyśmy, kiedy powiadomi nas, że
już zjadł wszystko ale usłyszałyśmy, że nie może, że jeśli nie
popije wodą, to nie jest w stanie ani kęsa więcej przełknąć.
Byłyśmy w rozpaczycy co dalej robić ale i na to znalazłyśmy radę.
Namoczyłyśmy watę wodą i opuściłyśmy prosząc, aby wyssał, bo
więcej waty nie mamy. Operację tę powtarzałyśmy kilkakrotnie, aż
do ugaszenia pragnienia. Naturalnie potem chleb został zjedzony
i nie pozostało w celi śladów dokarmiania. Przez kilka dni tą
drogą, zawsze o tej samej porze, przesyłałyśmy chleb i wodę
współtowarzyszowi."

G. Olszewski , I. Spryszyńska i H. Orszówna byli aresztowani

TV/4/3

i więzieni we Włocławku następnie w Łodzi, w tym samym czasie co Pani Mąż. Co prawda przeżyli wojnę ale już nie żyją i nie ma możliwości uzyskania dodatkowych informacji. Dlatego zwracam się do Pani z prośbą o napisanie i przesłanie do nas wszelkich informacji jakie ma Pani o Małżonku (według załączonego schematu relacji) oraz o nadesłanie fotografii męża. Dzięki temu zostanie ślad po Jego działalności w postaciteczki osobowej w naszym Archiwum oraz biogramu w przygotowywanym przez nas kolejnym tomie "Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej". W związku z tym niezbędna jest Pani pomoc w postaci informacji o Mężu.

W załączniku przesyłamy zaświadczenie o służbie konspiracyjnej Stanisława Święckiego (z którym może Pani zgłosić się do odpowiedniego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Warce ewentualnie w Grójcu, w celu starania się o uprawnienia kombatanckie po mężu), oraz legitymację Odznaki Pamiątkowej Okręgu Pomorskiego AK. Zapraszamy Panią serdecznie do odebrania w Fundacji w/w odznaki pamiątkowej.

Łączę wyrazy szacunku

Wiceprezes Zarządu

Hanna Maciejewska-Marcinkowska
mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

IV/4/4

Toruń dnia 3 IV 2003 r

L. dz.....792/Pom-410/03

Szanowna Pani

Jadwiga Święcicka Radomska

ul. Os. Piotra Wysockiego 4 m12

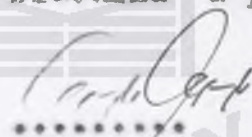
05 - 6680 Warka

Szanowna Pani

Bardzo serdecznie dziękuję za dokumenty, zdjęcia oraz relacje ś p. bohaterskiej rodziny Święcickich.

Materiały te otrzymaliśmy za pośrednictwem dr Bogdana Ziółkowskiego . Dzięki życzliwości Pani materiały te wzbogaciły zbiory naszego Archiwum .

W oczekiwaniu na dalszą współpracę
życzę zdrowia i pozostaję z wyrazami
szacunku i poważania.



.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

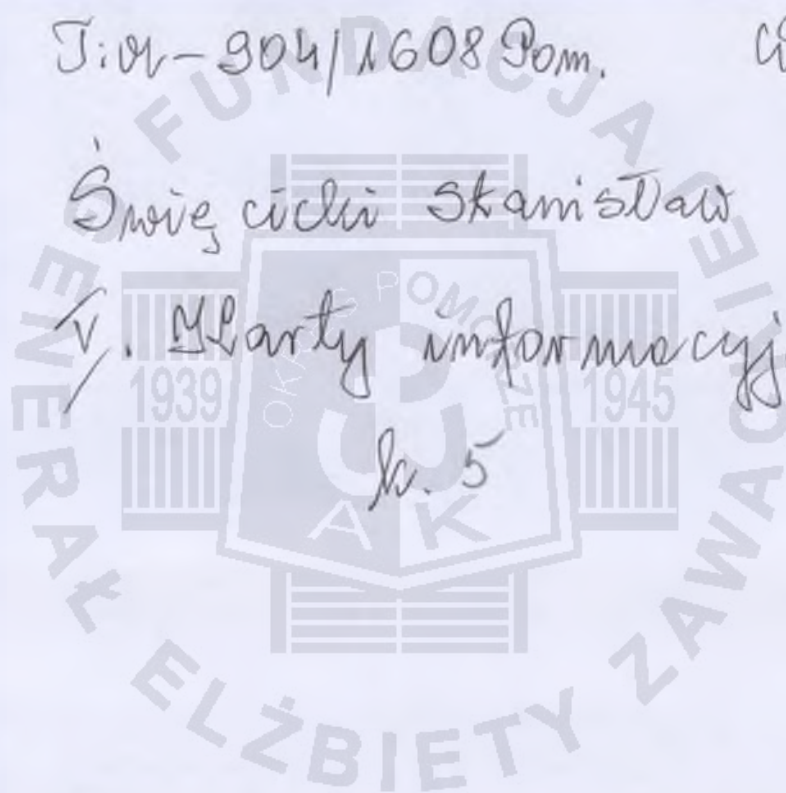
T:W-304/1608 Pom.

WTO Jawel,

Święcieli Skamistaw

✓ Mlarty informacyjna

lk. 5



1
Swięcicki W Toctawek^{1.}
Rypin
wg rel. Sprzymyńskiej: Przedluchiej Greuy (135P)
Swięcicki oficer osachony w firmowy
gestapo we Wtoctawku obuty i ^{z karykatury} gtochony.
Strzymywał pensje (chleb i waże mano-
cronę wrode) od Sprzymyńskiej i Orszowej w
zlecenie Gustawa Almedskiego. /84PK.



WROCKAUEK
2.

ppov. ŚWIĘCICKI

kmdt jednego z regionów pow. Litostavel -
W styczniu 1945 r. zginął przez spalenie
w miejscu o kodygoszczy.

AM z rel. G. Olneuskiego - list do M. Woźniaka z
10. VI. 74

s. 94-95

S. Świecicki „Bardach

W połowie 1941 r. Pom. realizy funkcję sieci
wytworzył stowarzyszenie II Od. KG ZWZ, którego bezpośrednio z W-wy
do koncepcyjnym aparatu, budowa przez strukturę koncepcyjną o kierunku
z relacji wytworzył jednak, że w przed. sieci te przez cały czas usztywniła
z wyprzed. Okr. Pom. wytworzył pionier Spameri 102

rel. T. Bendy, C. Zebrodzi

z. Świecicki, G. Bardach (AMS)

A. Goprowski Wywiad i dywersja w Okr. Pom.

ZWZ-AK w. AK na P., T. 1993.

por. Świącicki Stanisław
ps. "Barabas"

Sował h
ZiL-AR

Po ucieczce Leona Besselera &
Besselera smoleń. reformy
O. Piper wykonywał dla niego
sedwania wyświadczone.

zob. T.W. 1334/2183 Tom. O. Piper
z. II Włodawek

W.E. II '06

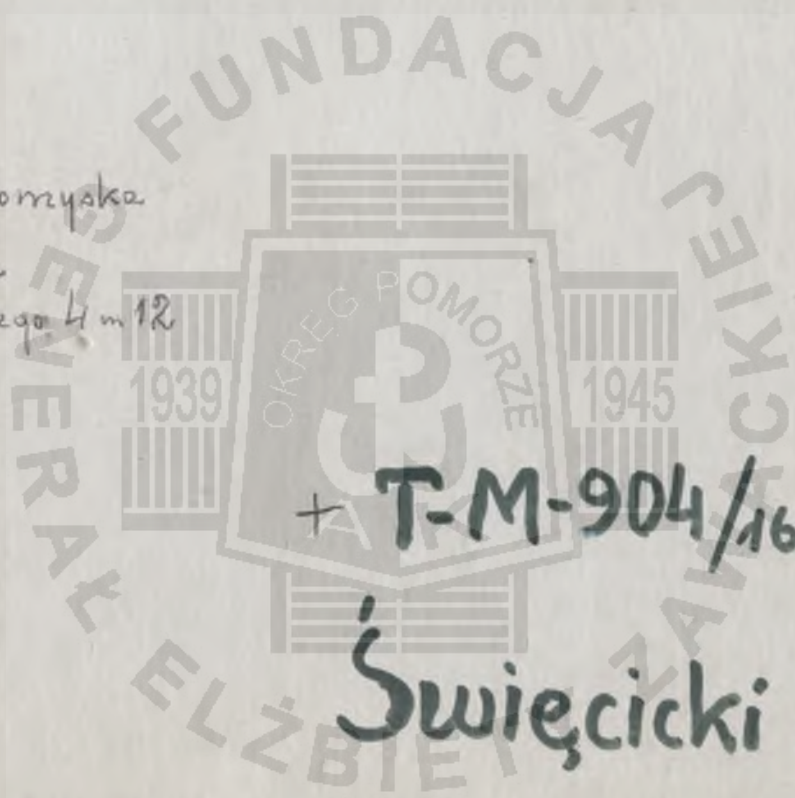
Świącicki Stanisław

Wtorek
902-AK 5

Zob. Ziótkowski B., Polska
Podziemie na Kujawach...
Tomii 2008, s. 178, passim.

M. K. '15

Zobliżona
Święcicka-Roułomyska
05-660 Warka
Os. Piotra Wysockiego 4 m 12



+ T-M-904/1608 Włocław

Świecicki Stanisław

Świącicki Stanisław

